

Roman Trzaskowski\*

## Poręczenie w praktyce orzeczniczej

### 1. WPROWADZENIE

#### 1.1. Cel badania

W toku trwających prac rekodyfikacyjnych zgłoszono liczne postulaty *de lege ferenda* mające na celu usunięcie braków i niedoskonałości obecnej regulacji umowy poręczenia, które ujawniły się w trakcie stosowania przepisów oraz w zestawieniu z najnowszymi europejskimi standardami normatywnymi.

Postulaty te były dotychczas formułowane na podstawie analizy dogmatycznej, prawnoporównawczej oraz dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego. Z uwagi na doniosłość i rozpiętość projektowanych zmian pożądane wydawało się jednak przygotowanie dodatkowego opracowania, które bazowałoby na badaniu orzecznictwa sądów powszechnych i weryfikowałoby zamierzenia legislacyjne pod kątem aktualnych i skonkretyzowanych potrzeb praktyki. Można było się spodziewać, że badanie takie pozwoli na ocenę obowiązującej regulacji pod kątem zgodności jej rzeczywistych konsekwencji z przyjmowanymi przez ustawodawcę założeniami aksjologicznymi i uznanymi potrzebami społeczno-gospodarczymi. W tym świetle powinny też ujawnić się mocne i słabe strony istniejącego unormowania, co z kolei stwarza solidną podstawę do formułowania propozycji korekt i uzupełnień oraz weryfikacji praktycznej przydatności zaproponowanych uprzednio zmian ustawowych. Projektowanie zmian bez szerszej, wykraczającej poza fakty notoryjne, znajomości realiów obrotu i potrzeb praktyki orzeczniczej stwarza zawsze ryzyko trwonienia energii legislacyjnej na regulowanie zagadnień o znikomej praktycznej doniosłości i pominięcia problemów, które szczególnie intensywnie nurtują obrót i organy wymiaru sprawiedliwości.

W szczególny sposób potrzeba takiej praktycznej weryfikacji dotyczyła propozycji odnoszących się do poręczeń udzielanych przedsiębiorcom przez osoby fizyczne bez bezpośredniego związku z działalnością gospodarczą lub zawodową (tzw. poręczeń konsumenckich). Badania praktyki sądowej powinny pozwolić tu zwłaszcza na ustalenie, czy rzeczywiście konsumenci-poręczyciele są narażeni na szczególne niebezpieczeństwa, którym należy zapobiegać w drodze specjalnych zabiegów normatywnych.

\* Autor jest adiunktem w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, z-cą Dyrektora IWS, członkiem Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego.

Wszystkim tym celom służyć ma niniejsze opracowanie, przy czym powinno być ono traktowane przede wszystkim jako uzupełnienie publikowanych dotychczas analiz dotyczących umowy poręczenia.

## 1.2. Materiał empiryczny

Podstawą opracowania jest analiza orzecznictwa sądów powszechnych, którą objęto sprawy o roszczenia z umów poręczenia (bankowych i zwykłych), rozpoznane w postępowaniu zwykłym i uproszczonym, oznaczone w repertoriach – zgodnie z załącznikiem do zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 12.12.2003 r.<sup>1</sup> – symbolami C 099 i C-upr. 099 oraz C 049a i C-upr. 049a.

W celu zgromadzenia akt sądowych zwrócono się do prezesów wszystkich sądów okręgowych o nadesłanie akt spraw należących do wyżej wskazanej kategorii i prawomocnie zakończonych w tych sądach lub podległych im sądach rejonowych w 2011 r. W odpowiedzi nadesłano łącznie akta 244 spraw, z czego 78 spraw nie odpowiadało założonym kryteriom przedmiotowym, dotyczyło bowiem roszczeń innego rodzaju (przeważnie roszczeń instytucji kredytowych przeciwko pożyczkobiorcom albo kredytobiorcom). Ponadto w 8 sprawach wierzyciel dochodził roszczenia przeciwko poręczycielowi zobowiązanemu z weksla (wyłącznie albo solidarnie z wystawcą weksla). Spośród pozostałych 158 spraw o roszczenia z umów poręczenia kilkanaście zostało zakończonych w postępowaniu upominawczym (15) albo nakazowym (3), a w 9 sprawach doszło do zwrotu pozwu (najczęściej ze względu na nieuiszczenie opłaty lub braki formalne). W 16 sprawach postępowanie zakończyło się umorzeniem, przeważnie ze względu na zawarcie ugody (tak było w 12 sprawach; w 3 sprawach przyczyną umorzenia było cofnięcie pozwu, a w jednej sprawie postępowanie umorzono na podstawie art. 182 § 1 zd. 1 w zw. z art. 177 § 1 pkt 6 ustawy z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego<sup>2</sup>). Spośród 142 rozstrzygnięć merytorycznych 7 zapadło w postępowaniu apelacyjnym. Bardzo liczne były wyroki zaoczne, uprawomocniły się one aż w 57 sprawach (46% wyroków). Wyraźnie przeważały przy tym sprawy z roszczeń regresowych dochodzonych przez poręczycieli przeciwko dłużnikom głównym (107 spraw (64%), w tym w 4 sprawach były to roszczenia poręczycieli wekslowych).

Nadesłane akta w większości odpowiadały założonym kryteriom czasowym, jednak 4 spośród 166 spraw zakończono w 2010 r., a 33 sprawy w 2012 r. Warto nadmienić, że 91 objętych badaniami spraw rozstrzygniętych prawomocnymi wyrokami w postępowaniu zwykłym i uproszczonym w 2011 r. przez sądy rejonowe i okręgowe stanowi – w świetle statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości za 2011 r. – blisko połowę wszystkich spraw tego rodzaju.

Ze względu na liczbę przebadanych spraw i ich dobór – koncentrujący się na sprawach rozstrzyganych w postępowaniu zwykłym i uproszczonym – można uznać, że materiał badawczy daje stosunkowo wierny obraz problemów, z jakimi boryka się praktyka wymiaru sprawiedliwości w kontekście umów poręczenia.

<sup>1</sup> Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr 5, poz. 22 ze zm.).

<sup>2</sup> Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), dalej jako k.p.c.

## 2. ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z *ESSENTIALIA NEGOTII* UMOWY PORĘCZENIA (ART. 876 § 1 K.C.)

### 2.1. Problem kauzalności poręczenia

Problematyka kauzalności poręczenia jest wysoce dyskusyjna<sup>3</sup>. Tym niemniej istnieje zgoda co do tego, że stosunek między poręczycielem a dłużnikiem – tzw. stosunek wewnętrzny – nie wpływa na zobowiązanie poręczyciela względem wierzyciela<sup>4</sup>.

Stwierdzenie to nie jest pozbawione praktycznej doniosłości. Warto wspomnieć, że okoliczność ta miała istotne znaczenie w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 15.09.2011 r. (III C 1722/10). W sprawie tej poręczyciel (osoba bezrobotna) udzielił poręczenia za kredyt, który miał być zaciągnięty przez dłużnika (do czego rzeczywiście doszło), a z akt sprawy wynikało, że strony liczyły także na zawarcie drugiej umowy kredytu na tę samą kwotę, jednak z odwróconymi rolami: poręczyciel miał być dłużnikiem, a dłużnik poręczycielem. Tymczasem okazało się, że druga umowa kredytu nie została zawarta, ponieważ bank nie udzielił kredytu poręczycielowi ze względu na to, iż jako osoba bezrobotna nie miał on zdolności kredytowej. W stosunku wewnętrznym między poręczycielem a dłużnikiem doszło zatem do upadku kauzy poręczenia, co jednak pozostało bez wpływu na skuteczność umowy poręczenia.

### 2.2. Umowny charakter zobowiązania poręczyciela

Ze względu na treść art. 876 § 1 ustawy z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny<sup>5</sup> w prawie polskim nie budzi wątpliwości, że stosunek poręczenia powstaje na podstawie umowy, a nie jednostronnej czynności prawnej<sup>6</sup>.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że w praktyce dość często zdarza się, iż udzielenie poręczenia przybiera postać oświadczenia o udzieleniu poręczenia podpisywanego wyłącznie przez poręczyciela. Rozwiązanie takie odpowiada w pełni treści art. 876 § 2 k.c. i nie może być traktowane jako argument na rzecz tezy, że poręczenie może powstać w drodze jednostronnej czynności prawnej. Oświadczenie woli wierzyciela ma w takich przypadkach po prostu charakter dorozumiany<sup>7</sup>.

### 2.3. Szczególne rodzaje poręczenia (podporęczenie, poręczenie zwrotne)

*De lege lata* kodeks cywilny nie reguluje szczególnych rodzajów poręczenia takich jak podporęczenie czy poręczenie zwrotne, co jest aprobowane w doktrynie z tego

<sup>3</sup> Zob. szerzej R. Trzaskowski, *Poręczenie. Analiza instytucji i perspektywa kodyfikacyjna*, Warszawa 2012, s. 11–13.

<sup>4</sup> Zob. np. E. Łętowska, *Charakter przejęcia długu i poręczenia w kodeksie cywilnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1967/2, s. 66; A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste wierzyciela*, Sopot 1997, s. 34–35 (autor wskazuje, że stosunek taki może nie istnieć, jeżeli poręczyciel zawarł umowę bez wiedzy dłużnika); Z. Radwański w: *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, J. Panowicz-Lipska (red.), Warszawa 2004, t. 8, s. 408; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 11.

<sup>5</sup> Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), dalej jako k.c.

<sup>6</sup> W orzecznictwie kwestia ta została wyekspozowana w wyroku SN z 26.08.1976 r. (I CR 339/76), OSPiKA 1978/3, poz. 49, z głosem M. Piekarskiego; zob. też R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 13–14.

<sup>7</sup> W doktrynie istnieje zgoda co do tego, że oświadczenie wierzyciela może nastąpić w formie dowolnej, a więc także *per facta concludentia* – zob. np. Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 411; por. też A. Szpunar, *Forma umowy poręczenia*, „Rejent” 1994/7–8, s. 11.

względu, że możliwość ich zaciągania nie nastęrcza wątpliwości w świetle reguł ogólnych i poręczenia te w praktyce nie odgrywają poważniejszej roli<sup>8</sup>.

Ta ostatnia obserwacja znalazła potwierdzenie w ramach przeprowadzonego badania. Tylko w jednej sprawie doszło do zabezpieczenia roszczenia zwrotnego poręczyciela względem dłużnika głównego, przy czym zabezpieczeniem tym był weksel *in blanco*<sup>9</sup>. Jest charakterystyczne, że było to poręczenie udzielone przez osobę prawną – podmiot trudniący się zawodowo obsługą stosunków kredytowych.

## 2.4. Poręczenie a inne instytucje prawne

### 2.4.1. Poręczenie a kumulatywne przystąpienie do długu

W doktrynie zwraca się uwagę, że w praktyce pewne trudności może nastęrczać odróżnienie zobowiązania poręczyciela od kumulatywnego przystąpienia do długu<sup>10</sup>. Rozróżnienie to jest zaś istotne, ponieważ inaczej niż poręczenie zobowiązanie przystępującego do długu ma charakter samodzielny<sup>11</sup>. Wpływa to zwłaszcza na podstawę roszczenia zwrotnego do dłużnika: przy poręczeniu zastosowanie znajduje art. 518 § 1 pkt 1 k.c., przy przystąpieniu do długu – art. 376 k.c.<sup>12</sup>

Różnica dotyczy również formy czynności, ponieważ ustawa nie przewiduje formy pisemnej dla umowy o przystąpieniu do długu<sup>13</sup>.

Sygnalizowane w doktrynie wątpliwości znalazły potwierdzenie w objętej badaniem praktyce sądów powszechnych. W sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 25.11.2011 r. (XVIII C-upr 2062/11), zainicjowanej pozwem wojewódzkiego szpitala specjalistycznego, stroną pozwaną była matka, która odebrała i podpisała fakturę za hospitalizację pełnoletniej, nieobjętej ubezpieczeniem zdrowotnym córki, zobowiązując się zarazem na piśmie do uregulowania kwoty wskazanej w fakturze („Zobowiązuje się do uregulowania faktury nr (...) za hospitalizację swojej córki (...)""). Właściwe zakwalifikowanie dokonanej przez matkę czynności prawnej wzbudziło wątpliwości. Początkowo powód wywodził, że nastąpiło tu przejście długu, następnie jednak powołał się na zawarcie umowy poręczenia.

W rachubę wchodziło także uznanie czynności prawnej matki za kumulatywne przystąpienie do długu. Ostateczna kwalifikacja wydaje się jednak prawidłowa. Zgodnie z proponowanym w doktrynie kryterium rozróżnienia decydujące znaczenie powinno mieć to, czy przystępujący do długu miał własny interes w zaciągnięciu zobowiązania albo w spełnieniu świadczenia przez dotychczasowego dłużnika<sup>14</sup>. W okolicznościach sprawy nie było takiego interesu, co przemawiało

<sup>8</sup> Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna poręczyciela*, Toruń 1982, s. 116; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 14.

<sup>9</sup> Chodzi o sprawę zakończoną nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy w Kutnie 26.09.2011 r. (I Nc 837/11).

<sup>10</sup> Zob. A. Szpunar, *Forma umowy...*, s. 24; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 16.

<sup>11</sup> Zob. A. Szpunar, *Forma umowy...*, s. 24; A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste...*, s. 21; por. też M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 27, wraz przypisem 4 na s. 40; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 15.

<sup>12</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 16.

<sup>13</sup> Zob. A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste...*, s. 21.

<sup>14</sup> Zob. A. Szpunar, *Forma umowy...*, s. 25; A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste...*, s. 21; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 16.

za zastosowaniem przepisów o poręczeniu<sup>15</sup>. Istotną konsekwencją takiej właśnie kwalifikacji jest uznanie, że poręczycielowi, który spłacił wierzyciela, przysługuje przeciwko dłużnikowi głównemu roszczenie subrogacyjne w pełnej wysokości (art. 376 § 1 zd. 2 k.c. nie ma tu zastosowania).

Na trudności w prawidłowym zakwalifikowaniu poszczególnych przypadków wskazuje także sprawa zakończona wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Pszczynie z 21.02.2011 r. (I C 230/11), w którym podstawą roszczenia powoda było – zgodnie z twierdzeniami pozwu – przystąpienie pozwanego do długu, natomiast sąd uznał w wyroku, iż chodzi tu o roszczenia z umowy poręczenia („Po rozpoznaniu w dniu (...) sprawy z powództwa Gminy (...) przeciwko (...) roszczenia z umowy poręczenia 1. Zasądza (...)”).

#### 2.4.2. Poręczenie zwykłe a poręczenie wekslowe (*aval*)

W doktrynie istnieje zgoda co do tego, że poręczenie zwykłe powinno być odróżnione od poręczenia wekslowego i że do poręczeń tego ostatniego typu nie stosuje się uzupełniająco przepisów kodeksowych o poręczeniu<sup>16</sup> (są to odrębne instytucje).

Nie oznacza to jednak, że między obiema instytucjami nie zachodzą żadne warte wzmianki związki. Jak bowiem wiadomo, w wyroku z 22.10.1975 r. Sąd Najwyższy<sup>17</sup> stwierdził: „Jeżeli tzw. «deklaracja wekslowa», upoważniająca uprawnionego posiadacza weksla *in blanco* do wypełnienia go w uzgodniony sposób, czyni – w zakresie zabezpieczenia spłaty długu wystawcy takiego weksla przez inne osoby składające deklarację – zadość przesłankom poręczenia cywilnego za dług przyszły, uzasadniona jest odpowiedzialność tych osób z umowy poręczenia (art. 876 § 1 k.c.)”. Pogląd ten znalazł potwierdzenie w wyroku z 24.08.1988 r.<sup>18</sup>, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił: „Nie jest wyłączona możliwość potraktowania pisma zatytułowanego «deklaracja» (wekslowa) jako poręczenia cywilnego, jeżeli w teźże deklaracji będą wszystkie przesłanki niezbędne do ważnego poręczenia cywilnego, w szczególności gdy weksel gwarancyjny *in blanco* na skutek pomyłki przy jego wypełnianiu nie może być podstawą dochodzenia roszczenia”.

Rozumowanie to przeniknęło do praktyki. W wielu przypadkach objętych badaniem podstawą powstania stosunku poręczenia była umowa związana z uzgodnieniem deklaracji wekslowej określającej zasady uzupełnienia weksla *in blanco*, która obejmowała także oświadczenie potencjalnego *avalisty*. W ramach takiego oświadczenia deklarował on zazwyczaj, że poręcza solidarnie za dłużnika oraz że akceptuje postanowienia deklaracji dotyczące uzupełnienia weksla własnego

<sup>15</sup> Zob. A. Szpunar, *Forma umowy...*, s. 25.

<sup>16</sup> Zob. A. Szpunar, *Forma umowy...*, s. 21; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 403. W orzecznictwie zob. np. wyrok SN z 24.10.2003 r. (III CK 35/02), LEX nr 148666.

<sup>17</sup> Wyrok SN z 22.10.1975 r. (IV PR 162/75), OSNCP 1976/6, poz. 147, z krytyczną glosą M.H. Kozińskiego, „Państwo i Prawo” 1978/4, s. 168 (autor wskazuje m.in., że w razie nieskuteczności poręczenia wekslowego jego właściwym substytutem jest umowa gwarancyjna z art. 391 k.c., która – jak przyjmuje – rodzi zobowiązanie samoistne i abstrakcyjne) i aprobującą glosą M. Piekarskiego, „Państwo i Prawo” 1978/7–8, s. 258 oraz M. Bączyka, OSP 1975/1, s. 42.

<sup>18</sup> Wyrok SN z 24.08.1988 r. (IV PR 189/88), OSNC 1990/12, poz. 154, z glosą K. Zawady, „Państwo i Prawo” 1991/10, s. 116.

*in blanco*<sup>19</sup>. Jest to w istocie równoznaczne z zawarciem umowy poręczenia i tak też ocenia to praktyka wymiaru sprawiedliwości: w wielu przypadkach podstawą roszczeń wierzyciela jest właśnie poręczenie z deklaracji wekslowej, na które wierzyciel powołuje się np. wtedy, gdy nie dochodzi do uzupełnienia weksla<sup>20</sup> albo poręczenie wekslowe jest z jakichś względów nieważne<sup>21</sup>.

### 3. ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z ZAWarciEM UMOWY PORĘCZENIA

#### 3.1. Kształtowanie treści umowy

##### 3.1.1. Uwaga wstępna

Na podstawie przeprowadzonego badania można stwierdzić, że *de lege lata* problematyka kształtowania treści umów poręczenia nie nastęrcza szczególnych wątpliwości praktyce. Poręczenia te mają zazwyczaj charakter standardowy, a więc nie zawierają żadnych nietypowych rozwiązań. Dotyczy to także przedmiotu zabezpieczenia, jako że we wszystkich sprawach przedmiotem zabezpieczenia były zaskarżalne, umowne wierzytelności pieniężne (nie zdarzyło się, aby poręczenie zabezpieczało roszczenie przedawnione, deliktowe albo wierzytelność ze świadczaniem o charakterze osobistym).

Warto jednak zwrócić uwagę na kilka kwestii, które mogą mieć znaczenie z punktu widzenia przygotowywanej rekodyfikacji prawa cywilnego.

##### 3.1.2. Zagadnienia związane z określeniem zakresu poręczenia

###### 3.1.2.1. Określenie osoby dłużnika głównego

Zgodnie z poglądem dominującym w doktrynie o skutecznym poręczeniu można mówić dopiero wówczas, gdy w chwili zawierania umowy poręczenia oświadczeniem poręczyciela został objęty indywidualizowany dłużnik główny, za którego dług miałby on odpowiadać<sup>22</sup>. Za takim rozwiązaniem przemawia interes

<sup>19</sup> Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie z 26.06.2012 r. (I Ca 159/12), gdzie na odwrócie deklaracji wekslowej poręczyciele oświadczyli: „Niniejszym poręczamy solidarnie za zobowiązania z tytułu umowy (...). Jednocześnie oświadczamy, że znana jest nam sytuacja prawna, ekonomiczna i finansowa wystawcy weksla. W związku z tym na złożonym przez wystawcę wekslu położyliśmy nasze podpisy jako solidarni poręczyciele za wystawcę”; tak też w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z 30.06.2011 r. (I C 267/11/14), gdzie poręczyciele oświadczyli w deklaracji wekslowej: „Niniejszym poręczamy solidarnie za wszelkie zobowiązania wynikające z zawarcia umowy o kredyt/pozyczkę nr (...) z X, na dowód czego złożyliśmy na wekslu wystawcy nasze podpisy jako poręczyciele za wystawcę”.

<sup>20</sup> Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi (oddalającym apelację pozwanego) z 10.01.2012 r. (III Ca 1145/11); tak też w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z 30.06.2011 r. (I C 267/11/14).

<sup>21</sup> Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z 7.12.2011 r. (I C 274/10), gdzie poręczenie wekslowe okazało się nieważne, ponieważ wbrew art. 31 ustawy z 28.04.1936. – Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37, poz. 282 ze zm.) na odwrócie weksla poręczyciele złożyli sam podpis, nie zamieszczając sformułowania „poręczam”.

<sup>22</sup> Tak A. Szpunar, *Forma umowy...*, s. 16 (autor wskazuje ogólnie, że osoba dłużnika musi być wymieniona w oświadczeniu woli poręczyciela); podobnie R. Zimmermann, *Poręczenie cywilne*, Sopot 1998, s. 26 (autor wskazuje, że nie jest dopuszczalne poręczenie na rzecz osoby nieoznaczonej); tak też – przynajmniej w odniesieniu do poręczenia za dług przyszły – M. Bączyk, *Zakres poręczenia przy kredytowaniu sprzedaży*

poręczyciela, ponieważ poręczenie za osobę nieznaną w chwili zawarcia umowy poręczenia wyłączałyby zazwyczaj możliwość oceny przez poręczyciela ryzyka związanego z poręczeniem<sup>23</sup>.

W ostatnim czasie wyrażono jednak również pogląd, że w odniesieniu do poręczycieli-przedsiębiorców nie powinno to skutkować bezwzględnym nakazem zindywidualizowania osoby dłużnika, ponieważ w obrocie gospodarczym możliwe są sytuacje, w których w chwili udzielenia poręczenia dłużnik nie jest zindywidualizowany, a mimo to interes poręczyciela nie jest zagrożony<sup>24</sup>. W nawiązaniu do wypowiedzi Sądu Najwyższego<sup>25</sup> wskazano, że jest tak np. wtedy, gdy o tym, kto jest dłużnikiem głównym, decyduje sam poręczyciel<sup>26</sup>.

Możliwość wystąpienia takich sytuacji potwierdza objęta badaniem praktyka kontraktowa, o czym przekonują okoliczności sprawy zakończona postanowieniem Sądu Rejonowego w Kielcach o umorzeniu postępowania z 5.12.2011 r. (VII C-upr 112/11). W sprawie tej powodami byli wspólnicy spółki cywilnej, którzy żądali od dłużnika głównego zwrotu kwoty uiszczonej wierzycielowi – bankowi. W ramach zawartej z bankiem umowy o współpracę wspólnicy zostali upoważnieni do udzielania kredytów w imieniu banku i „utworzyli fundusz asekuracyjny, z którego bank ściąga wymagalne raty kredytu, który udzielony został za pośrednictwem wspólników na rzecz osoby fizycznej, która to osoba nie spłaca kredytu zgodnie z umową. Wierzytelność banku w stosunku do takiego kredytobiorcy, którego dług pokryty został z funduszu asekuracyjnego, cedowana jest przez bank na wspólników”. W sprawie nie zostało przesądzone, czy pozycja prawna wspólników odpowiadała pozycji poręczyciela, w tym miejscu ważne jest jednak, że tak być mogło, a w takim razie to wspólnicy-poręczyciele decydowali o wyborze dłużnika, za którego z góry poręczyli w ramach umowy o współpracę.

### 3.1.2.2. Poręczenie za dług przyszły, poręczenie do wysokości z góry oznaczonej a poręczenie do kwoty maksymalnej

W ramach regulacji kodeksowej szczególną uwagę ustawodawca poświęcił poręczeniu za dług przyszły, postanawiając w art. 878 § 1 k.c., że „można poręczyć za dług przyszły do wysokości z góry oznaczonej”. Pojęcie długu przyszłego rodzi różne wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie<sup>27</sup>, jednak co do zasady nie ujawniły się

ratalnej. Glosa do wyroku SN z dnia 24 czerwca 1999 r. (III CKN 268/98), „Prawo Bankowe” 2000/63 (zdaniem autora „jest to jeden z podstawowych elementów konstrukcyjnych poręczenia za dług przyszły przewidzianego w art. 878 § 1 k.c.”). Być może zapatrywanie takie wyraża również stwierdzenie, że skuteczność umowy wymaga określenia osoby dłużnika głównego – tak Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 406; A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste...*, s. 43.

<sup>23</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 23.

<sup>24</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 23–24.

<sup>25</sup> Zob. okoliczności sprawy rozstrzygniętej wyrokiem SN z 24.06.1999 r. (III CKN 268/98), OSNC 2000/2, poz. 28 („Nie powoduje nieważności poręczenia brak oznaczenia jego górnej granicy w umowie zlecającej bankowi kredytowanie sprzedaży ratalnej, gdy o wyborze kredytobiorcy i wysokości każdego poręczanego kredytu decyduje sam poręczyciel”). Orzeczenie zdaje się aprobować A. Stangret-Smoczyńska, *Odwolanie bezterminowego poręczenia za dług przyszły*, w: P. Machnikowski (red.), *Prace z prawa cywilnego. Dla uczczenia pamięci Profesora Jana Kosika*, „Acta Universitatis Wratislaviensis Prawo” 2009/308, s. 442. Stanowisko sądu zostało częściowo krytycznie ocenione przez glosatorów – zob. M. Bączyk, *Zakres poręczenia przy kredytowaniu...*, s. 63; A. Szpunar, *Glosa do wyroku SN z dnia 24 czerwca 1999 r. (III CKN 268/98)*, „Przegląd Sądowy” 2000/6, s. 144, 147–148.

<sup>26</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 24.

<sup>27</sup> Co do znaczenia tej regulacji zob. szerzej R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 25.

one w objętej badaniem praktyce orzeczniczej i kontraktowej. Do zawarcia umowy poręczenia dochodziło tu niemal zawsze w bezpośrednim związku czasowym (a zwykle także redakcyjnym) z zawarciem umowy głównej, a w treści umowy poręczenia jednoznacznie nawiązywano do treści umowy głównej przez określenie jej typu, daty zawarcia i numeru, a niekiedy także wysokości pożyczki albo kredytu.

Nie powinno być wątpliwości, że tak określone poręczenie jest poręczeniem do wysokości z góry oznaczonej i jest prawidłowe, nawet jeżeli oświadczenie poręczyciela (jego podpis) zostało złożone przed złożeniem ostatecznych podpisów przez strony umowy głównej. Należy bowiem podkreślić, że wysokość z góry oznaczona nie powinna być utożsamiana ze wskazaniem ogólnej, maksymalnej kwoty zobowiązania poręczyciela. Wskazanie kwoty maksymalnej jest tylko jednym z możliwych sposobów oznaczenia z góry wysokości poręczenia (jest to sposób występujący w praktyce<sup>28</sup>).

Z punktu widzenia art. 878 § 1 k.c. wystarczy, że w chwili udzielenia poręczenia są już ustalone maksymalna kwota zabezpieczanej pożyczki czy kredytu, stopa ich oprocentowania oraz wysokość prowizji i innych opłat, a także przesłanki ich zmiany. Okoliczność, że w chwili zawarcia umowy poręczenia umowa pożyczki czy kredytu nie była jeszcze zawarta, nie ma tu znaczenia. Wystarczające jest określenie tych wartości w umowie poręczenia, co może mieć także charakter pośredni i przybrać postać odwołania do istniejącego projektu konkretnej umowy, a w odniesieniu do stopy oprocentowania, prowizji czy opłat – do wzorca umowy.

Z drugiej strony należy zwrócić uwagę, że wymaganie oznaczenia wysokości długu przyszłego nie czyni zadość określenie w umowie poręczenia samej kwoty pożyczki czy kredytu, który ma być udzielony dłużnikowi głównemu, bez wiążącego – choćby pośredniego – określenia odsetek kapitałowych, prowizji oraz innych opłat, a także przesłanek ich zmiany. Jest tak dlatego, że należności inne niż sama podlegająca spłaceniu kwota kredytu (pożyczki) mogą być dla poręczyciela znacznym obciążeniem dodatkowym i w interesie poręczającego za dług przyszły leży to, aby ograniczyć związane z tym ryzyko.

### 3.1.2.3. Poręczenie za dług warunkowy

W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości możliwość poręczenia za dług warunkowy, przy czym przeważnie uznaje się – co ma uzasadnienie przede wszystkim w art. 878 § 2 k.c. – że również w takim przypadku mamy do czynienia z długiem przyszłym<sup>29</sup>.

Poręczenia takie zdarzają się w praktyce – może tu np. chodzić o poręczenie za warunkowe zobowiązanie do zwrotu wypłaconej przez starostę refundacji kosztów zatrudnienia bezrobotnego, które aktualizuje się w razie niespełnienia

<sup>28</sup> Tak – jak się wydaje – należało rozumieć zobowiązanie poręczyciela w sprawie zakończonej wyrokiem zaoznym Sądu Okręgowego w Warszawie-Pradze z 15.09.2011 r. (III C 1722/10). Poręczyciel oświadczył tam na piśmie na dzień przed zawarciem umowy kredytu: „1. X udziela solidarnego poręczenia za zobowiązania z tytułu pożyczki, jaki ma być udzielony przez Spółdzielczą Kasę (...), zwaną dalej SKOK X-owi (nazwa SKOK oznaczona w nagłówku pisma), w związku ze złożonym 12.03.2002 wnioskiem o udzielenie pożyczki. 2. Poręczenie obejmuje przyszłe zobowiązania pożyczkobiorcy do wysokości 50.000 (...). 3. Poręczenie jest ważne bezterminowo”. We wspomnianym w oświadczeniu wniosku z 12.03.2002 r. pożyczkobiorca prosił o udzielenie kredytu w kwocie 42.000 zł.

<sup>29</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 31–32.



przez bezrobotnego różnych obowiązków określonych w umowie<sup>30</sup> – jednak nie następująca szczególnych wątpliwości.

### 3.1.2.4. Poręczenie globalne i generalne

W doktrynie polskiej wątpliwości budzi dopuszczalność poręczenia obejmującego wszystkie mogące powstać w przyszłości zobowiązania dłużnika głównego wobec wskazanego wierzyciela – banku (tzw. poręczenia globalnego albo generalnego)<sup>31</sup>.

Zgodnie z ostatnio sformułowanym poglądem poręczenie takie należy uznać za dopuszczalne, gdyż potrzebie ochrony interesów poręczyciela w wystarczającym stopniu czyni zadość obowiązek oznaczenia z góry wysokości poręczenia (art. 878 § 1 k.c.). Dotyczy to także poręczenia za wszystkie długi dłużnika względem określonego wierzyciela, przy czym w takim przypadku konieczne jest wskazanie globalnej kwoty, do której poręczyciel odpowiada<sup>32</sup>.

W kontekście wskazanego problemu warto zwrócić uwagę, że poręczenia takie rzadko występują w praktyce. Poręczenie takie pojawiło się tylko w jednej ze spraw<sup>33</sup>, przy czym umowa poręczenia została zawarta równocześnie z zawarciem umowy kredytu konsumenckiego. Poręczyciel udzielił tam bankowi poręczenia „ogólnego”, „solidarnego”, „za zobowiązania” pozwanej „ze wszystkich tytułów, istniejące i mogące powstać w przyszłości, na wypadek, gdyby dłużnik nie wykonał tych zobowiązań”. Równocześnie zastrzeżono, że „poręczenie obejmuje ww. zobowiązania do kwoty 80.000 zł” oraz że „jest nieodwołalne i ważne do” określonego datą dnia. W świetle akt sprawy nie jest jasne, dlaczego *in casu* doszło do udzielenia poręczenia globalnego.

Warto ponadto wspomnieć, że do rzadkości należą również poręczenia rodzajowe, które zabezpieczają określony rodzaj zobowiązań przyszłych zaciąganych przez dłużnika (dopuszczalność ich udzielania nie budzi wątpliwości w doktrynie<sup>34</sup>).

<sup>30</sup> Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Krotoszynie z 18.10.2011 r. (I C 313/11).

<sup>31</sup> Zob. szerzej R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 37–38.

<sup>32</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 38. Tak też A. Stangret-Smoczyńska, *Odwolanie bezterminowego poręczenia...*, s. 442; tak też – jak się wydaje – L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Część szczególna*, Warszawa 1938, s. 744.

<sup>33</sup> Chodzi o sprawę rozstrzygniętą wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 28.07.2011 r. (I C 122/11).

<sup>34</sup> Zob. M. Piekarski w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, J. Ignatowicz (red.), Warszawa 1972, t. 2, s. 1715 (zdaniem autora „poręczyciel może w swym pisemnym oświadczeniu zobowiązać się względem wierzyciela do wykonania kilku rodzajowo oznaczonych zobowiązań dłużnika i pozostawić wierzycielowi wybór jednego albo kilku spośród tak oznaczonych zobowiązań dłużnika; może też objąć swym pisemnym oświadczeniem poręczenia wszystkie te rodzajowo oznaczone długi”); Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 432; A. Szpunar, *Forma umowy...*, s. 17 (poręczenie takie jest dopuszczalne, jeżeli została określona górna granica, do jakiej poręczyciel ponosi odpowiedzialność); A. Szpunar, *Poręczenie za dług przyszły*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1996/11, s. 10; M. Sychowicz w: *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 2, G. Bieniek (red.), Warszawa 2009, kom. do art. 876, pkt 16; tak też A. Stangret-Smoczyńska, *Odwolanie bezterminowego poręczenia...*, s. 439, 442 (autorka wymaga konkretyzacji długu przyszłego co do rodzaju i wysokości); R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 37–38; por. J. Korzonek w: J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1936, t. 1, s. 1363; A.S. Wąziński, *Umowa poręczenia w nowym kodeksie cywilnym PRL*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1964/8–9”, s. 214 (zdaniem obu autorów przy poręczeniu za dług przyszły należy określić rodzaj długu, gdyż inaczej zobowiązanie poręczyciela nie byłoby oznaczone, a w razie zaistnienia kilku długów tego samego dłużnika wobec tego samego wierzyciela wierzyciel mógłby dowolnie na którykolwiek z nich rozciągnąć odpowiedzialność poręczyciela i w ten sposób jednostronnie zdecydować o rodzaju jego zobowiązania, co sprzeciwiałoby się pojęciu poręczenia jako stosunku umownego); por. też L. Stecki w: *Kodeks cywilny z komentarzem*, J. Winiarz (red.), Warszawa 1980, s. 789 (zdaniem autora „poręczenie może obejmować kilka długów przyszłych”).

Poręczenie takie wystąpiło w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia z 11.04.2011 r. (I C 223/11/S). W załączniku do ramowej umowy między wierzycielem a dłużnikiem głównym (agentem), regulującej zawieranie w przyszłości umów realizacyjnych, zamieszczone zostało oświadczenie poręczyciela o następującej treści: „Poręczyciel wyraża wolę poręczenia wykonania przez agenta zobowiązań pieniężnych wynikających z jakichkolwiek umów zawartych przez X oraz agenta; strony postanawiają: (...). W celu zabezpieczenia należytego wykonania umowy realizacyjnej przez agenta, poręczyciel niniejszym poręcza za realizację przez agenta określonych poniżej zobowiązań wobec X wynikających z umowy realizacyjnej, na wypadek, gdyby agent tych zobowiązań nie wykonał lub wykonał je nienależycie. Poręczyciel niniejszym poręcza za wykonanie wszelkich zobowiązań pieniężnych wynikających z umów realizacyjnych”. Równocześnie postanowiono, że „maksymalna kwota zobowiązań pieniężnych agenta wobec X, za które poręcza poręczyciel wynosi 19.000 (...) złotych. Odpowiedzialność poręczyciela za wykonanie zobowiązań pieniężnych agenta powstaje z dniem zawarcia umowy poręczenia. Zobowiązanie poręczyciela pozostaje w mocy do 31.12.2010 r., przy czym wystąpienie z roszczeniem przeciwko poręczycielowi przed upływem tego terminu zawiesza jego bieg”.

### 3.1.2.5. Poręczenie terminowe

Znaczenie zastrzeżenia w umowie poręczenia terminu jest różnie oceniane w rodzimej doktrynie, różne też znaczenie przypisuje mu się w obcych porządkach prawnych<sup>35</sup>.

W ostatnim czasie zwrócono uwagę na konieczność odróżnienia przypadków, w których termin zastrzeżono w umowie poręczenia za dług przyszły, oraz przypadków, w których przedmiotem zabezpieczenia był dług już istniejący.

W pierwszym przypadku określenie terminu poręczenia oznacza – w braku odmiennych uzgodnień między stronami – że poręczyciel będzie odpowiadał za ten dług tylko wtedy, gdy powstanie on przed upływem terminu (wskazuje na to art. 878 § 2 k.c.)<sup>36</sup>.

W drugim przypadku znaczenie ograniczenia terminem poręczenia prezentuje się mniej jednoznacznie<sup>37</sup>. W związku z tym *de lege ferenda* zaproponowano, by uznać, że poręczenie wygasa, jeżeli w umowie uzgodniono termin, w którym można skorzystać z zabezpieczenia, a przed upływem tego terminu wierzyciel nie zawiadomił poręczyciela, iż dłużnik główny opóźnia się ze spełnieniem świadczenia<sup>38</sup>. Problem wymaga jednak rozstrzygnięcia już *de lege lata*, ponieważ w praktyce zdarza się, że strony oznaczają czas trwania poręczenia.

Znaczenie tych zastrzeżeń – stosownie do woli stron – może być różne. Niekiedy nie wnoszą one w istocie nic do treści zobowiązania – tak dzieje się, gdy strony

<sup>35</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 50.

<sup>36</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 50.

<sup>37</sup> Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 150; M. Sychowicz w: *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, komentarz do art. 878, pkt 3; L. Ogiegło w: *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 450–1088*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2011, t. 2, komentarz do art. 878, pkt 3; w orzecznictwie zob. uchwałę SN z 31.01.1986 r. (III CZP 69/85), OSNCP 1987/1, poz. 3; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 51.

<sup>38</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 54–55.

zastrzegają, że „umowa poręczenia jest ważna do czasu wykonania zobowiązania przez pożyczkobiorcę i nie może być odwołana przez poręczyciela”<sup>39</sup>.

Może tu jednak chodzić również o wytyczenie zakresu zobowiązania poręczyciela (zakresu zabezpieczenia) lub o określenie terminu do skorzystania z zabezpieczenia. W pierwszym przypadku poręczyciel odpowiada tylko za zobowiązania, które stały się wymagalne przed upływem terminu, w drugim – zobowiązanie poręczyciela wygasa, jeżeli przed upływem terminu wierzyciel nie podejmie działań zmierzających do skorzystania z zabezpieczenia.

Rozważania te nie mają charakteru czysto dogmatycznego. W jednej ze spraw<sup>40</sup> poręczyciel udzielił poręczenia „za zobowiązania” pozwanej „ze wszystkich tytułów, istniejące i mogące powstać w przyszłości, na wypadek, gdyby dłużnik nie wykonał tych zobowiązań”, zastrzegając zarazem, że poręczenie jest „ważne do” określonego datą dnia. W tego rodzaju przypadkach pytanie o znaczenie zastrzeżonego terminu jest jak najbardziej uprawnione, zwłaszcza jeżeli umowa nie zawiera żadnych dodatkowych postanowień w tym względzie.

Wydaje się, że w takiej sytuacji należy uznać, iż termin ważności poręczenia ogranicza zakres zabezpieczenia w ten sposób, że obejmuje ono tylko te zobowiązania, które powstały przed upływem terminu. Nie chodzi tu natomiast raczej o określenie terminu do skorzystania z zabezpieczenia, o czym świadczy okoliczność, że strony nie oznaczyły w żaden sposób działań, które musiałby podjąć wierzyciel, by uchronić się przed wygaśnięciem zabezpieczenia.

Tego rodzaju wątpliwości nie powstają wówczas, gdy strony wyraźnie określają w umowie znaczenie zastrzeżanego terminu ważności poręczenia. Taka sytuacja wystąpiła w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z 8.12.2011 r. (I C 303/11). W okolicznościach sprawy w umowie poręczenia uzgodniono termin jego ważności, a w generalnej umowie o współpracę między poręczycielem a bankiem postanowiono, że „zobowiązanie (...) z tytułu udzielonego poręczenia bezwarunkowo wygasa jeżeli: (...) b) upłynął termin wskazany w oświadczeniu o udzieleniu poręczenia, z wyłączeniem sytuacji, gdy Bank wezwał Fundusz do wykonania poręczenia przed upływem terminu”. Nie budziło zatem wątpliwości, że chodziło tu o termin do skorzystania z zabezpieczenia, przy czym decydujące znaczenie miało wezwanie poręczyciela przez wierzyciela do wykonania zobowiązania.

Również w okolicznościach sprawy zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia z 11.04.2011 r. w umowie poręczenia oznaczono termin jego pozostawania w mocy, przy czym postanowiono, że „wystąpienie z roszczeniem przeciwko poręczycielowi przed upływem tego terminu zawiesza jego bieg”.

### *3.1.2.6. Możliwość wypowiedzenia przez poręczyciela stosunku prawnego o charakterze ciągłym, który został zawarty na czas oznaczony*

W doktrynie zwrócono uwagę, że w przypadku poręczenia za zobowiązanie wynikające ze stosunku prawnego o charakterze ciągłym należy wyjątkowo przyznać poręczycielowi

<sup>39</sup> Tak w sprawie przed Sądem Rejonowym w Strzelcach Krajeńskich (I C 48/11) zakończonej umorzeniem postępowania na skutek zawarcia ugody.

<sup>40</sup> Chodzi o sprawę rozstrzygniętą wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 28.07.2011 r. (I C 122/11).

prawo wypowiedzenia poręczenia, nawet jeżeli ów stosunek został zawarty na czas oznaczony. Ma to dotyczyć sytuacji, w której wskutek niewykonania zobowiązania przez dłużnika głównego wierzyciel uzyskał prawo wypowiedzenia stosunku ze skutkiem natychmiastowym, lecz tego nie czyni, przerzucając w ten sposób na poręczyciela pełne ryzyko przedłużającej się i trudnej do apriorycznego przewidzenia niewypłacalności dłużnika głównego<sup>41</sup>. W kontekście tego poglądu warto zwrócić uwagę, że przypadki poręczenia za zobowiązania trwale zdarzają się w praktyce (choć rzadko)<sup>42</sup>.

### 3.2. Forma poręczenia

Zgodnie z art. 876 § 2 k.c. „Oświadczenie poręczyciela powinno być pod rygorem nieważności złożone na piśmie”. W objętej badaniem praktyce nie ujawniły się żadne wątpliwości dotyczące tej kwestii. We wszystkich sprawach oświadczenie poręczyciela było składane w zwykłej formie pisemnej; w żadnej z nich nie wystąpiła forma notarialna.

Warto natomiast wspomnieć, że w zdecydowanej większości przypadków chodziło o poręczenia zabezpieczające pożyczki albo kredyty udzielane przez spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową (SKOK) oraz banki, a poręczenia te były udzielane przez wypełnienie i podpisanie wzorca umowy przygotowanego przez przedsiębiorcę.

### 3.3. Dodatkowa ochrona konsumenta

#### 3.3.1. Racje przemawiające za potrzebą wzmożonej ochrony poręczycieli-konsumentów w świetle praktyki wymiaru sprawiedliwości

##### 3.3.1.1. Uwagi wstępne

Udzielenie poręczenia w sposób immanentny wiąże się dla poręczyciela ze znacznym ryzykiem. Zobowiązuje się on wszak do wykonania zobowiązania na wypadek, gdyby dłużnik tego nie uczynił. Sam fakt, że po wykonaniu zobowiązania poręczyciel wstępuje w prawa zaspokojonego wierzyciela, nie zabezpiecza w pełni jego interesów. Sytuacje, w których dłużnik nie wykonuje zobowiązania, a następnie bez żadnych trudności zwraca poręczycielowi spełnione przezeń świadczenie, należą bowiem raczej do rzadkości. W typowej sytuacji realizacja roszczenia zwrotnego wiąże się z koniecznością prowadzenia przeciwko dłużnikowi uciążliwych postępowań sądowych i egzekucyjnych, co samo w sobie jest już znacznym ciężarem.

Jeszcze istotniejsze jest jednak to, że przyczyną niewywiązywania się przez dłużnika głównego z zaciągniętego zobowiązania są najczęściej obiektywne trudności finansowe związane ze zmianami w jego sytuacji życiowej, a zwłaszcza utrata albo istotne ograniczenie zdolności zarobkowej. W takich przypadkach szansa na odzyskanie przez poręczyciela świadczenia spełnionego na rzecz wierzyciela bywa

<sup>41</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 46.

<sup>42</sup> Na przykład w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Olsztynie z 9.11.2011 r. (I C 747/11) zabezpieczone poręczeniem zobowiązanie główne najemcy wynikało z umowy najmu lokalu użytkowego.

w znacznej mierze iluzoryczna. Jest to szczególnie dotkliwe wtedy, gdy sytuacja majątkowa samego poręczyciela jest zła.

System prawa stwarza zapobiegliwemu poręczycielowi pewne możliwości ograniczania albo neutralizowania wskazanych ryzyk. Możliwe jest przykładowo zastrzeżenie w umowie, że odpowiedzialność poręczyciela ma charakter subsydiarny<sup>43</sup>. Poręczyciel może też ograniczyć ryzyko związane z niewypłacalnością dłużnika, zapoznając się przed udzieleniem poręczenia z jego sytuacją majątkową. Wprawdzie nie może to w pełni wyeliminować ryzyka – sytuacja majątkowa dłużnika podlega wszak zmianom – jednak pozwala przynajmniej uniknąć sytuacji, w których poręczyciel zabezpieczałby zobowiązanie, którego wykonanie przez dłużnika jest już w chwili zawierania umowy bardzo wątpliwe.

Świadomy i zapobiegliwy poręczyciel może też wzmacniać swoje położenie prawne w relacji do dłużnika. Może np. pobierać od dłużnika wynagrodzenie za udzielenie poręczenia, kompensując sobie w ten sposób ryzyko związane z zawarciem umowy. Może też żądać od dłużnika zabezpieczenia roszczenia zwrotnego (np. przez tzw. poręczenie zwrotne).

Przeprowadzone badanie pozwoliło jednak stwierdzić, że nieprofesjonalni poręczyciele – a przygniatająca większość poręczeń jest udzielana właśnie przez takie osoby – nie korzystają w praktyce ze wskazanych możliwości, co stawia ich w niekorzystnym położeniu. Wynika to z różnych przyczyn.

### 3.3.1.2. Słabsza pozycja kontraktowa dłużnika i poręczyciela względem instytucji kredytowych

Omawiając te przyczyny, należy przede wszystkim zauważyć, że w typowych przypadkach poręczenia udzielane przez osoby fizyczne są poręczeniami konsumentskimi, a więc są udzielane przedsiębiorcy poza ramami działalności gospodarczej poręczyciela. Przedsiębiorca ten – przeważnie instytucja kredytowa – ma znacznie silniejszą pozycję kontraktową niż dłużnik, co skutkuje tym, że może w istocie dyktować mu warunki pożyczki albo kredytu wraz z warunkami zabezpieczenia. Możliwość manewru dłużnika jest mocno ograniczona, co przekłada się także na sytuację poręczyciela, który działa na jego rzecz. Poręczyciel – podobnie jak dłużnik – może jedynie zaakceptować umowę w kształcie proponowanym przez wierzyciela albo jej nie zawrzeć wcale, przy czym skorzystanie z tej drugiej możliwości stawia potencjalnego kredytobiorcę albo pożyczkobiorcę w niekorzystnym położeniu, bo może skutkować odmową udzielenia kredytu.

Nie jest zatem dziełem przypadku, że w objętych badaniem sprawach nie zdarzyło się, by nieprofesjonalny poręczyciel udzielił poręczenia, które w jakikolwiek sposób wzmacniałoby jego sytuację prawną w stosunku do typowego modelu ustawowego. Na przykład nie zdarzyło się, by w umowie zastrzeżono jego odpowiedzialność subsydiarną. Korzystając ze swej pozycji kontraktowej, przedsiębiorcy powszechnie sięgają do modelu poręczenia solidarnego. Wolno sądzić, że to, iż poręczyciel-osoba fizyczna nie jest zwykle świadomy możliwości odmiennego ukształtowania umowy poręczenia, ma tu znaczenie drugorzędne.

<sup>43</sup> W praktyce poręczenia subsydiarne należą do rzadkości. W czystej postaci pojawiło się ono tylko w jednej ze spraw.

W każdym razie jest charakterystyczne, że szczególne postanowienia leżące w interesie poręczyciela zastrzeżono jedynie w okolicznościach dwu spraw i były to przypadki poręczeń udzielanych przez profesjonalistę-osobę prawną (agencję rozwoju jednego z regionów oraz regionalny fundusz poręczeń kredytowych). W jednej z tych spraw<sup>44</sup> w zawartej z instytucją kredytową ramowej umowie określającej warunki udzielania przez osobę prawną poręczeń postanowiono w szczególności, że:

- poręczenie obejmuje jedynie 65% kwoty kredytu, a każda spłata proporcjonalnie obniża kwotę odpowiedzialności;
- poręczenie zostaje udzielone na ściśle określony okres, którego początkowy i końcowy punkt odpowiadał datom, w których miała być rozpoczęta i zakończona spłata kredytu;
- odpowiedzialność z tytułu poręczenia nie obejmuje prowizji, odsetek od kredytu, odsetek za opóźnienie lub zwłokę i innych opłat należnych bankowi od kredytobiorcy, a także kosztów postępowania sądowego lub egzekucyjnego ani wszelkich innych kosztów zaspokojenia banku z przyjętych przez niego zabezpieczeń;
- w razie niewywiązywania się kredytobiorcy ze zobowiązań wynikających z umowy kredytowej bank podejmie wszelkie niezbędne działania mające na celu odzyskanie całości należności wynikających z umowy kredytowej (w czym można dopatrywać się elementów subsydiarności).

Również w drugiej sprawie<sup>45</sup>, w której poręczycielem była osoba prawna, postanowienia umowy poręczenia odbiegały od typowych rozwiązań. Zastrzeżono tam bowiem, że poręczenie:

- obejmuje jedynie kwotę podstawową (kapitał) uruchomionego kredytu z wyłączeniem wszelkich innych kosztów, w tym odsetek;
- obejmuje maksymalnie 16,67% aktualnych zobowiązań beneficjenta z tytułu kapitału wynikających z umowy kredytowej, nie więcej jednak niż 300.000 zł; kwota poręczenia zmniejsza się proporcjonalnie wraz ze spłatą rat kapitałowych, z zachowaniem wskazanego powyżej udziału procentowego;
- ważne jest od dnia podpisania przez bank i beneficjenta umowy kredytowej, na podstawie wniosku, o którym mowa w punkcie 3, nie dłużej jednak niż do 15.02.2011 r.

Ponadto w generalnej umowie o współpracy między poręczycielem a bankiem uzgodniono, że poręczenia mają charakter subsydiarny, postanawiając, iż „bank w pierwszej kolejności podejmie działania w celu odzyskania niespłaconej kwoty kredytu, wykorzystując ustanowione zabezpieczenia inne niż poręczenie Funduszu”. Charakter tych działań wyjaśniono bliżej w kolejnym postanowieniu, zgodnie z którym „zwrócenie się z żądaniem wykonania poręczenia może nastąpić po upływie 2 miesięcy od wypowiedzenia umowy kredytu (pożyczki), jednak nie wcześniej niż po przedłożeniu Funduszowi dokumentów potwierdzających

<sup>44</sup> Chodzi o sprawę zakończoną nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy w Kutnie 26.09.2011 r. (I Nc 837/11).

<sup>45</sup> Chodzi o sprawę zakończoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z 8.12.2011 r. (I C 303/11).

wszczęcie postępowania windykacyjnego, a w szczególności: a) ostatecznego wezwania do zapłaty lub wypowiedzenia umowy kredytu/pożyczki, b) dokumentacji potwierdzającej podjęcie czynności egzekucyjnych i nie jest uzależnione od efektów i zaawansowania postępowania windykacyjnego”.

W generalnej umowie o współpracy wyjaśniono także znaczenie zastrzeżonego w umowie poręczenia terminu jego ważności. Postanowiono mianowicie, że „zobowiązanie Funduszu z tytułu udzielonego poręczenia bezwarunkowo wygasa, jeżeli: (...) b) upłynął termin wskazany w oświadczeniu o udzieleniu poręczenia, z wyłączeniem sytuacji, gdy bank wezwał Fundusz do wykonania poręczenia przed upływem terminu”. Ponadto w umowie między poręczycielem a dłużnikiem głównym postanowiono, że poręczenie jest zabezpieczone wekslem, a dłużnik zapłaci poręczycielowi prowizję w wysokości 1,2%.

Tego rodzaju ukształtowanie relacji kontraktowych między instytucją kredytową a poręczycielem leży oczywiście poza zasięgiem możliwości osób fizycznych.

### 3.3.1.3. Pochopne udzielanie poręczeń i przyczyny tego stanu rzeczy

W sytuacji dominacji kontraktowej wierzyciela (instytucji kredytowej) kluczowym sposobem na zabezpieczenie swych interesów przez poręczyciela jest **rozważne podejmowanie decyzji o udzieleniu poręczenia oraz korzystne ukształtowanie relacji kontraktowej z dłużnikiem głównym** (np. przez ustanowienie zabezpieczenia roszczenia zwrotnego – tzw. poręczenia zwrotnego – albo wynagrodzenia za udzielenie zabezpieczenia).

Przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, że w praktyce poręczyciele-konsumenci nie korzystają z żadnej ze wskazanych możliwości.

Wszystko wskazuje na to, że decyzje o udzieleniu poręczenia są w wielu przypadkach pochopne, co wyraża się np. w udzielaniu poręczeń za dłużników znajdujących się w niekorzystnej sytuacji majątkowej. Bardzo często zdarza się również, że spłata dużego kredytu czy pożyczki (bywają zobowiązania wysokie, przekraczające wysokość 50.000 zł – tak było w 15 sprawach, 46 spraw dotyczyło zobowiązań od 10.000 do 50.000 zł) jest poręczana przez osobę o skromnych bieżących dochodach (emeryta lub rencistę) albo zgoła ich pozbawioną (np. bezrobotną), która nie dysponuje żadnymi „swobodnymi” zasobami majątkowymi. W takich sytuacjach udzielenie poręczenia jest pochopne, już bowiem w chwili zawarcia umowy zachodzi duże prawdopodobieństwo, że próba uzyskania zaspokojenia od poręczyciela będzie się dla niego wiązała z bardzo poważnym obciążeniem – wobec braku oszczędności poręczyciel nie będzie miał możliwości jednorazowej spłaty długu, co często oznacza długotrwałą (wieloletnią) egzekucję, równoznaczną z ograniczeniem do minimum bieżących dochodów poręczyciela.

W obliczu braku wystarczających bieżących dochodów bardzo dotkliwe staje się spłacenie nawet najczęściej występujących w praktyce zobowiązań kilkutyśięcznych. Łatwo policzyć, że konieczność spłaty zobowiązania w wysokości 5000 zł przez osobę pobierającą emeryturę czy rentę w wysokości 800 zł (pomniejszaną w egzekucji o 100–200 zł miesięcznie) jest równoznaczne z kilkuletnim obciążeniem. W skrajnych przypadkach – niestety zdarzających się w praktyce – dochodzi do tego, że objęte zajęciem egzekucyjnym bieżące dochody poręczyciela nie wystarczają

nawet na bieżącą spłatę odsetek za opóźnienie, a w rezultacie w toku egzekucji, mimo potrąceń egzekucyjnych, zadłużenie poręczyciela nie maleje albo maleje w niewielkim stopniu, co czyni z obciążenia poręczyciela obciążenie wieloletnie albo wręcz wieczyste.

Przykładu takiej sytuacji dostarcza sprawa zakończona wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 23.01.2012 r. (II Ca 841/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z 5.08.2011 r. (I C 405/10). W sprawie tej poręczenie zabezpieczało wierzytelność z umowy pożyczki 3000 zł zawartej 15.07.1997 r. Umowa przewidywała spłatę pożyczki w 18 ratach miesięcznych, począwszy od 15.08.1997 r. Problemy zaczęły się, gdy 31.08.1997 r. – a więc po spłacie zaledwie jednej raty – dłużnik główny zmarł. W toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności udawało się wyegzekwować od poręczyciela z renty inwalidzkiej jedynie niewielkie kwoty (od 40 do 140 zł miesięcznie), wskutek czego należność główna nie ulegała w ogóle zmniejszeniu, a redukcja kwoty należnych odsetek za opóźnienie była niewielka (np. od 23.07.2010 r. do 16.06.2011 r. spadła z 3728 zł do 3124 zł).

Do takich sytuacji dochodzi dlatego, że sytuacja majątkowa poręczyciela nie jest zwykle w ogóle przedmiotem poważniejszego zainteresowania wierzyciela (w szczególności nie jest badana jego zdolność kredytowa). Charakterystycznego przykładu dostarcza sprawa zakończona wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z 27.06.2012 r. (I C 2187/11). W sprawie tej wierzyciel dochodził od poręczycieli kwoty 163.763 zł, bazując na umowie poręczenia zabezpieczającej wierzytelność z umowy pożyczki na kwotę 145.000 zł. Ponieważ głównym zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna ustanowiona przez dłużnika, instytucja kredytowa najwyraźniej nie przywiązywała wagi do okoliczności, że w chwili udzielania poręczenia obie poręczycielki były osobami bezrobotnymi.

Inny przykład wynika ze sprawy zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 26.01.2011 r. (I C 1114/10). W sprawie tej wierzyciel dochodził od trójki poręczycieli 103.325 zł, na którą to kwotę składał się zaległy kapitał w wysokości 37.484 zł – kwota pożyczki wynosiła 40.000 zł – i odsetki karne w wysokości 65.005 zł (skądinąd w znacznej mierze były to już należności przedawnione). Wszyscy poręczyciele zostali zwolnieni od kosztów sądowych<sup>46</sup>: jeden był rencistą, drugi bezrobotnym, a trzeci pracownikiem ochrony zarabiającym 1200 zł miesięcznie. Szczęśliwie dla pozwanych powództwo zostało oddalone ze względu na zarzut przedawnienia.

Z kolei w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Chodzieży z 26.01.2012 r. (I C 34/11) pozwany o zapłatę 32.792 zł poręczyciel – emerytka, żona dłużnika, który zaciągnął w SKOK pożyczkę w wysokości 36.000 zł (koszty pożyczki wynosiły dodatkowo 19.330 zł), po czym zmarł – tłumaczył, że „w chwili udzielenia kredytu mężowi mąż miał rentę wysokości około 1370 zł, ja miałam 637 zł emerytury, rata kredytu wynosiła 760 zł. Dlaczego bank (...) wyraził zgodę na takiego poręczyciela?”.

Brak odpowiednio wysokich bieżących dochodów jest dotkliwy także wtedy, gdy poręczyciel dysponuje pewnym majątkiem. Zdarza się bowiem w praktyce,

<sup>46</sup> Postanowienie z 21.09.2010 r. (I Nc 26/10).



że w celu zaspokojenia roszczenia wierzyciela musi zdecydować się na sprzedaż nieruchomości<sup>47</sup> (może tu chodzić także o nieruchomości stanowiącą miejsce zamieszkania dłużnika).

Jak przestroga brzmia w tym kontekście okoliczności sprawy zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z 14.05.2012 r. (I C 1904/11). W sprawie tej podstawą zabezpieczonej poręczeniem wierzytelności była umowa pożyczki ze SKOK na kwotę 2300 zł. Powodem był poręczyciel, który żądał od dłużnika zwrotu 14.694 zł, na którą to kwotę składały się m.in. odsetki w wysokości 7218 zł oraz pokryta przez poręczyciela opłata egzekucyjna w wysokości 1862 zł. Uzasadniając częściowe zwolnienie powódki od kosztów sądowych<sup>48</sup>, sąd wskazał m.in., że „powódka, spłacając pożyczkę pozwaną, zadłużyła się i w wyniku tego zostało sprzedane na licytacji jej mieszkanie własnościowe za kwotę 89.000 zł. Z tej kwoty komornik zajął 35.000 zł, za pozostałą kwotę powódka nabyła działkę w Rodzinnych Ogrodach Działkowych i tam mieszka wraz z mężem”.

Wskazane wyżej przykłady wywołują pytanie o to, jak w ogóle dochodzi do tego rodzaju sytuacji. Wyjaśniając tę kwestię, należy w pierwszym rzędzie wskazać na okoliczność, że poręczenia nie są zwykle udzielane w sposób całkowicie swobodny.

Doświadczenie życiowe podpowiada, a przeprowadzone badanie potwierdza, że poręczenia są zwykle udzielane przez krewnych dłużnika, jego powinowatych, przyjaciół, „najlepszych sąsiadów” czy kolegów z pracy, a więc osoby, które dłużnikowi ufają albo czują się zmuszone okazać zaufanie. W typowej sytuacji, prosząc o poręczenie, dłużnik główny zapewnia też poręczyciela (daje „słowo honoru”<sup>49</sup>), że będzie spłacał zobowiązanie, a działający w zaufaniu do tej deklaracji poręczyciel traktuje zaciągnięcie swego zobowiązania jedynie jako nieistotną formalność. Nawet jeżeli poręczyciel ma wątpliwości dotyczące sytuacji majątkowej dłużnika, może zdecydować się na udzielenie poręczenia, ponieważ nie chce okazywać osobie bliskiej braku zaufania. Oświadczenia procesowe takie jak „Nie chciałam być poręczycielem, siostra wyblagała to na mnie. Płakała, obiecywała, że tę pożyczkę w 100% spłaci”<sup>50</sup> nie należą do wyjątkowych.

Fakt, że zaufanie do deklaracji dłużnika w wielu przypadkach okazuje się płonne, tylko niekiedy wynika ze złej woli dłużnika głównego. Przyczynami niewywiązywania się przez dłużnika głównego ze zobowiązań mogą być utrata pracy, niepowodzenie rozpoczynanej działalności gospodarczej czy pogorszenie sytuacji majątkowej wskutek zdarzeń niezależnych od dłużnika (np. zmian w sytuacji rodzinnej, rozwodu). Może tu także chodzić o śmierć dłużnika głównego, która prowadzi zwykle do tymczasowego zaniechania spłat, a częstokroć długotrwałego, co wynika z komplikacji związanych z ostatecznym określeniem kręgu spadkobierców. Śmierć dłużnika jest szczególnie dotkliwa dla poręczyciela w przypadku, w którym dłużnik zaciągnął pożyczkę albo kredyt w SKOK, ponieważ zgodnie z art. 28 ustawy

<sup>47</sup> Tak było np. w sprawie zakończonej postanowieniem Sądu Rejonowego w Słubicach z 13.10.2011 r. (I C 123/11) o umorzeniu postępowania w wyniku zawarcia ugody.

<sup>48</sup> Zob. postanowienie o częściowym zwolnieniu powódki od kosztów sądowych (opłaty od pozwu) z 7.11.2011 r. (I Nc 1139/11).

<sup>49</sup> Tak swoją decyzję tłumaczył poręczyciel w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z 2.12.2011 r. (IX C 1074/10).

<sup>50</sup> Tak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z 16.01.2012 r. (I C 256/11).

z 14.12.1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych<sup>51</sup> w razie ustania członkostwa w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej – a członkostwo takie ustaje z chwilą śmierci – „roszczenie o zwrot pożyczki lub kredytu staje się wymagalne”.

Przeprowadzone badanie pozwala stwierdzić, że poręczenia nie tylko nie są udzielane w sposób w pełni swobodny, ale często nie są też udzielane z pełną świadomością związanych z tym ryzyk.

Można sądzić, że największą wiedzę poręczyciel posiada w kwestii rozciągłości zaciąganego przez siebie potencjalnego zobowiązania. W typowym przypadku ma on zapewne świadomość wysokości kredytu czy pożyczki, którą otrzymuje i ma zwrócić dłużnik. Mniej oczywiste jest to, czy i w jakim zakresie poręczyciel uświadamia sobie, iż zabezpieczane przezeń zobowiązanie obejmuje także obowiązek zapłaty odsetek kapitałowych. Wystarczającej ochrony w tym względzie nie zapewnia okoliczność, że formularz umowy poręczenia zawiera często wzmiankę, iż poręczycielowi znana jest treść umowy głównej, a załącznikiem do tej umowy jest zwykle harmonogram spłaty pożyczki albo kredytu, dający orientację dotyczącą pełnego zakresu zabezpieczanego zobowiązania (z zastrzeżeniem dotyczącym możliwości zmiany stopy oprocentowania). Na czoło umowy pożyczki wysuwana jest wszak kwota pożyczki lub kredytu i nie jest pewne, czy poręczyciel w pełni zdaje sobie sprawę z ciężących na dłużniku kosztów jej uzyskania.

Nie jest jasne także to, czy poręczyciel zdaje sobie sprawę, że może go obciążać obowiązek naprawienia szkody w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (w tym zwłaszcza obowiązek zapłaty kary umownej oraz odsetek za opóźnienie). Pewną rolę może tu jednak odgrywać okoliczność, że w wielu przypadkach treść formularza będącego podstawą zawarcia umowy poręczenia zawiera wyraźne stwierdzenie, iż poręczenie za zobowiązanie z oznaczonej umowy obejmuje nie tylko zobowiązania już istniejące, lecz także te, które mogą powstać w przyszłości, takie jak odsetki czy opłaty związane z niewykonaniem zobowiązania (np. „poręczenie obejmuje zobowiązania kredytobiorcy istniejące w chwili udzielenia poręczenia, a także mogące powstać w przyszłości z tytułu wyżej wymienionej umowy, w szczególności zobowiązania o odsetki, prowizje, koszty postępowania i inne należności banku” albo „oświadczam, że w związku z zawarciem niniejszej umowy, na mocy której dłużnik zobowiązany jest do zapłaty kwoty 5000 zł (...) solidarnie poręczam za zobowiązania wynikające z tytułu tej umowy. Zobowiązuję się do zapłaty powyższej kwoty lub jej części powiększonej o należne odsetki, opłaty, prowizje i inne koszty przysługujące SKOK w związku z wykonaniem umowy na wypadek, gdyby pożyczkobiorca nie wykonał swojego zobowiązania”).

Jednocześnie można odnotować przypadki, w których oświadczenie poręczyciela sprowadza się do prostego słowa „poręczam” i podpisu, zamieszczonych pod tekstem umowy głównej. Przykładem jest sprawa zakończona wyrokiem Sądu Okręgowego w Krośnie z 28.04.2011 r. (I C 118/11), w której podstawą roszczenia wierzyciela była umowa poręczenia, przy czym jej formalny substrat sprowadzał się do tego, że na jednostronicowej, spisanej pismem ręcznym umowie pożyczki

<sup>51</sup> Ustawa z 14.12.1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz. U. z 1996 r. Nr 1, poz. 2).

na kwotę 130.000 zł na dole strony zamieszczono dane poręczyciela, jego podpis i zdanie „Poręczam za X”.

Nie jest też jasne, czy poręczyciel zdaje sobie sprawę z możliwości wzrostu jego zobowiązania w wyniku zmiany stopy procentowej odsetek kapitałowych (mniej istotny jest obciążający dłużnika obowiązek zapłaty prowizji i różnorodnych opłat, ponieważ są one zwykle potrącane już w chwili udostępnienia dłużnikowi kwoty pożyczki czy kredytu – są niejako automatycznie płacone przez dłużnika, więc ich ciężar nie może spocząć na barkach poręczyciela). Wzrostowi temu nie zapobiega art. 879 § 2 k.c., ponieważ przepis ten nie może zniwelować niekorzystnych dla poręczyciela skutków zastosowania różnego rodzaju klauzul waloryzacyjnych (adaptacyjnych) albo skutków jednostronnej czynności prawnej wierzyciela (np. zmiany wysokości odsetek kapitałowych). Nawet jeżeli zmiana stopy oprocentowania pożyczki czy kredytu – i związany z tym wzrost wysokości raty – stanowią normalne zjawiska, mogą się one okazać istotnym obciążeniem dla poręczyciela, zwłaszcza jeżeli należy on do grupy socjalnie szczególnie narażonej na niekorzystne skutki inflacji (np. emeryci i renciści).

Pewne wątpliwości może budzić też charakter zobowiązania poręczyciela. Wprawdzie zdecydowana większość umów poręczenia zawiera wzmiankę o jego solidarnym charakterze (np. „poręczam solidarnie”), a w wielu przypadkach wórzec umowy zawiera także postanowienie wskazujące, że poręczyciel zobowiązuje się do zapłaty zobowiązania po tym, jak wierzyciel zawiadomi go o opóźnieniu dłużnika w spełnieniu świadczenia czy też „niezwłocznie od daty otrzymania (...) wezwania do zapłaty”<sup>52</sup>, jednak mimo to istota poręczenia solidarnego bywa rozumiana opacznie. Przykładu dostarcza tu sprawa, w której pozwani przez wierzyciela dłużnik główny i poręczyciel solidarny wnieśli zarzuty od nakazu zapłaty, wywodząc, że wierzyciel powinien w pierwszej kolejności zaspokoić się z hipoteki ustanowionej na nieruchomości dłużnika głównego<sup>53</sup>. W odpowiedzi powód trafnie podkreślił, że umowa pożyczki nie określała kolejności korzystania z zabezpieczeń, „powód mógł zatem według swego uznania dochodzić spłaty z niektórych lub wszystkich zabezpieczeń”.

Nie bez znaczenia dla sytuacji poręczyciela jest także okoliczność, że ryzyka związane z udzieleniem poręczenia mogą być obiektywnie trudne do oceny, nawet dla starannie działającej osoby fizycznej. Dotyczy to przede wszystkim trudności w ocenie sytuacji majątkowej dłużnika.

Brak pełnej swobody i świadomości sprawia również, że poręczyciele nie wykorzystują możliwości wzmocnienia ochrony swych interesów w relacji z dłużnikiem głównym. Jest znamienne, że w przypadku poręczeń udzielanych przez osoby fizyczne ani razu nie zastrzeżono odpłatności poręczenia ani nie ustanowiono zabezpieczenia roszczenia zwrotnego (tzw. poręczenia zwrotnego). Rzeczywiste albo wymuszone zaufanie do dłużnika sprawia, że możliwość obciążenia poręczyciela obowiązkiem wykonania zobowiązania nie jest – wbrew istocie poręczenia – traktowana przez tego ostatniego z wystarczającą powagą.

<sup>52</sup> Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich z 30.03.2012 r. (I C 46/11).

<sup>53</sup> Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich z 30.03.2012 r. (I C 46/11).

### 3.3.2. Możliwe kierunki wzmocnienia ochrony interesów konsumenta

#### 3.3.2.1. Proponowane wzmocnienia położenia poręczyciela

Wylaniający się z przeprowadzonych badań i przedstawiony wyżej obraz praktyki kontraktowej i orzeczniczej potwierdza sformułowaną w doktrynie tezę, że przewidziane *de lege lata* rozwiązania stojące na straży interesów poręczyciela są w przypadku poręczeń konsumenckich całkowicie niewystarczające<sup>54</sup>. Obserwacja ta stała się podstawą sformułowania licznych propozycji *de lege ferenda*, co jest szczególnie istotne w perspektywie trwających prac rekodyfikacyjnych. Bazując na dokonanych w toku badania ustaleniach, warto obecnie poświęcić nieco uwagi tym propozycjom.

W wielu systemach prawnych oraz w *Draft Common Frame of Reference* (DCFR) istotną funkcję zabezpieczającą przypisuje się ciężącym na wierzycielu przedkontraktowym obowiązkom informacyjnym, które mają na celu zwrócenie uwagi przyszłego poręczyciela na ryzyka związane z udzieleniem poręczenia<sup>55</sup>. W szczególności zgodnie z art. IV.G. – 4:103 (1) DCFR przed udzieleniem zabezpieczenia wierzyciel ma obowiązek wyjaśnienia przyszłemu udzielającemu zabezpieczenia ogólnych skutków zamierzonego zabezpieczenia oraz szczególnych ryzyk, na które – w świetle informacji dostępnych dla wierzyciela – udzielający zabezpieczenia może być narażony ze względu na sytuację finansową dłużnika. Co więcej, jeżeli wierzyciel wie (albo ma podstawy, by sądzić), że ze względu na stosunek zaufania istniejący między dłużnikiem a udzielającym zabezpieczenia zachodzi znaczne ryzyko, iż udzielający zabezpieczenia nie działa swobodnie albo iż nie jest należycie poinformowany, wierzyciel ma obowiązek upewnić się, że udzielający zabezpieczenia uzyskał niezależną poradę<sup>56</sup> (art. IV.G. – 4:103 (2)). Zaniechanie realizacji tych obowiązków skutkuje możliwością uchylenia się od skutków umowy<sup>57</sup>.

W rodzimej doktrynie zaproponowano wprowadzenie szczególnych wymagań dotyczących obligatoryjnej treści umowy poręczenia, które mają znaczenie nie tylko materialne, lecz także informacyjne, i w tym zakresie przejmują poniekąd funkcję przedkontraktowych obowiązków informacyjnych, mając nad nimi przewagę w aspekcie prostoty i zapewnienia pożądanego standardu<sup>58</sup>. Zaproponowano zatem, by umowa zawierała obligatoryjne określenie maksymalnego pułapu zobowiązania konsumenta-poręczyciela, który obejmowałby również wszelkie dodatkowe potencjalne koszty i świadczenia uboczne (w tym odsetki należne od dłużnika)<sup>59</sup>.

Zaproponowano także swego rodzaju domniemanie subsydiarności poręczenia konsumenckiego. Subsydiarność tę bowiem mogłaby wyłączać jedynie własnoręczna wzmianka poręczyciela o tym, że wierzyciel może dochodzić od poręczyciela wykonania zobowiązania bez potrzeby uprzedniego dochodzenia należności od dłużnika głównego<sup>60</sup>.

<sup>54</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 62.

<sup>55</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 60–61.

<sup>56</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 60.

<sup>57</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 60–61.

<sup>58</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 63.

<sup>59</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 35–36.

<sup>60</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 63–64.

### 3.3.2.2. Oznaczenie maksymalnej sumy zobowiązania poręczyciela

Obserwacje dotyczące praktyki kontraktowej i orzeczniczej rzeczywiście nakazują uznać za niezbędne takie zmiany przepisów, które wzmocnią swobodę działania i świadomość osób noszących się z zamiarem udzielenia poręczenia.

Z tego punktu widzenia przydatne wydaje się nakazanie określenia w umowie – najlepiej własnoręcznie przez poręczyciela – maksymalnej kwoty zobowiązania poręczyciela, obejmującej wszystkie **należności, za które poręczyciel odpowiada akcesoryjnie**, a więc należność główną, odsetki kapitałowe, opłaty, prowizje, a także należności związane z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez dłużnika<sup>61</sup> (każda spłata dokonana przez poręczyciela prowadziłyby do odpowiedniej redukcji uzgodnionej kwoty maksymalnej<sup>62</sup>). W ten sposób poszerzona zostałaby świadomość poręczyciela dotycząca zakresu zaciąganego przezeń zobowiązania i wyłączona sytuacja, w której poręczyciel sugerowałby się samą kwotą udzielanej pożyczki czy kredytu.

Jednocześnie należałoby wprowadzić obowiązek zastrzeżenia w umowie, że tak oznaczona kwota maksymalna nie ogranicza odpowiedzialności poręczyciela za skutki osobistego opóźnienia w wykonaniu zobowiązania (o czym szerzej w dalszej części opracowania).

Pewną wadą proponowanego rozwiązania jest to, że zmusza ono wierzyciela do skalkulowania na wstępie możliwej wysokości zobowiązania dłużnika z uwzględnieniem także tych czynników, które są przyszłe i niepewne. Nie jest to jednak przeszkoda nadzwyczajna. W praktyce bardzo często zdarza się, że poręczyciele poddają się w umowie egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego ograniczonego do pewnej z góry określonej kwoty, co oznacza, iż konieczność przeprowadzania tego rodzaju kalkulacji nie jest całkowicie obca instytucjom kredytowym. Warto wspomnieć, że najczęściej uzgadniana w umowie kwota odpowiada dwukrotności wysokości udzielanego kredytu czy pożyczki. Zdarza się też, że właśnie do takiej kwoty ograniczana jest odpowiedzialność poręczyciela<sup>63</sup>.

### 3.3.2.3. Uświadomienie poręczycielowi znaczenia solidarnego charakteru zobowiązania

W świetle przeprowadzonego badania trafna wydaje się również propozycja, by solidarna odpowiedzialność poręczyciela została uzależniona od wyraźnej,

<sup>61</sup> Tak – jak się wydaje – należało rozumieć zobowiązanie poręczyciela w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 15.09.2011 r. (III C 1722/10). Poręczyciel oświadczył tam na piśmie – na dzień przed zawarciem umowy kredytu – że „1. X udziela solidarnego poręczenia za zobowiązania z tytułu pożyczki, jaka ma być udzielona przez Spółdzielczą Kasę (...), zwaną dalej SKOK X-owi (nazwa SKOK oznaczona w nagłówku pisma), w związku ze złożonym 12.03.2002 r. wnioskiem o udzielenie pożyczki. 2. Poręczenie obejmuje przyszłe zobowiązania pożyczkobiorcy do wysokości 50.000 (...). 3. Poręczenie jest ważne bezterminowo”. We wspomnianym w oświadczeniu wniosku z 12.03.2002 r. pożyczkobiorca ubiegał się o udzielenie kredytu w kwocie 42.000 zł.

<sup>62</sup> Warto wspomnieć, że tego rodzaju klauzule redukcyjne są spotykane w praktyce. Zastrzeżono je w umowie poręczenia udzielonego przez agencję rozwoju jednego z regionów, leżącej u podstaw sprawy zakończonej nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy w Kutnie 26.09.2011 r. (I Nc 837/11).

<sup>63</sup> Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z 7.12.2011 r. (I C 274/10) umowa o kredyt preferencyjny opiewała na 2.500.000 zł, natomiast w dokumencie deklaracji wekslowej poręczyciele złożyli oświadczenie: „Wyrażamy zgodę na treść powyższej deklaracji, z tym że nasza odpowiedzialność jako poręczycieli ogranicza się do kwoty: 5.000.000 zł”.

własnoręcznej wzmianki poręczyciela, wskazującej, że wierzyciel może dochodzić od poręczyciela wykonania zobowiązania bez potrzeby uprzedniego dochodzenia należności od dłużnika głównego. Można się spodziewać, zważywszy na przewagę kontraktową instytucji kredytowych, że zamieszczenie takiej wzmianki będzie miało charakter standardowy, ma ono jednak przynajmniej tę zaletę, iż unaoacza poręczycielowi skutki udzielanego przezeń poręczenia. Zaleta ta nie jest pozbawiona znaczenia. Przywołano już wyżej pojawiające się w jednej ze spraw oczekiwanie poręczyciela i dłużnika głównego, że wierzyciel zaspokoi się w pierwszej kolejności z hipoteki<sup>64</sup>.

Interesujące, że choć w odpowiedzi wierzyciel podkreślał swą swobodę w zakresie wyboru zabezpieczenia, czuł się zmuszony do wytłumaczenia, iż podjęta przez komornika próba sprzedaży nieruchomości okazała się nieskuteczna, i zastrzegł, że „jeżeli komornik sprzeda nieruchomość i spłaci powoda z hipoteki, to powód nie będzie dochodził spłaty od pozwanych”<sup>65</sup>.

Warto wspomnieć, że niekiedy swego rodzaju subsydiarność jest realizowana niejako tylnymi drzwiami, przez wrażliwe na położenie poręczyciela sądy. Przykładu dostarcza tu sprawa zakończona wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 18.06.2012 r. (VII C-upr 1019/11). W sprawie tej bank-wierzyciel dochodził należności od poręczyciela, ponieważ wszczęta uprzednio przeciwko dłużnikowi egzekucja okazała się mało efektywna (dłużnik był emerytem i w toku egzekucji wierzyciel uzyskiwał tylko niewielkie kwoty pieniężne). Sytuacja majątkowa poręczyciela była bardzo zła i kwestionował on potrzebę kierowania doń egzekucji w sytuacji, w której toczy się egzekucja przeciwko dłużnikowi. Argumentacja ta była skazana na niepowodzenie, ponieważ poręczyciel udzielił poręczenia solidarnego. Mimo to doszło do oddalenia powództwa, ponieważ w toku postępowania sądowego egzekucja przeciwko dłużnikowi głównemu nadal trwała i doprowadziła do zaspokojenia wierzyciela przed zakończeniem procesu przeciwko poręczycielowi. Nie miała w tym była zasługa sądu. Sąd odroczył mianowicie rozprawę po to, by uzyskać informację od komornika o zakresie niezaspokojonej dotychczas kwoty. Cztery dni przed tą rozprawą sąd zwrócił się pismem (faksem) do komornika „z uprzejmą prośbą o podanie, czy postępowanie egzekucyjne w sprawie (...) zostało zakończone, a jeżeli nie, to jaka kwota pozostała do wyegzekwowania od dłużniczki”. Pismem (faksem) z tego samego dnia komornik poinformował, że do zapłaty pozostało 32,30 zł. Na rozprawie sąd poinformował pozwanego poręczyciela o treści faksu i postanowił „zwrócić się do komornika (...) o nadesłanie akt komorniczych (...) oraz o podanie, czy postępowanie egzekucyjne zostało zakończone, a jeżeli nie, to jaka kwota została wyegzekwowana od dłużniczki tytułem należności głównej i odsetkowej i jaka kwota pozostała do wyegzekwowania z tego tytułu w terminie 7 dni, z uwagi na powyższe rozprawę odroczyć do 18.05.2012 r.”. Pismem z 5.04.2012 r. komornik wyjaśnił, że do zapłaty pozostaje 32,20 zł, a 20.04.2012 r. przekazał akta egzekucyjne wraz z pismem, z którego wynikało, że na 11.04.2012 r. do wyegzekwowania pozostało

<sup>64</sup> Tak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich z 30.03.2012 r. (I C 46/11).

<sup>65</sup> Tak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich z 30.03.2012 r. (I C 46/11).

21,16 zł. Sąd zwrócił akta i poprosił o ich przesłanie przed rozprawą, co nastąpiło 15.05.2012 r. Na rozprawie 8.05.2012 r. sąd poinformował pozwaną o treści pisma komornika i treści akt komorniczych. Z uwagi na twierdzenie pozwanej, że w jej ocenie cała należność została już w międzyczasie wyegzekwowana i jej zobowiązanie do przedłożenia pisma od komornika, z którego będzie wynikał fakt zapłaty należności egzekwowanych w ramach postępowania, sąd postanowił: „1. Zobowiązać pozwaną do przedłożenia dokumentów, z których będzie wynikało, że cała należność egzekwowana przez komornika (...) została uregulowana na rzecz wierzyciela w terminie 14 dni pod rygorem pominięcia dowodu z tego dokumentu, 2. z uwagi na powyższe rozprawę odroczyć do 18.06.2012 r.” 28.05.2012 r. pozwana (poręczyciel) przesłała zaświadczenie z 21.05.2012 r. o zakończeniu postępowania egzekucyjnego. Na kolejnej rozprawie sąd oczywiście oddalił powództwo.

#### 3.3.2.4. Obowiązki przedkontraktowe

Zaproponowane wyżej nowe instrumenty ochronne wydają się jednak niewystarczające dla zapewnienia potencjalnym poręczycielom wystarczającej swobody i świadomości działania. Z tego punktu widzenia za uzasadnione należy uznać nałożenie na wierzyciela dodatkowych obowiązków przedkontraktowych oraz zapewnienie poręczycielowi czasu do spokojnego namysłu przed udzieleniem poręczenia.

Wydaje się, że przed zawarciem umowy poręczenia potencjalny poręczyciel powinien być poinformowany przez wierzyciela-przedsiębiorcę o ogólnych i szczególnych ryzykach związanych z zawarciem tej umowy. Stosowna informacja powinna w szczególności obejmować:

- informację o sytuacji majątkowej dłużnika, w tym jego bieżących dochodach – w zestawieniu z wysokością raty kredytu czy pożyczki – oraz majątku nieruchomym i bardziej wartościowych ruchomościach;
- ogólną informację o ryzykach, które skutkować mogą ograniczeniem bieżących dochodów dłużnika (utrata pracy, osiągnięcie wieku emerytalnego, utrata zdolności zarobkowej), oraz o skutkach ewentualnej śmierci dłużnika;
- informację o możliwości zmiany stopy oprocentowania pożyczki albo kredytu;
- informację o konieczności naprawienia przez poręczyciela szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania przez dłużnika wraz z ewentualnym obowiązkiem zapłaty kary umownej;
- pisemną symulację sytuacji, w której dłużnik zaprzestaje spłaty, zawierając zestawienie bieżących dochodów poręczyciela z ratami kredytu czy pożyczki oraz wskazującą na skutki opóźnienia (wyższe odsetki karne) oraz możliwość postawienia pożyczki albo kredytu w stan natychmiastowej wymagalności w razie zbyt długiego opóźnienia ze spłatą wraz z konsekwencjami tego stanu dla poręczyciela.

Jednocześnie należałoby zastrzec, że poręczenie nie może być udzielone przed upływem 7 dni od daty udzielenia powyższych informacji, a także nie później niż w ciągu miesiąca od tego czasu.

### 3.3.2.5. Szczególne uregulowanie istniejącej w chwili zawarcia umowy rażącej dysproporcji w zakresie możliwości poręczyciela oraz wysokości zabezpieczanego zobowiązania

W doktrynie zwrócono uwagę na potrzebę szczególnego uregulowania sytuacji, w której wysokość zobowiązania zaciąganego przez poręczyciela-konsumenta jest w chwili zawarcia umowy oczywiście niewspółmierna do jego majątku i dochodów<sup>66</sup>.

Przeprowadzone badanie potrzebę tę zdecydowanie potwierdza. Jak wspominałno, częstokroć wierzyciele nie badają sytuacji majątkowej poręczyciela, w związku z tym zdarza się, że ci ostatni, działając po prostu, zaciągają zobowiązania, choć z góry można przewidzieć, iż nie będą w stanie sprostać ich wykonaniu.

Poręczyciele ci zapewne nigdy nie zdecydowaliby się na to, by zaciągnąć identyczne zobowiązanie samodzielnie, jako zobowiązanie główne – podobnie jak wierzyciele nigdy nie zdecydowaliby się udzielić im kredytu albo pożyczki – a do zawarcia umowy dochodzi tylko dlatego, że odpowiedzialność poręczyciela ma charakter potencjalny. Strony mogą zatem liczyć, że do aktualizacji zobowiązania poręczyciela w ogóle nie dojdzie. Z tego punktu widzenia sytuacja poręczającego jest szczególnie niekorzystna: gorsza niż w przypadku darowizny – barierą przed darowiznami przekraczającymi możliwości majątkowe darczyńcy stanowi art. 890 § 1 k.c. – czy jakiegokolwiek umowy wzajemnej – w tym przypadku zobowiązujący się może przynajmniej liczyć na świadczenie wzajemne, a ponadto nikt nie zawrze z nim umowy, jeżeli będzie z góry oczywiste, że nie będzie się w stanie z niej wywiązać. Położenie poręczającego jest zatem wyjątkowo niekorzystne i ustawodawca powinien te szczególne uwarunkowania uwzględnić. Brak stosownej regulacji *de lege lata* nie da się usprawiedliwić i wymaga pilnej interwencji.

Zaproponowany w doktrynie kierunek tej interwencji wydaje się prawidłowy. Oczywiście odwołanie się do ogólnej klauzuli oczywiście niewspółmierności zobowiązania poręczyciela do jego majątku i dochodów wiąże się z pewną dozą niepewności prawnej. Doświadczenia praktyki pozwalają jednak wypełnić tę przesłankę konkretnymi treściami. Wydaje się, że z oczywistą niewspółmiernością mamy do czynienia wówczas, gdy bieżące dochody poręczyciela oraz jego majątek nie wystarczą na zaspokojenie wierzyciela bez uszczerbku dla podstawowych potrzeb życiowych poręczyciela lub utrzymywanej przezzeń rodziny (por. art. 896 i art. 897 k.c.: „bez uszczerbku dla jego własnego utrzymania odpowiednio do jego usprawiedliwionych potrzeb albo bez uszczerbku dla ciężących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych”). Tak będzie zawsze, gdy w chwili zawarcia umowy poręczenia raty kredytu czy pożyczki są na tyle wysokie, że nie mogą być w całości wyegzekwowane z tej części bieżących dochodów poręczyciela, która podlega zajęciu komorniczemu, a zarazem poręczyciel nie ma majątku, który pozwoliłby mu spłacić całość zobowiązania bez sprzedaży nieruchomości albo prawa do lokalu, w których zamieszkuje.

Oczywista niewspółmierność zdaje się zachodzić także wtedy, gdy wprowadzenie raty pożyczki czy kredytu mogłyby być wyegzekwowane z podlegającej zajęciu części bieżących dochodów poręczyciela, jednak stałoby się to z uszczerbkiem dla jego zasadniczych potrzeb, zwłaszcza zdrowotnych (np. uniemożliwiłoby zakup niezbędnych leków, zabiegów rehabilitacyjnych).

<sup>66</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 65–66.



Mimo mogących się pojawić wątpliwości sformułowane kryteria są wystarczające, by rozstrzygnąć wiele występujących w praktyce sytuacji. W ich świetle jest np. jasne, że poręczeń nie będą mogły udzielać osoby całkowicie pozbawione bieżących dochodów (np. bezrobotni bez prawa do zasiłku czy osoby utrzymywane ze świadczeń alimentacyjnych).

### 3.3.3. Poręczenia konsumenckie a poręczenia osobiste

Sformułowane wyżej propozycje dotyczące wzmocnienia ochrony poręczyciela zostały ograniczone do przypadków poręczeń konsumenckich, a więc takich, które są udzielane przez osobę fizyczną – bez bezpośredniego związku z działalnością gospodarczą lub zawodową – przedsiębiorcy (zwykle instytucji kredytowej). Są to przypadki zdecydowanie dominujące w praktyce. Może się jednak pojawić wątpliwość, czy zaproponowane instrumenty ochronne nie powinny mieć szerszego zakresu zastosowania i dotyczyć wszelkich poręczeń udzielanych przez osoby fizyczne.

Propozycję taką należy jednak co do zasady odrzucić, a to dlatego, że wprowadzenie dodatkowych mechanizmów ochronnych wiąże się z nałożeniem dodatkowych ciężarów i ryzyk na wierzyciela (obowiązki informacyjne, ryzyko niedojścia umowy do skutku wskutek nieoznaczenia kwoty maksymalnej, ryzyko wzruszenia umowy ze względu na oczywistą niewspółmierność zobowiązania poręczyciela), którym to ciężarom i ryzykom mogą sprostać jedynie kontrahenci profesjonalni. Jedyne wyjątek można by uczynić w odniesieniu do **modelowej subsydiarności poręczenia, która wydaje się adekwatna w przypadku wszystkich poręczeń udzielanych przez osoby fizyczne**. Skutkiem niezastrzeżenia własnoręcznej wzmianki o solidarności zobowiązania poręczyciela jest tu jedynie to, że jego zobowiązanie będzie miało charakter subsydiarny. Związane z tym ryzyko nieprofesjonalnego wierzyciela jest zatem ograniczone. Ponadto w wielu przypadkach subsydiarny charakter odpowiedzialności poręczyciela będzie w istocie odpowiadał wyobrażeniom stron o sensie dokonywanej czynności prawnej.

## 4. STOSUNEK MIĘDZY PORĘCZYCIELEM A WIERZYCIELEM (STOSUNEK PORĘCZENIA)

### 4.1. Zobowiązanie poręczyciela o charakterze akcesoryjnym

W doktrynie istnieje pełna zgoda co do tego, że zobowiązanie poręczyciela ma charakter akcesoryjny, co wyraża się przede wszystkim w tym, iż nieważność zobowiązania głównego albo jego wzruszenie powodują nieważność zobowiązania poręczyciela, a wygaśnięcie zobowiązania głównego skutkuje wygaśnięciem zobowiązania poręczyciela<sup>67</sup>.

Akcesoryjność wyraża się także w tym, że o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga co do zasady każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika głównego (art. 879 § 1 k.c.)<sup>68</sup>. W doktrynie przyjmuje się ponadto zgodnie, że poręczyciel

<sup>67</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 79.

<sup>68</sup> Zob. A.S. Ważbiński, *Umowa poręczenia...*, s. 212; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 435; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 79.

jest zobowiązany – wraz z dłużnikiem głównym – do zapłaty należności ubocznych związanych ze zobowiązaniem podstawowym<sup>69</sup> (w tym odsetek umownych<sup>70</sup>) oraz do naprawienia szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika głównego, jeżeli nastąpiło to z przyczyn, za które dłużnik odpowiada<sup>71</sup> (w tym do zapłaty odsetek za opóźnienie<sup>72</sup> oraz kary umownej<sup>73</sup>); poręczyciel odpowiada także za poniesione przez wierzyciela koszty niezbędne dla zabezpieczenia lub dochodzenia roszczenia<sup>74</sup>, które obciążają dłużnika<sup>75</sup>.

W kontekście tej ostatniej pozycji warto jednak zauważyć, że w niektórych regulacjach prawnych koszty prowadzonego przeciwko dłużnikowi postępowania rozpoznawczego i egzekucyjnego są objęte odpowiedzialnością poręczyciela tylko pod warunkiem że został on poinformowany o zamiarze wszczęcia takich postępowań w czasie umożliwiającym mu uniknięcie związanych z nim kosztów (zob. np. art. IV.G. – 2:104 (2) DCFR). Rozwiązanie takie, równoznaczne z koniecznością dodatkowego ostrzeżenia ze strony wierzyciela, warte jest rozważenia także na gruncie prawa polskiego.

Konsekwencją akcesoryjności jest także możliwość podniesienia przez poręczyciela przeciwko wierzycielowi zarzutów, które przysługują dłużnikowi. Szczególną doniosłość praktyczną ma w tym zakresie zarzut przedawnienia.

Zasada akcesoryjności zobowiązania poręczyciela, choć brzemienne w konsekwencji, nie ma jednak charakteru bezwzględnego. Istotne odstępstwo od niej wynika już z art. 879 § 2 k.c., zgodnie z którym „czynność prawna dokonana przez dłużnika z wierzycielem po udzieleniu poręczenia nie może zwiększyć zobowiązania poręczyciela”.

Warto wspomnieć, że w doktrynie wskazuje się, iż ograniczenie to nie dotyczy pogorszenia sytuacji poręczyciela wskutek jednostronnej czynności wierzyciela opartej na postanowieniach umowy albo przepisie ustawy<sup>76</sup>.

Z uwagi na doniosłość praktyczną tego stwierdzenia należy też podkreślić, że w art. 879 § 2 k.c. chodzi nie tylko o jednostronną zmianę wysokości odsetek czy

<sup>69</sup> Zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 611; L. Stecki w: *Kodeks cywilny...*, s. 790; M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 135–136.

<sup>70</sup> Zob. A.S. Ważbiński, *Umowa poręczenia...*, s. 212; A. Ohanowicz w: J. Górski, A. Ohanowicz, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 496; M. Piekarski w: *Kodeks cywilny...*, s. 1719; A. Szpunar, *O zasadzie akcesoryjności poręczenia*, „Palestra” 1992/11–12, s. 26; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 436; M. Sychowicz w: *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, komentarz do art. 879, pkt 2.

<sup>71</sup> Zob. L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań...*, s. 754; A.S. Ważbiński, *Umowa poręczenia...*, s. 212; M. Piekarski w: *Kodeks cywilny...*, s. 1719; M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 137; A. Szpunar, *O zasadzie akcesoryjności...*, s. 26; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 435; podobnie R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania...*, s. 611; w orzecznictwie zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 30.09.1996 r. (III CZP 85/96), OSNC 1996/12, poz. 153.

<sup>72</sup> Zob. L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań...*, s. 754; R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania...*, s. 611; A.S. Ważbiński, *Umowa poręczenia...*, s. 212; M. Piekarski w: *Kodeks cywilny...*, s. 1719; A. Szpunar, *O zasadzie akcesoryjności...*, s. 26; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 436; M. Sychowicz w: *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, komentarz do art. 879, pkt 2.

<sup>73</sup> Zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania...*, s. 611; A. Ohanowicz w: *Zarys prawa...*, s. 496; M. Piekarski w: *Kodeks cywilny...*, s. 1719; M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 137; A. Szpunar, *O zasadzie akcesoryjności...*, s. 26.

<sup>74</sup> Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 138; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 436; M. Sychowicz w: *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, komentarz do art. 879, pkt 2; J. Gołaczyński w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek (red.), Warszawa 2011, komentarz do art. 879, pkt 2; podobnie A. Ohanowicz w: *Zarys prawa...*, s. 496; L. Stecki w: *Kodeks cywilny...*, s. 790.

<sup>75</sup> M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 138.

<sup>76</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 88–89.

np. opłat za wezwania, lecz także – co bardzo ważne w praktyce – o wypowiedzenie umowy kredytu albo pożyczki w związku z niewykonywaniem zobowiązania przez dłużnika głównego. Za takim poglądem przemawia przede wszystkim okoliczność, że możliwość dokonania jednostronnej czynności prawnej jest od początku – na mocy czynności prawnej albo ustawy – elementem treści stosunku prawnego między wierzycielem i dłużnikiem głównym, a udzielając poręczenia, poręczyciel godzi się niejako z góry na tę możliwość.

Odrębną kwestią jest oczywiście skuteczność wypowiedzenia dokonanego przed zawiadomieniem poręczyciela o tym, że dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia.

## 4.2. Zobowiązanie poręczyciela o charakterze samodzielnym

### 4.2.1. Istota zobowiązania samodzielnego, jego zakres i konsekwencje

Stwierdzenie, że zobowiązanie poręczyciela ma charakter akcesoryjny, nie zmienia tego, iż jest to własne jego zobowiązanie i ponosi on osobistą odpowiedzialność za jego należyte wykonanie<sup>77</sup>. Oznacza to w szczególności, że w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika i przez poręczyciela ten ostatni jest nie tylko akcesoryjnie zobowiązany do spełnienia świadczenia (w takim zakresie, jak dłużnik, a więc łącznie z należnymi od dłużnika odsetkami za opóźnienie), lecz także ponosi samodzielną odpowiedzialność za skutki własnego opóźnienia (jest zobowiązany samodzielnie, nieakcesoryjnie do zapłaty odsetek za opóźnienie<sup>78</sup>).

Konsekwencją samodzielności zobowiązania poręczyciela jest także to, że jest on zobowiązany do pokrycia poniesionych przez wierzyciela uzasadnionych kosztów dochodzenia świadczenia od poręczyciela (kosztów wezwań, procesu i egzekucyjnych)<sup>79</sup>. Oczywiście nie jest to równoznaczne ze stwierdzeniem, że wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie w podwójnej wysokości (raz od dłużnika, a raz od wierzyciela)<sup>80</sup>, ponieważ także w tym zakresie odpowiedzialność dłużnika i poręczyciela ma charakter solidarny i spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia drugiego. Należy jednak zastrzec, że akcesoryjne i samodzielne zobowiązanie poręczyciela do zapłaty odsetek za opóźnienie może różnić się co do zakresu: zobowiązanie akcesoryjne wytyczane będzie w praktyce przez ciążący na dłużniku głównym obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie w wysokości określonej umownie (instytucje kredytowe standardowo określają stopę oprocentowania tzw. odsetek karnych za należności przeterminowane powyżej poziomu odsetek ustawowych), a zobowiązanie samodzielne sprowadzać się będzie do obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie w wysokości ustawowej (w umowach poręczenia strony nie uzgadniają dodatkowo odsetek za osobiste opóźnienie poręczyciela).

W doktrynie trafnie wskazuje się, że w zakresie, w jakim spełnione przez poręczyciela zobowiązanie miało charakter samodzielny, nie podlega ono rekompensacie

<sup>77</sup> Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 142.

<sup>78</sup> Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 143.

<sup>79</sup> Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 143.

<sup>80</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 91.

od dłużnika głównego na podstawie art. 518 k.c.<sup>81</sup> Kwestią odrębną jest natomiast to, czy – i ewentualnie w jakim zakresie – roszczenie zwrotne może być dochodzone na innej podstawie.

#### 4.2.2. Znaczenie samodzielności zobowiązania poręczyciela w kontekście oznaczenia w umowie kwoty maksymalnej

Wyróżnienie zobowiązania poręczyciela o charakterze samodzielnym może być istotne także w kontekście ewentualnej, uzgodnionej w umowie maksymalnej wysokości zobowiązania poręczyciela. W doktrynie bowiem wskazano, że jeżeli poręczyciel dopuszcza się zwłoki w spełnieniu wymaganego świadczenia, to wynikające stąd odsetki stanowią wyłącznie jego zobowiązania i mogą wykraczać poza ustalone w umowie granice odpowiedzialności poręczyciela<sup>82</sup>.

Kwestia ta zasługuje na szczególne rozpatrzenie, zwłaszcza w kontekście sformułowanej wyżej propozycji, by w przypadku poręczeń konsumenckich określenie kwoty maksymalnej miało charakter obligatoryjny.

Należy zaznaczyć, że problem nie ma waloru czysto teoretycznego, w praktyce bowiem zdarza się, że wierzyciel dochodzi od poręczyciela zapłaty ponad uzgodnioną w umowie poręczenia kwotę maksymalną. Na przykład w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z 9.09.2011 r. (IV Ca 341/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Człuchowie z 13.05.2011 r. (I C 30/11), wierzyciel żądał od poręczyciela zapłaty 21.050 zł, mimo że w umowie poręczenia postanowiono, że „celem zabezpieczenia wiarygodności pożyczkodawcy, poręczyciele udzielają solidarnego poręczenia do kwoty 60.000.000 (starych) zł; (...) za wszelkie zobowiązania zarówno istniejące w dacie udzielenia poręczenia jak i mogące powstać w przyszłości z tytułu pożyczki przyznanej X”.

Wydaje się, że oznaczona w umowie poręczenia kwota maksymalna nie powinna ograniczać odpowiedzialności poręczyciela za skutki niewykonania przezeń własnego zobowiązania. Rozwiązanie przeciwne sprawiałoby, że w sytuacji, w której zobowiązanie dłużnika osiągnęłoby poziom maksymalny, poręczyciel nie ponosiłby już żadnych dalszych negatywnych konsekwencji niewykonania przez siebie zobowiązania.

W efekcie oznaczona przez strony suma maksymalna nie powinna ograniczać możliwości dochodzenia odsetek za opóźnienie za okres, w którym poręczyciel osobiście opóźnił się z wykonaniem zobowiązania, a także nie powinna limitować obowiązku naprawienia dalej idącej i wynikającej z tego opóźnienia szkody.

Spostrzeżenia te wydają się aktualne zarówno *de lege lata*, jak i *de lege ferenda*. Oznaczają one, że określenie maksymalnego zakresu zobowiązania poręczyciela dotyczy tylko sfery, w której jego zobowiązanie ma charakter akcesoryjny, zabezpieczający. Nie wpływa natomiast na sferę odpowiedzialności poręczyciela za negatywne następstwa niewykonania (nienależytego wykonania) przezeń zobowiązania. Rozszerzenie zakresu oddziaływania sumy maksymalnej także na tę drugą sferę byłoby

<sup>81</sup> Zob. M. Bączek, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 143.

<sup>82</sup> Zob. A. Stangret-Smoczyńska, *Odwolanie bezterminowego poręczenia...*, s. 439 (autorka wskazuje, że jeżeli poręczyciel dopuszcza się zwłoki w spełnieniu wymaganego świadczenia, to wynikające stąd odsetki stanowią wyłącznie jego zobowiązania i mogą wykraczać poza ustalone granice odpowiedzialności).

równoznaczne z akceptacją dla zobowiązania o ograniczonej odpowiedzialności, co jest – jak wiadomo – rozwiązaniem wysoce dyskusyjnym i w systemie prawa występuje jedynie wyjątkowo (jako ograniczenie *pro albo cum viribus patrimonii*).

Warto wspomnieć, że ten ostatni sposób rozumowania wydaje się także obcy praktyce. W jednej z nielicznych spraw<sup>83</sup>, w których podstawą roszczenia była umowa poręczenia określająca maksymalny zakres zobowiązania poręczyciela, sąd zasądził od pozwanego poręczyciela kwotę sytuującą się poniżej sumy maksymalnej wraz z odsetkami ustawowymi (do dnia zapłaty), których wysokość przekroczyła wkrótce tę sumę i w takich rozmiarach została zaspokojona w toku egzekucji<sup>84</sup>.

Zgłoszona wyżej propozycja oznacza, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez poręczyciela, a w szczególności osobiste opóźnienie w zapłacie, ma dla poręczyciela daleko idące, niekorzystne skutki, czemu nie może on zapobiec przez określenie sumy maksymalnej. Z tego powodu można rozważyć, czy nie należałoby wprowadzić przepisu – będącego poniekąd odpowiednikiem art. 633 § 2 kodeksu zobowiązań<sup>85</sup> („Poręczyciel obowiązany jest wykonać zobowiązanie, za które poręczył, w ciągu tygodnia od chwili, gdy wierzyciel zawiadomił go o opóźnieniu dłużnika”) – który postanawiałby, że poręczyciel ma obowiązek spełnić świadczenie w określonym terminie po wezwaniu. Pozwoliłoby to poręczycielowi na zgromadzenie niezbędnych środków. W takim ujęciu odpowiedzialność wykraczająca poza sumę maksymalną (sfera odpowiedzialności poręczyciela za osobiste niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania) aktualizowałaby się dopiero po upływie 7-dniowego terminu.

Podsumowując, można zatem stwierdzić, że oznaczona przez strony maksymalna kwota zobowiązania poręczyciela dotyczy sfery akcesoryjnej i limituje świadczenia obejmujące w szczególności należność główną, odsetki kapitałowe, odsetki za opóźnienie (w wysokości umownej albo ustawowej) – te ostatnie jednak tylko w zakresie, w jakim poręczyciel za nie odpowiada (co może zależeć od prawidłowości zawiadomienia o opóźnieniu dłużnika). Nie dotyczy natomiast sfery osobistej zobowiązania poręczyciela, co oznacza w szczególności, że nie limituje odsetek za osobiste opóźnienie poręczyciela w wykonaniu zobowiązania.

### **4.3. Znaczenie ciężącego na wierzycielu obowiązku zawiadomienia poręczyciela o opóźnieniu dłużnika *de lege lata* (art. 880 k.c.) i *de lege ferenda***

#### *4.3.1. Wątpliwości doktrynalne i orzecznicze*

Z przeprowadzonych dotychczas rozważań wynika, że dla określenia położenia prawnego poręczyciela istotne znaczenie może mieć ustalenie, od którego momentu można mówić o jego osobistej odpowiedzialności za niewykonanie albo nienależyte wykonanie zobowiązania. W praktyce sprowadza się to do pytania, od kiedy można

<sup>83</sup> Chodzi o sprawę zakończoną wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 15.09.2011 r. (III C 1722/10).

<sup>84</sup> Poręczyciel poręczył za zobowiązania dłużnika do wysokości 50.000 zł, a wydany przeciwko niemu nakaz zapłaty obejmował – poza kosztami procesu – należność główną w wysokości 46.953 zł oraz odsetki za opóźnienie w wysokości ustawowej.

<sup>85</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598 ze zm.), dalej jako k.z.

mówić o osobistym opóźnieniu poręczyciela w wykonaniu zobowiązania. Z tego punktu widzenia kluczowe znaczenie ma interpretacja art. 880 k.c. Jak wiadomo, jest ona wysoce sporna w doktrynie i orzecznictwie<sup>86</sup>.

Stosownie do jednego z poglądów zawiadomienie przewidziane w art. 880 k.c. stanowi dodatkową przesłankę wymagalności zobowiązania poręczyciela<sup>87</sup>, co oznacza, że o opóźnieniu poręczyciela można mówić dopiero po dokonaniu zawiadomienia. W takim ujęciu zawiadomienie wyrażać ma wolę wierzyciela skorzystania z zabezpieczenia<sup>88</sup>, a obowiązek jego dokonania jest uznawany jako wyraz „idei posiłkowości poręczenia”<sup>89</sup>. Konsekwencją tego poglądu jest także stwierdzenie,

<sup>86</sup> W niektórych orzeczeniach SN ujmuje zawiadomienie poręczyciela jako dodatkową przesłankę wymagalności jego zobowiązania – zob. wyrok SN z 5.07.2007 r. (II CSK 136/07), LEX nr 287717: „Odpowiedzialność poręczyciela jest (...) akcesoryjna, lecz nie subsydiarna; innymi słowy, wierzyciel nie musi oczekiwać na możliwość skutecznego zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części przez dłużnika głównego i dopiero w razie nieuzyskania takiego zaspokojenia, występować z roszczeniem przeciwko poręczycielowi. Przeciwnie, skoro według art. 881 k.c. odpowiedzialność poręczyciela kształtuje się, w braku odmiennego zastrzeżenia, jak odpowiedzialność współdłużnika solidarnego, to wierzyciel może, w razie niewykonania zobowiązania przez dłużnika głównego, skierować roszczenie przeciwko poręczycielowi. Aby odpowiedzialność poręczyciela stała się aktualna, konieczne jest zatem łączne nastąpienie dwóch przesłanek: niespełnienie świadczenia przez dłużnika głównego w terminie, a także niezwłoczne zawiadomienie poręczyciela przez wierzyciela o tym fakcie (art. 880 k.c.)”. Tak też *implicite* SN w wyroku z 15.02.2007 r. (II CSK 372/06), OSP 2009/3, poz. 35: „W rozpatrywanej sprawie należało przyjąć, że w dniu wykonania zobowiązania poręczycielskiego roszczenie wierzyciela (banku) wobec poręczyciela z pewnością było już wymagalne. Dłużnik główny (SPZOZ) nie wykonał zobowiązania (art. 876 § 1 k.c.) i wierzyciel zawiadomił poręczyciela o opóźnieniu dłużnika głównego (art. 880 k.c.)”. Przeważa jednak stanowisko przeciwne – zob. wyrok SN z 3.03.1971 r. (II CR 8/71), OSN 1971/11, poz. 183: „Zaniedbanie przez wierzyciela obowiązku zawiadomienia poręczyciela o opóźnieniu się dłużnika ze spełnieniem świadczenia nie przekreśla obowiązku poręczyciela w spełnieniu tego świadczenia, równocześnie jednak zobowiązuje wierzyciela do wyrównania poręczycielowi szkody, która może polegać na tym, że wskutek spóźnionego zawiadomienia o opóźnieniu się dłużnika z zapłatą długu zwrotne roszczenie poręczyciela do dłużnika zostało udaremnione o przyczynę jego niewypłacalności, zaszelej po czasie, w którym poręczyciel powinien był otrzymać zawiadomienie”; wyrok SN z 9.06.1997 r. (I CKN 108/97), niepubl.; wyrok SN z 12.12.2001 r. (III CKN 28/01), LEX nr 358775: „Zobowiązanie poręczyciela staje się wymagalne z chwilą wymagalności długu głównego, to jest z chwilą opóźnienia się dłużnika głównego ze spełnieniem świadczenia. Według przeważającego w piśmiennictwie przedmiotu zapytywania, które należy podzielić, zawiadomienie poręczyciela o opóźnieniu się dłużnika (art. 880 k.c.) nie stanowi przesłanki wymagalności zobowiązania poręczyciela, chyba że strony postanowiły inaczej, uzależniając w umowie, (która w sprawie niniejszej nie była przedmiotem oceny sądu w tym aspekcie) powstanie wymagalności długu z poręczenia od zawiadomienia poręczyciela o opóźnieniu dłużnika lub od innych zdarzeń”; wyrok SN z 21.10.2004 r. (V CK 124/04), LEX nr 146394: „Z przepisu art. 880 k.c. nie wynika (...), aby opóźnienie wierzyciela w zawiadomieniu poręczyciela o opóźnieniu się dłużnika głównego ze spełnieniem świadczenia wyłączało wprost obowiązek wykonania zobowiązania przez poręczyciela”; wyrok SN z 11.12.2009 r. (V CSK 215/09), LEX nr 688050: „Nawet więc gdyby uznać, że brak zawiadomienia poręczyciela o niespłaceniu długu przez dłużnika jest warunkiem powstania jego odpowiedzialności, do czego treść art. 880 k.c. nie daje podstaw, to i tak w rozpoznawanej sprawie nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy brakiem zawiadomienia pozwanego a niespłaceniem przez niego należności, za które poręczył”; zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9.01.2004 r. (I ACa 401/03), LEX nr 175232: „W braku (...) przeciwnego zastrzeżenia poręczenie ma charakter akcesoryjny, a nie subsydiarny, co oznacza, że poręczyciel odpowiada jak współdłużnik solidarny (art. 881 k.c.), a zatem jego dług staje się wymagalny z chwilą, gdy dłużnik główny opóźni się ze spełnieniem swego świadczenia. Z tego wynika, że niezawiadomienie poręczyciela o opóźnieniu dłużnika głównego pozostaje bez wpływu na wymagalność roszczenia”.

<sup>87</sup> Tak np. L. Stecki w: *Kodeks cywilny...*, s. 787–788, 791, 792 (autor wskazuje, że „obowiązek poręczyciela co do spełnienia świadczenia aktualizuje się już z chwilą wystąpienia opóźnienia dłużnika i zawiadomienia go o tym przez wierzyciela”; „opóźnienie poręczyciela występuje więc dopiero wówczas, gdy nie spełni on świadczenia niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o niespełnieniu zobowiązania we właściwym czasie przez dłużnika głównego”; „obowiązek poręczyciela aktualizuje się dopiero z chwilą powiadomienia go przez wierzyciela o wystąpieniu opóźnienia dłużnika”); M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 45–46, 68; A. Szpunar, *Uwagi o realizacji odpowiedzialności poręczyciela*, „Rejent” 1996/11, s. 15; A. Szpunar, *O zasadzie akcesoryjności...*, s. 28; A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste wierzyciela*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992/1–4, s. 169; L. Ogiełło w: *Kodeks cywilny...*, komentarz do art. 881, pkt 2; tak też – jak się wydaje – J. Gołaczyński w: *Kodeks cywilny...*, komentarz do art. 881, pkt 3.

<sup>88</sup> Zob. L. Stecki w: *Kodeks cywilny...*, s. 791; M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 47.

<sup>89</sup> Tak M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 70.

że solidarna odpowiedzialność poręczyciela i dłużnika w rozumieniu art. 881 k.c. jest przesunięta w czasie do chwili zawiadomienia: „Wymóg uprzedniego zawiadomienia ma ten skutek, że przysługujące wierzycielowi prawo wyboru między dłużnikiem głównym i poręczycielem solidarnym zostaje tu niejako «przesunięte w czasie», ale raz powstałe – rodzi skutki prawne przewidziane normą art. 366 § 1 k.c.”<sup>90</sup>. Zgodnie z poglądem przeciwnym wykonanie przewidzianego w art. 880 k.c. obowiązku zawiadomienia nie stanowi przesłanki wymagalności zobowiązania poręczyciela, a naruszenie tego obowiązku powoduje jedynie odpowiedzialność odszkodowawczą wierzyciela wobec poręczyciela<sup>91</sup>.

Także sądy powszechne stały zwykle – w tych rzadkich przypadkach, w których problem ujawniał się bezpośrednio – na stanowisku, że niewykonanie przez wierzyciela obowiązku zawiadomienia rodzi jego odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez poręczyciela w wyniku opóźnienia z zawiadomieniem, natomiast samo opóźnienie w zawiadomieniu albo jego brak nie wyłącza obowiązków wykonania zobowiązania przez poręczyciela<sup>92</sup>.

Zdaniem niektórych autorów rozbieżności poglądów nie prowadzą w praktyce do istotnych różnic, ponieważ odwołanie do odpowiedzialności odszkodowawczej pozwala na wyeliminowanie jakichkolwiek konsekwencji opóźnienia poręczyciela (w tym zwłaszcza obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie) do czasu prawidłowego zawiadomienia<sup>93</sup>. W tym też kierunku zmierzają formułowane propozycje *de lege ferenda*.

### 4.3.2. Obserwacje wynikające z badania akt sądowych

#### 4.3.2.1. Wybór instrumentu chroniącego poręczyciela przed skutkami opóźnienia wierzyciela z zawiadomieniem

Zasygnalizowana wyżej kwestia wymaga ponownego przemyślenia w świetle przeprowadzonego badania akt sądowych.

Warto rozpocząć od przypomnienia, że nie budzi wątpliwości, iż podstawowym celem art. 880 k.c. jest zwolnienie poręczyciela z obowiązku dowiadywania się, czy dłużnik spełnił należne wierzycielowi świadczenie<sup>94</sup>. Jest to ze wszech miar rozwiązanie racjonalne, co uwidacznia się zwłaszcza w przypadkach, w których świadczenie ma charakter ratalny, co jest regułą w przypadku pożyczek i kredytów spłacanych

<sup>90</sup> M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 85–86.

<sup>91</sup> Tak np. A.S. Ważbiński, *Umowa poręczenia...*, s. 213; A. Ochanowicz w: *Zarys prawa...*, s. 497, 498; M. Piekarski w: *Kodeks cywilny...*, s. 1722; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 444; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 604; G. Tracz w: *Prawo umów w obrocie gospodarczym*, S. Włodyka (red.), Warszawa 2001, s. 198–199 (jednak w innym miejscu wśród zarzutów osobistych poręczyciela autor wymienia zarzut niepoinformowania poręczyciela zgodnie z art. 880 k.c. – s. 202); R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 120–121.

<sup>92</sup> Tak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich z 30.03.2012 r. (I C 46/11). Sąd odwołał się do wyroku SN z 4.11.2005 r. (V CK 301/05), LEX nr 159692.

<sup>93</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 121–125.

<sup>94</sup> Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 72 (autor wskazuje, że nałożenie na wierzyciela obowiązku z art. 880 k.c. „zdaje się zwalniać poręczyciela od obowiązku stałego czuwania, czy dłużnik spełnił świadczenie w chwili wymagalności długu głównego”); R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 122. Podobnie uzasadniano obowiązek zawiadomienia przewidziany w art. 633 k.z. – zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania...*, s. 613 (autor wskazywał, że nie można wymagać od poręczyciela, aby się dowiadywał, czy dłużnik nie popadł w opóźnienie); L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań...*, s. 761, 777.

w ratach miesięcznych. Obciążenie poręczyciela obowiązkiem każdorazowego sprawowania, czy dłużnik spłacił stosowną ratę w terminie, byłoby zbyt uciążliwe, tym bardziej że zazwyczaj dłużnik spłaca pożyczkę (kredyt) zgodnie z harmonogramem. W tej sytuacji znacznie bardziej celowe jest nałożenie na wierzyciela obowiązku zawiadomienia poręczyciela o opóźnieniu dłużnika ze spełnieniem świadczenia.

Jeżeli wierzyciel uczyni temu obowiązkowi zadość, poręczyciel powinien odpowiadać – wynika to w prosty sposób z akcesoryjności jego zobowiązania – także za negatywne następstwa niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika (m.in. odsetki za opóźnienie, ew. obowiązek zapłaty kary umownej aktualizujący się już z chwilą opóźnienia), które zaistniały przed zawiadomieniem. Brakuje bowiem – jak można sądzić – wystarczających podstaw, by pozbawiać ochrony w tym zakresie prawidłowo działającego wierzyciela. W przeciwnym razie nałożenie na wierzyciela obowiązku zawiadomienia byłoby zawsze równoznaczne z osłabieniem przysługującego mu zabezpieczenia – nie obejmowałoby ono związanych z niewykonaniem zobowiązania należności powstałych przed dokonaniem prawidłowego zawiadomienia.

Zarazem nasuwa się wniosek, że poręczyciel nie powinien ponosić negatywnych skutków opóźnienia, o którym nie był zawiadomiony. Skutki te mogą być bardzo poważne. Chodzi tu bowiem nie tylko o narastanie odsetek karnych – skądinąd potencjalnie bardzo wysokich – czy też powstanie w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika dalej idącej szkody, lecz także o uzyskanie przez wierzyciela prawa do wypowiedzenia umowy wskutek powstania odpowiednio wysokiej zaległości (często wystarczy zwłoka z zapłatą dwóch pełnych rat). Prawa te oczywiście nie mogą być kwestionowane: jeżeli dłużnik nie spłaca pożyczki czy kredytu, wierzyciel może naliczać odsetki karne, żądać dalszego odszkodowania lub wypowiedzieć umowę, co skutkuje natychmiastową wymagalnością roszczenia o zwrot całej niespłaconej kwoty. Z drugiej strony nasuwa się obserwacja, że poręczyciel nie powinien być obciążony obowiązkiem zapłaty odsetek karnych za opóźnienie czy też naprawienia szkody albo obowiązkiem natychmiastowej zapłaty całej kwoty niespłaconego kredytu, jeżeli nie został o opóźnieniu zawiadomiony i tym samym został pozbawiony możliwości zapobieżenia narastaniu wysokich odsetek za opóźnienie (powstaniu szkody) lub wypowiedzeniu umowy. Podkreślenie tego wątku jest bardzo istotne. W praktyce bowiem bardzo często zdarza się, że dochodzona przeciwko poręczycielowi lub spłacana przez niego kwota znacznie przekracza wysokość zaciągniętej pożyczki albo kredytu, a nawet stanowi jej wielokrotność<sup>95</sup>.

Przyczyny takiej sytuacji mogą być różne. Niekiedy poręczyciel jest w pełni świadomy ciężącego na nim obowiązku zapłaty (np. dlatego, że został zobowiązany

<sup>95</sup> Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego Szczecin-Prąwobrzeże i Zachód w Szczecinie z 14.05.2012 r. (I C 1904/11) podstawą zabezpieczonej poręczeniem wierzytelności była umowa pożyczki ze SKOK na kwotę 2300 zł, natomiast tytułem samych odsetek wyegzekwowano od poręczyciela 7218 zł (a więc kwotę ponad trzykrotnie wyższą). Z kolei w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z 12.01.2012 r. (I C 1144/11) podstawą zabezpieczonej poręczeniem wierzytelności była umowa pożyczki ze SKOK na kwotę 4900 zł, a tytułem samych odsetek wyegzekwowano od poręczyciela 15.774 zł (a więc kwotę ponad trzykrotnie wyższą). W sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Koninie z 7.11.2011 r. (I C 710/11) podstawą zabezpieczonej poręczeniem wierzytelności była umowa pożyczki ze SKOK na kwotę 5000 zł, a tytułem samych odsetek wyegzekwowano od poręczyciela 21.352 zł, a więc kwotę ponad czterokrotnie wyższą.



– wraz z dłużnikiem – do zapłaty prawomocnym wyrokiem sądu albo nakazem zapłaty), ale zwleka z jej dokonaniem, ponieważ nie ma na nią środków albo liczy na to, że zobowiązanie spłaci dłużnik (bardzo często zgodnie z ponawianymi deklaracjami dłużnika). Zdarza się też, że mimo tytułu wykonawczego przeciwko obu dłużnikom solidarnym (dłużnikowi głównemu i poręczycielowi) „sprawiedliwy” wierzyciel kieruje egzekucję w pierwszej kolejności do dłużnika i dopiero w braku zaspokojenia szuka go u poręczyciela.

Niekiedy także trudno oprzeć się wrażeniu, że wierzyciel celowo zwleka z egzekucją należnego mu i zasądzonego już świadczenia, licząc na wysoką stopę uzgodnionych w umowie odsetek za opóźnienie. Mimo to we wszystkich wskazanych przypadkach istnieje wystarczająca podstawa, by obciążyć poręczyciela negatywnymi i często surowymi konsekwencjami opóźnienia w zapłacie. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy **poręczyciel nie jest informowany o opóźnieniu dłużnika** i dostaje stosowną informację po dłuższym czasie od powstania stanu opóźnienia dłużnika – np. otrzymując po prostu „do wiadomości” skierowane do dłużnika wypowiedzenie umowy – a nawet w znacznym czasie od wypowiedzenia kredytu czy pożyczki. W takich przypadkach zdarza się, że kierowane do poręczyciela przez wierzyciela żądanie zapłaty uwzględnia także w pełnym zakresie narosłe odsetki karne za opóźnienie (obciążające dłużnika głównego)<sup>96</sup>, o czym poręczyciel nie zawsze jest informowany (np. dlatego, że w wezwaniu wskazywana jest ogólna kwota zadłużenia)<sup>97</sup>. Odsetki te mogą zaś być bardzo wysokie, zwłaszcza jeżeli kredyt czy pożyczka były zaciągane pod koniec lat 90. albo na początku XXI w. W wielu przypadkach stosowane przez instytucje kredytowe „karne” oprocentowanie sięgało wówczas 80% w skali roku<sup>98</sup>, a późniejsze obniżki zatrzymywały się na poziomie 40%. Sytuacja nie uległa automatycznie zmianie z chwilą wejścia w życie art. 359 § 2<sup>1–23</sup> k.c., ponieważ art. 5 wprowadzającej te przepisy ustawy z 7.07.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw<sup>99</sup> stanowi, że jej przepisy „stosuje się do czynności prawnych dokonywanych po jej wejściu w życie”.

<sup>96</sup> Np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z 31.01.2012 r. (VIII C 220/12) poręczyciel został zawiadomiony o opóźnieniu dopiero po dokonaniu wypowiedzenia umowy, czemu towarzyszyło wezwanie do zapłaty 5545 zł, na co składały się także odsetki karne w wysokości 1548 zł. Z kolei w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 18.06.2012 r. (VII C-upr 1019/11) poręczyciel został powiadomiony o opóźnieniu dłużnika w ten sposób, że otrzymał „do wiadomości” skierowane do dłużnika wypowiedzenie umowy pożyczki (było to zatem zawiadomienie opóźnione), a określone w nim zaległości obejmowały także odsetki karne (w wysokości 4,62 zł).

<sup>97</sup> Przykładu dostarcza tu sprawa zakończona nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie z 11.03.2011 r. (II Nc 425/11). W okolicznościach sprawy wierzyciel wezwał dłużnika do zapłaty 14.10.2009 r., kiedy pozostawał on w zwłoce dotyczącej dwóch rat: żądanie dotyczyło 769 zł, na co składały się następujące pozycje: 458 zł – kapitał, 286 zł – odsetki umowne, 5,29 zł – odsetki karne. W tym samym dniu do poręczyciela zostało wysłane zawiadomienie o zaleganiu dłużnika z zapłatą kwoty 769 zł (bez rozbitcia na poszczególne pozycje), wraz z zapowiedzią wypowiedzenia umowy pożyczki.

<sup>98</sup> Tak było np. w sprawie zakończonej postanowieniem Sądu Rejonowego w Słubicach z 13.10.2011 r. (I C 123/11) o umorzeniu postępowania w wyniku zawarcia ugody; tak też w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z 12.01.2012 r. (I C 1144/11). Z kolei w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach z 4.10.2011 r. (I C 277/11) sąd zaakceptował żądanie zasądzenia odsetek w wysokości 70%, a w rezultacie dłużnik i poręczyciel byli zobowiązani do zapłaty samych odsetek w wysokości 4613 zł rocznie, podczas gdy prowadzona względem poręczyciela egzekucja pozwalała na uzyskanie 300–400 zł miesięcznie (należność główna nie ulegała zatem zmniejszeniu mimo egzekucji trwającej 6 lat).

<sup>99</sup> Ustawa z 7.07.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 157, poz. 1316).

W rezultacie zdarza się, że skierowane do poręczyciela spóźnione żądanie zapłaty opiewa na bardzo wysoką – w stosunku do wysokości pożyczki czy kredytu – kwotę. Na przykład w sprawie zakończony wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Śchód w Katowicach z 30.06.2011 r. (I C 267/11/14) wierzyciel domagał się od współporęczycieli zapłaty 25.072 zł, z czego 11.865 zł stanowiły niespłacone odsetki za zwłokę. W sprawie tej umowa o pożyczkę została zawarta 23.03.2000 r., a jeden z poręczycieli otrzymał pierwsze wezwanie do zapłaty dopiero 9.12.2009 r., podczas gdy drugi nie otrzymał go wcale (bank tłumaczył, że w przypadku poręczenia wekslowego nie ma obowiązku powiadamiania o opóźnieniu dłużnika; dochodzone przezeń roszczenie nie było jednak oparte na wekslu, który nie został uzupełniony). Powództwo zostało oddalone, zapewne ze względu na przedawnienie roszczenia przeciwko współporęczycielom.

W sprawie zakończony wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z 6.04.2011 r. (I C 184/11) skierowane do dłużnika i wysłane „do wiadomości” poręczyciela (będące dla tego ostatniego pierwszym zawiadomieniem o opóźnieniu dłużnika) wezwanie do zapłaty z 1.07.2005 r. obejmowało kwotę, na którą składał się niespłacony kapitał w wysokości 14.443 zł oraz odsetki w wysokości 76.354 zł. Umowa pożyczki została zawarta 30.06.1994 r. i opiewała na kwotę 16.400 zł. Ostateczne żądanie pozwu, obejmujące kwotę 14.443 zł tytułem zaległego kapitału i ponad 80.000 zł tytułem odsetek karnych, zostało oddalone przez sąd ze względu na zarzut przedawnienia. Trzeba jednak podkreślić, że jest to rozwiązanie, na które często nie można liczyć ze względu na niezaradność poręczycieli. Także i w przywołanej sprawie trudno oprzeć się wrażeniu, że poręczyciel został odpowiednio naprowadzony na zarzut przedawnienia przez sąd, o czym zdaje się świadczyć treść protokołu z rozprawy, na którą nie stawiał się pełnomocnik powoda (pozwany poręczyciel stwierdził tam: „O tym, że kredyt jest niespłacony dowiedziałem się w 2005 r. – zawiadomił mnie komornik. Ja podtrzymuję wszystko to, co napisałem w zarzutach. Kredyt ten był już wzięty tak dawno, że nie jestem w stanie wskazać nawet, jaka kwota byłaby należna i ile zostało spłacone i **moje zarzuty należy rozumieć jako zarzut przedawnienia roszczenia**” – wyr. R.T.).

Podobna sytuacja nastąpiła w sprawie zakończony wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Pogórza z 22.06.2011 r. (I C 408/11/P), w której wierzyciel dochodził wierzytelności z umowy pożyczki zawartej 9.09.1991 r. na kwotę 15.000 zł (po denominacji), przy czym żądanie pozwu opiewało na 66.364 zł, z czego niespłacony kapitał wynosił 7500 zł, a odsetki karne 58.788 zł. Poręczyciele, wezwani do spełnienia świadczenia bardzo późno (19.09.2008 r., choć termin spłaty pożyczki upływał w sierpniu 1993 r.), powołali się na zarzut przedawnienia, co zapewne także jest zasługą sądu (z protokołu wynika, że na rozprawie – pod nieobecność pełnomocnika powoda – poręczyciele oświadczyli, iż „wnoszą o oddalenie powództwa, albowiem nie poręczali żadnej umowy kredytu pożyczki z 1998 r. jak w uzasadnieniu pozwu, a ponadto oświadczają, że zarzucają przedawnienie dochodzonego przez powoda roszczenia”).

Z kolei w sprawie zakończony wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 26.01.2011 r. (I C 1114/10) wierzyciel domagał się zapłaty 103.325 zł, na którą to kwotę składał się zaległy kapitał w wysokości 37.484 zł i odsetki karne w wysokości 65.005 zł (w znacznej mierze były to już należności przedawnione). Poręczenie

zabezpieczało wiarygodność banku z umowy pożyczki zawartej 24.07.2000 r. na kwotę 40.000 zł. Wypowiedzenie umowy nastąpiło już 18.05.2002 r., jednak zostało skierowane wyłącznie do dłużnika, a poręczyciele zostali wezwani do zapłaty dopiero 13.07.2009 r. Powództwo zostało oddalone ze względu na zarzut przedawnienia.

Odsłaniająca się w toku badania daleko idąca nieporadność poręczycieli daje znać o sobie także w omawianym kontekście, co wyraża się w tym, że poręczyciele tylko wyjątkowo powołują się na brak prawidłowego powiadomienia. Wyjątek ten zdarzył się np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z 7.12.2011 r. (II Ca 703/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Nysie z 27.05.2011 r. (I C 411/10). Pozwany poręczyciel zwracał tam uwagę, że „o problemach ze spłatą (...) zobowiązań pozwani dowiedzieli się dopiero w listopadzie 2009 r., kiedy to powód bezprawnie zagarnął pieniądze z konta poręczyciela X” i wskazywał, że wskutek skargi do Komisji Nadzoru Finansowego powód zwrócił pieniądze, „przyznając się jednocześnie do zaniechania w przedmiocie informowania o zaległościach i bezzasadności zablokowania konta. Faktem jest że przez 8 lat powód nic w sprawie nie robił”. Poręczyciel powołał się również na to, że „bank ma (...) obowiązek powiadomienia poręczyciela o każdym opóźnieniu w spłacie kredytu czy pożyczki i w razie, gdy w związku z tym opóźnieniem zamierza dochodzić swych roszczeń od poręczyciela, winien wezwać go do zapłaty długu, którego kredytobiorca lub pożyczkobiorca nie spłacił. W niniejszej sprawie bank naruszył swoje obowiązki w powyższym zakresie, co z całą pewnością doprowadziło co najmniej do tego, że z kwoty 12.000 zł, jaką dłużnik pożyczył z banku, dług, który z udzielonego poręczenia mam zdaniem banku spłacać, urosł do kwoty 24.415,78 zł”.

Tylko wyjątkowo zdarza się również, że instytucja kredytowa rezygnuje z dochodzenia odsetek karnych od poręczyciela ze względu na to, iż wskutek błędu nie został on zawiadomiony o opóźnieniu dłużnika. Sytuacja taka nastąpiła w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Białymstoku z 10.01.2012 r. (I C 1044/11), gdzie SKOK oświadczył poręczycielowi: „W związku z faktem, iż nie została Pani w odpowiednim terminie poinformowana o wypowiedzeniu ww. umowy Kasa wyraża zgodę na odstąpienie od dochodzenia wobec Pani odsetek karnych i kosztów naliczonych w ww. sprawie do dnia dzisiejszego”.

Należy podkreślić, że negatywne dla poręczyciela konsekwencje opóźnienia w zawiadomieniu nie sprowadzają się wyłącznie do narastających odsetek za opóźnienie oraz do ewentualnego, wynikającego z wypowiedzenia, obowiązku zwrotu całej kwoty pożyczki czy kredytu. Dla poręczyciela poważnym problemem może być również obowiązek spłaty zaległych rat. W praktyce zdarzają się sytuacje, w których wierzyciel żąda od poręczyciela zapłaty długo po upływie terminów płatności poszczególnych rat. Tytułem przykładu można wskazać, że w jednej ze spraw zgodnie z harmonogramem spłata pożyczki miała nastąpić w 36 miesięcznych ratach od grudnia 2005 r. do listopada 2008 r., a wierzyciel zawiadomił poręczyciela o niewywiązywaniu się przez dłużnika z zobowiązania (dłużnik nie zapłacił żadnej raty) dopiero w październiku 2009 r. Roszczenia wierzyciela o zapłatę poszczególnych rat były już wówczas w części przedawnione, ale obowiązek zapłaty nieprzedawnionej części (obejmujący 3 lata wstecz od zawiadomienia) był

i tak poważnym zaskoczeniem dla poręczyciela, który w ogóle nie liczył się już z obowiązkiem zwrotu. W takich sytuacjach pogorszenie położenia poręczyciela wskutek braku prawidłowego zawiadomienia wydaje się ewidentne. Nic dziwnego, że w konkretnym przypadku w zarzutach od nakazu zapłaty poręczyciel powoływał się na to, iż był przekonany o regularnym spłacaniu pożyczki przez dłużnika, gdyż otrzymał zawiadomienie o opóźnieniu prawie rok po upływie końcowego terminu spłaty pożyczki. W tym czasie doszło do znacznego wzrostu zadłużenia. Sytuacje te nie są odosobnione<sup>100</sup>.

Stwierdzenie, że poręczyciel nie powinien być obciążany zilustrowanymi wyżej, negatywnymi konsekwencjami opóźnienia dłużnika, o których nie został zawiadomiony, wydaje się stosunkowo mało kontrowersyjne. Znacznie trudniej jest określić mechanizm, który miałby zapobiegać temu niepożądanemu skutkowi.

Wybór rozwiązania musi uwzględniać, że – jak wynika z badań akt sądowych – chodzi tu o problem występujący w typowych sytuacjach, a więc bardzo często, co przemawia za przyjęciem koncepcji możliwie prostej i jednoznacznej, która będzie mogła kształtować także praktykę pozasądową (przedsądową). Z tego punktu widzenia przyjęcie proponowanego *de lege lata* i *de lege ferenda* rozwiązania bazującego na odpowiedzialności odszkodowawczej i nakazującego oceniać każdorazowo, czy *in casu* brak zawiadomienia jest powodem szkody, a tym samym czy prawidłowo zawiadomiony poręczyciel rzeczywiście zapobiegłby narastaniu odsetek karnych, powstaniu szkody, wypowiedzeniu umowy lub narastaniu zaległych świadczeń (oceny takiej wymaga przesłanka związku przyczynowego), choć dogmatycznie prawidłowe, jawi się jednak jako zbyt skomplikowane. Zważywszy, że zwykle wierzyciel nie będzie w stanie wiarygodnie ocenić hipotetycznej możliwości spłacenia zaległości przez poręczyciela, koncepcja ta nieuchronnie prowadzić będzie do sporów, których ostateczne rozstrzygnięcie będzie możliwe tylko w sądzie.

Tego rodzaju koncepcja zakłada także aktywność dowodową poręczyciela, na którą w rzeczywistości nie można w ogóle liczyć. Zarówno na przedsądowym, jak i sądowym etapie sporu poręczyciele zachowują się zwykle bardzo nieporadnie: z przeprowadzonych badań np. wynika, że wielokrotnie nie starcza im rozeznanie, by powołać się na skądinąd dość intuicyjny zarzut przedawnienia, a dotyczy to nawet przypadków skrajnych.

Dlatego należy rozważyć rozwiązanie prostsze i korzystniejsze dla poręczyciela. W skrajnej postaci mogłoby ono polegać na uznaniu, że przy braku zawiadomienia poręczyciel powinien być traktowany tak, jakby dłużnik należycie wykonywał zobowiązanie, czyli powinien odpowiadać tylko za te świadczenia, o których niespełnieniu został powiadomiony w należyтым czasie. Brak terminowego zawiadomienia byłby tu traktowany jak rezygnacja z roszczenia, którego obowiązek zawiadomienia dotyczył.

Koncepcja ta wydaje się jednak zbyt daleko idąca. Po pierwsze dlatego, że niedotrzymanie sztywnego terminu może wynikać z okoliczności, za które wierzyciel nie odpowiada (np. zmiany miejsca zamieszkania poręczyciela, o której wierzyciel nie

<sup>100</sup> Podobny problem pojawił się w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Dzierżonowie z 1.09.2011 r. (I C-upr. 165/11): wierzyciel zawiadomił tam poręczyciela o opóźnieniu dłużnika dopiero po powstaniu wielomiesięcznej zaległości dłużnika.

był powiadomiony<sup>101</sup>). Po drugie dlatego, że zwlekanie z zawiadomieniem poręczyciela jest często wynikiem przedłużających się uzgodnień wierzyciela z dłużnikiem głównym – uzgodnień, które leżą w interesie poręczyciela. Obciążanie wierzyciela daleko idącą konsekwencją w postaci utraty części zabezpieczenia wydaje się zatem po prostu niesprawiedliwe.

W rachubę wchodzi także przyjęcie innego, bardziej zrównoważonego rozwiązania. Można mianowicie przyjąć – na zasadzie fikcji prawnej – że skutki opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia, które powstały przed spóźnionym zawiadomieniem, nie wpływają na zakres zobowiązania poręczyciela. W rezultacie poręczyciel nie miałby obowiązku zapłaty odsetek karnych, które narosły do czasu jego zawiadomienia, nie odpowiadałby też za powstałą w tym czasie szkodę, a dokonane przed tą chwilą wypowiedzenie nie byłoby względem niego skuteczne.

Propozycja ta nie rozwiązuje jeszcze problemu kumulacji świadczeń (np. wielu rat), które stały się wymagalne przed spóźnionym zawiadomieniem. Dlatego jednocześnie należałoby uznać, że w stosunku do poręczyciela termin spełnienia określonego świadczenia (np. raty pożyczki czy kredytu), którego dotyczyło spóźnione zawiadomienie, wydłuża się – z konsekwencją w zakresie odsetek za opóźnienie – o czas, przez który wierzyciel opóźnił się z zawiadomieniem. Jeżeli zatem np. termin spłaty raty pożyczki upłynął 5 grudnia, a zawiadomienie, które powinno zostać wysłane do 19 grudnia (przy założeniu dwutygodniowego terminu na zawiadomienie), zostało w rzeczywistości wysłane dopiero 20 stycznia (a więc z miesięcznym opóźnieniem), to termin zapłaty przez poręczyciela nadejdzie dopiero 20 lutego.

Ze względu na ogromne znaczenie praktyczne zawiadomienia i potrzebę zredukowania niepotrzebnych sporów proponowana regulacja powinna też określać sztywny termin, w którym zawiadomienie powinno być dokonane (np. 2 tygodnie). Stosowne unormowanie mogłoby mieć np. następującą treść:

- „§ 1. Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel powinien zawiadomić o tym poręczyciela. Zawiadomienie powinno być dokonane niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 2 tygodni.
- § 2. Jeżeli wierzyciel we właściwym czasie nie zawiadomił poręczyciela o opóźnieniu dłużnika, zobowiązanie poręczyciela staje się wymagalne dopiero z upływem okresu odpowiadającego opóźnieniu wierzyciela, liczonemu od 7. dnia po dacie, w której nastąpiło zawiadomienie poręczyciela. Poręczyciel nie odpowiada za skutki opóźnienia dłużnika, które wystąpiły do końca tego okresu.
- § 3. Wypowiedzenie umowy pożyczki lub kredytu jest skuteczne względem poręczyciela, tylko jeżeli został on uprzednio wezwany do zapłaty nie później niż na 2 tygodnie przed nadejściem terminu skuteczności wypowiedzenia”.

Należy podkreślić, że proponowana regulacja dotyczyłaby wyłącznie skutków spóźnionego zawiadomienia. W razie prawidłowego zawiadomienia

<sup>101</sup> Tę akurat kwestię można jednak uregulować umownie albo przez szczegółową regulację ustawową, postanawiając, że w braku powiadomienia wierzyciela o zmianie adresu skuteczne jest wysłanie zawiadomienia na adres, którym posługiwał się poręczyciel w chwili udzielenia poręczenia.

odpowiedzialność poręczyciela powinna obejmować także odsetki za opóźnienie oraz ewentualne naprawienie dalej idącej szkody za czas przed dokonaniem zawiadomienia (np. 2 tygodnie). W takim przypadku poręczyciel odpowiadałby częściowo także za odsetki albo szkodę, których powstaniu nie mógł zapobiec, jest to jednak ryzyko, które stanowi swoisty ekwiwalent za brak obowiązku bieżącego monitorowania spłat. Ryzyko to obejmuje jednak tylko czas do 2 tygodni. Jeżeli zawiadomienie było spóźnione, poręczyciel może zakładać, że dłużnik wywiązał się z obowiązku świadczenia i nie musi już liczyć się z obowiązkiem zapłaty, dlatego jego sytuacja ulega istotnej poprawie: w ogóle nie odpowiada on za negatywne skutki opóźnienia dłużnika, które zaktualizowały się przed zawiadomieniem.

#### 4.3.2.2. Zawiadomienie o opóźnieniu, czy wezwanie do zapłaty

Odrębną kwestią jest to, czy przesłanką aktualizującą odpowiedzialność poręczyciela rzeczywiście powinno być zawiadomienie o opóźnieniu. W praktyce zawiadomienie to bardzo często przybiera postać „wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia”, które jest wysyłane także „do wiadomości” poręczyciela (albo „otrzymuje” je także poręczyciel). Tylko w niektórych przypadkach zdarza się, że tego rodzaju pismo zawiera dodatkową informację, która wyjaśnia, jakie znaczenie ma opóźnienie dłużnika dla odpowiedzialności poręczyciela. Można mieć wątpliwości, czy dla przeciętnego poręczającego pismo pozbawione takiego dodatkowego wyjaśnienia stanowi jednoznaczny sygnał co do obowiązku spełnienia przezeń świadczenia.

Aby rozwiązać tę wątpliwość, dotyczącą kwestii praktycznie istotnej, wystarczy wskazać ustawowo, że przesłanką aktualizującą odpowiedzialność poręczyciela jest adresowane do niego „wezwanie do spełnienia świadczenia”. Wynikający z takiego wezwania komunikat jest znacznie bardziej jednoznaczny niż zawiadomienie o opóźnieniu.

Wydaje się, że wezwanie to powinno być ponawiane w każdej sytuacji, w której zadłużenie powiększa się o dodatkową kwotę, inną niż odsetki za opóźnienie. Poręczyciel powinien wiedzieć o narastaniu ciężącego na nim zadłużenia. Rozwiązanie takie nie jest zupełnie obce praktyce, zdarza się bowiem, że instytucje kredytowe informują poręczyciela o każdorazowym powiększeniu się zadłużenia dłużnika głównego<sup>102</sup>.

## 5. STOSUNEK MIĘDZY PORĘCZYCIELEM A DŁUŻNIKIEM

Unormowanie umowy poręczenia tylko w niewielkim stopniu reguluje stosunki między poręczycielem a dłużnikiem głównym, ograniczając się do określenia obowiązków informacyjnych między stronami (art. 884–886 k.c.). W szczególności zrezygnowano z unormowania problematyki roszczenia zwrotnego poręczyciela względem dłużnika, poprzestając w tym względzie na ogólnym art. 518 § 1 pkt 1 k.c., który to przepis – zgodnie z poglądem reprezentowanym powszechnie w doktrynie – określa również konsekwencje zaspokojenia wierzyciela przez poręczyciela<sup>103</sup>.

<sup>102</sup> Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z 3.11.2011 r. (III Ca 880/11).

<sup>103</sup> Tak A. Szpunar, *O roszczeniu zwrotnym poręczyciela*, w: Z. Banaszczyk (red.), *Prace z prawa prywatnego*, Warszawa 2000, s. 323; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 452; P. Drapala, *Glosa do wyroku z 15 XII 2000, IV CKN 197/2000*, „Państwo i Prawo 2001/11”, s. 108; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 6–7.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że ustawodawca nie docenił liczby i ciężaru gatunkowego występujących tu problemów. Tym bacniejszą należy poświęcić im uwagę, za czym przemawia także okoliczność, że – jak już wspomniano we wstępie – sprawy z roszczeń zwrotnych dochodzonych przez poręczycieli przeciwko dłużnikom głównym stanowiły najliczniejszą grupę wśród spraw objętych badaniem.

## 5.1. Zakres roszczenia zwrotnego

### 5.1.1. Od kiedy poręczyciel może żądać odsetek od kwoty, którą spłacił wierzyciela?

Podstawowa wątpliwość, którą ujawniła analiza akt sądowych, dotyczy tego, od kiedy poręczyciel, który spłacił wierzyciela, może żądać odsetek od spłaconej kwoty.

Praktyka jest w tej kwestii diametralnie rozbieżna. Działając niejako intuicyjnie, większość poręczycieli żąda zapłaty odsetek ustawowych albo od dat spłat poszczególnych kwot (np. rat kredytu czy pożyczki), albo od daty spłaty ostatniej części wierzytelności (tak było w **ponad połowie spraw**, w których kwestia ta dała się ustalić (59 spraw)); sporadycznie zdarza się również, że poręczyciel żąda odsetek od daty pierwszej spłaty albo nawet od daty wystawienia tytułu wykonawczego przeciwko dłużnikowi i poręczycielowi<sup>104</sup>.

Bardzo częste są jednak również przypadki, w których poręczyciele uznają dług za bezterminowy i żądają odsetek od terminu płatności określonego zgodnie z art. 455 k.c. lub od dnia wniesienia pozwu, a więc zależnego od wezwania – tak było w **ok. 1/3 spraw**, w których kwestia ta dała się ustalić (29 spraw). Jest przy tym charakterystyczne, że przypadki te występowały zwykle wtedy, gdy poręczyciel był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Różnica praktyczna między ujęciami jest szczególnie wyrazista, gdy poręczyciel spłaca należność przez dłuższy czas<sup>105</sup>.

Sądy rzadko wypowiadają się wyraźnie w tej kwestii, poprzestając zwykle na zasądzeniu należności zgodnie z takim albo innym żądaniem pozwu. Dotyczy to także najczęstszej sytuacji, w której dochodzący roszczenia subrogacyjnego poręczyciel żąda zapłaty odsetek ustawowych od dnia zaspokojenia przezeń wierzyciela. Od tej reguły zdarzają się jednak wyjątki.

Wyraźne stanowisko sformułował np. Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z 3.11.2011 r. (III Ca 880/11). Zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji w zakresie dotyczącym odsetek (sąd ten, zgodnie z żądaniem poręczyciela, zasądził odsetki od dnia dokonanej przezeń spłaty długu), sąd okręgowy wyjaśnił, iż „nie ulega wątpliwości, że powodowie, którzy dokonali spłaty kredytu zaciągniętego przez X jako spadkobiercy poręczyciela wekslowego, który również dokonał spłaty tego kredytu nabyli spłaconą wierzytelność do wysokości ustalonej w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Oznacza to, że przysługuje im roszczenie zwrotne wobec spadkobierców (...). Przepis art. 518 k.c. regulujący instytucję subrogacji ustawowej

<sup>104</sup> Tak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z 9.09.2011 r. (IV Ca 341/11), odwołującym się od wyroku Sądu Rejonowego w Człuchowie z 13.05.2011 r. (I C 30/11).

<sup>105</sup> Np. w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 18.06.2012 r. (I C 615/11) poręczyciel zażądał zapłaty odsetek od chwili wniesienia pozwu, a uprzednio spłacał należność przez 5 lat.

nie określa terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu spełnionego świadczenia. Termin spełnienia tego świadczenia nie jest również w żaden inny sposób oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Wymagalność roszczenia należy więc określić zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania”.

Również w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z 10.04.2012 r. (I C 487/11) żądanie poręczyciela zasądzenia odsetek od dnia zapłaty pierwszej części zaległości dłużnika nie zostało uwzględnione przez sąd – zasądził on odsetki od dnia wytoczenia powództwa.

Podobnie w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 23.01.2012 r. (II Ca 841/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z 5.08.2011 r. (I C 405/10), sądy nie uwzględniły żądania poręczyciela w części, w której domagał się zasądzenia odsetek od dnia zapłaty pierwszej części zaległości dłużnika. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że „odsetki ustawowe zostały zasądzone na zasadzie art. 481 k.c., 455 k.c. w związku z art. 359 k.c. od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu”<sup>106</sup>.

Z kolei w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z 28.09.2011 r. (I C 309/11) sąd, wzywając powoda-poręczyciela do uzupełnienia braków formalnych pozwu, zwrócił się o wyjaśnienie, „na jakiej podstawie domaga się (...) zasądzenia odsetek ustawowych od żądanej kwoty od 4.01.2007 r., skoro zgodnie z art. 455 kodeksu cywilnego, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania”<sup>107</sup>.

Odmienne stanowisko wynika z kolei z wyroków zaocznych Sądu Rejonowego w Tarnowie z 2.12.2011 r. (I C-upr 309/11) oraz z 2.11.2011 r. (I C-upr 308/11). Poręczyciele żądali tam zasądzenia odsetek od dnia spłaty pierwszej części zaległości dłużnika, a sąd zasądził je od dat przypadających bezpośrednio po dniach spłaty poszczególnych rat.

W kontekście przedstawionej rozbieżności należy podkreślić, że poprawność stanowiska uznającego roszczenie surogacyjne za bezterminowe i odwołującego się do art. 455 k.c. budzi poważne wątpliwości. Należy bowiem mieć na względzie, że z chwilą spłaty wierzyciela poręczyciel wstępuje w jego prawa, co w typowym przypadku zobowiązania z tytułu pożyczki albo kredytu dotyczy zarówno spłaconego kapitału, jak i odsetek kapitałowych. Wierzytelność i sytuacja dłużnika nie ulegają zatem zmianie, zmienia się jedynie osoba wierzyciela. W rezultacie należy uznać, że po spłacie rat pożyczki czy kredytu poręczyciel – tak jak poprzednio wierzyciel – może żądać od dłużnika głównego odsetek za opóźnienie w zapłacie rat od chwili dokonania przez siebie spłaty i wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela<sup>108</sup>. Wysokość tych odsetek nie ulega zmianie. Jeżeli zatem w świetle umowy pożyczki

<sup>106</sup> Odwołanie do art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. pojawiło się także w wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu z 13.04.2012 r. (I C 388/11).

<sup>107</sup> Wskazana data była datą zaspokojenia wierzyciela i sąd ostatecznie uwzględnił powództwo także w tym zakresie.

<sup>108</sup> Odsetki za opóźnienie narosły do tej chwili albo przysługują nadal wierzycielowi – jeżeli nie zostały spłacone przez poręczyciela, albo przysługują poręczycielowi – jeżeli zostały przezeń spłacone.



czy kredytu wierzyciel był uprawniony do odsetek karnych (odsetek za opóźnienie) w wysokości innej niż ustawowa (zwłaszcza w wyższej wysokości), również poręczyciel może żądać odsetek w wysokości określonej w umowie.

Oznacza to, że błędna jest nie tylko spotykana często w praktyce sytuacja, w której dochodzący roszczenia subrogacyjnego poręczyciel żąda odsetek za opóźnienie od wytoczenia powództwa albo od chwili przypadającej po wezwaniu dłużnika do zwrotu (zob. art. 455 k.c.), lecz także niemal powszechna praktyka żądania odsetek za opóźnienie w wysokości określonej ustawowo, zamiast odsetek w wyższej wysokości, określonej w umowie pożyczki albo kredytu. Nie ma żadnych podstaw, by uznać, że w wyniku zaspokojenia wierzyciela przez poręczyciela sytuacja dłużnika ulega istotnemu poprawieniu.

Jednocześnie należy podkreślić, że sytuacja dłużnika wynikająca z wstąpienia poręczyciela w prawa zaspokojonego wierzyciela nie może ulec pogorszeniu, co dotyczy także skutków spłaty odsetek za opóźnienie. Z uwagi na fakt, że dłużnik główny nie jest zobowiązany do płacenia odsetek za opóźnienie od zaległych odsetek za opóźnienie (zakaz anatocyzmu), należy przyjąć, iż poręczyciel nie może – do czasu wytoczenia powództwa (por. art. 482 § 1 k.c.) – żądać w związku z wstąpieniem w prawa zaspokojonego wierzyciela zapłaty odsetek za opóźnienie od spłaconych przez siebie odsetek za opóźnienie. Jest to oczywiście sytuacja dla poręczyciela niekorzystna, zwłaszcza w przypadku częściowego zaspokojenia roszczeń wierzyciela, ponieważ zgodnie z art. 451 § 1 zd. 2 k.c. wierzyciel niemal zawsze zalicza spłatę poręczyciela w pierwszej kolejności na należne już od dłużnika odsetki za opóźnienie.

Wszystko to oznacza, że *de lege lata* poręczyciel może żądać odsetek za opóźnienie – w wysokości umownej albo ustawowej – od spłaconych przez siebie rat kapitałowych od chwili spłaty wierzyciela i wstąpienia w jego prawa, natomiast od spłaconych przez siebie odsetek za opóźnienie może żądać odsetek dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa (w tym zakresie będą to odsetki ustawowe).

Warto wspomnieć, że praktyka uwzględnia niekiedy te uwarunkowania. Tytułem przykładu można wskazać, że w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Koninie z 7.11.2011 r. (I C 710/11) poręczyciel żądał od dłużnika zwrotu 25.610 zł – kwota ta obejmowała kapitał pożyczki w wysokości 4257 zł oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 21.352 zł (w lwiej części były to spłacone przez wierzyciela odsetki karne) – wraz z odsetkami **umownymi** od kwoty 4257 zł, liczonymi od chwili wniesienia pozwu, oraz odsetkami **ustawowymi** od kwoty 21.352 zł, również liczonymi od dnia wniesienia pozwu<sup>109</sup>.

### 5.1.2. Czy roszczenie zwrotne obejmuje należności, które poręczyciel musiał zapłacić w związku z niewykonaniem przez siebie zobowiązania (odsetki za opóźnienie, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego)?

Jak już wspomniano, zobowiązanie poręczyciela ma względem zobowiązania dłużnika głównego charakter akcesoryjny, co oznacza, że jego istnienie i zakres zależą

<sup>109</sup> Pewne próby rozróżnień pojawiły się też w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach z 4.10.2011 r. (I C 277/11).

od istnienia i zakresu zobowiązania poręczyciela. Wyjaśniono jednak również, że nie wyklucza to pewnej samodzielności zobowiązania poręczyciela.

Nie budzi wątpliwości, że jeżeli poręczyciel wykona swe zobowiązanie prawidłowo, a w szczególności w należyтым czasie zaspokoi wierzyciela, może żądać zwrotu spełnionego przez siebie świadczenia niezależnie od tego, czy chodzi tu o należność główną, odsetki kapitałowe, karę umowną lub odsetki za opóźnienie.

Poważny problem pojawia się natomiast wówczas, gdy nie tylko dłużnik, lecz także poręczyciel nie wykonał swego zobowiązania należycie, a więc osobiście opóźnił się z wykonaniem zobowiązania (w zależności od przyjmowanej koncepcji jest to opóźnienie równoległe do opóźnienia dłużnika albo opóźnienie, które rozpoczyna się po dokonaniu przez wierzyciela zawiadomieniu poręczyciela o opóźnieniu dłużnika), z czym wiąże się jego osobista odpowiedzialność za skutki niewykonania albo nienależytego wykonania swego zobowiązania.

Powstaje mianowicie istotna wątpliwość, czy w takiej sytuacji poręczyciel, który spłacił wierzyciela, może żądać od dłużnika zwrotu pełnej kwoty, a więc także tych należności, które nie powstałyby, gdyby poręczyciel wykonał swe zobowiązanie prawidłowo. Dotyczy to nie tylko odsetek za opóźnienie poręczyciela w wykonaniu zobowiązania, lecz także kosztów procesu czy kosztów postępowania egzekucyjnego. Kwestia ta ma charakter zasadniczy także dlatego, że w praktyce koszty te stanowią poważną część ciężarów ponoszonych przez poręczycieli.

Przeprowadzone badanie akt sądowych pozwala stwierdzić, że zazwyczaj poręczyciele dochodzą zwrotu wszelkich kosztów, które ponieśli, a więc także kosztów procesu oraz kosztów postępowania egzekucyjnego (od tej reguły zdarzają się odstępstwa<sup>110</sup>). Rozwiązanie takie może być jednak uznane za dyskusyjne, ponieważ nie jest jasne, czy poręczyciel powinien mieć możliwość obciążenia dłużnika także skutkami własnego nieprawidłowego zachowania (niewykonania zobowiązania). W odniesieniu do kosztów procesu lub kosztów egzekucyjnych nie jest także jasna podstawa roszczenia, zwłaszcza jeżeli postępowanie sądowe lub egzekucyjne toczyło się wyłącznie przeciwko poręczycielowi. Podstawą tą – inaczej niż w przypadku odsetek za opóźnienie – nie może być wszak art. 518 § 1 pkt 1 k.c., skoro nie chodzi tu o dług dłużnika głównego spłacony wierzycielowi przez poręczyciela.

Wydaje się, że problem nie może być rozwiązany w sposób jednolity. Jeżeli nie tylko dłużnik, lecz także poręczyciel opóźnił się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, obciążający poręczyciela obowiązek zapłaty odsetek ma niejako podwójny charakter: akcesoryjny i samodzielny. Obowiązek ten może mieć różną treść. Obowiązek akcesoryjny ma zwykle ostrzejszy charakter, ponieważ umowy pożyczki czy kredytu zawierane z instytucjami kredytowymi przewidują zazwyczaj oprocentowanie należności przeterminowanych powyżej poziomu odsetek ustawowych. Wysokość odsetek należnych od poręczyciela w razie niewykonania przezeń

<sup>110</sup> Tak np. w sprawie zakończonej nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy w Krośnie z 20.07.2011 r. (I Ne 523/11) żądanie poręczyciela nie obejmowało poniesionych przez niego znacznych kosztów egzekucyjnych; podobnie w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Tarnowie z 15.06.2011 r. (I C-upr 193/11). W sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Elblągu z 1.12.2011 r. (I C 385/11) poręczyciel żądał zwrotu 10.151 zł, nie dochodził natomiast pobranych od niego kosztów postępowania egzekucyjnego w kwocie 4377 zł ani kosztów zastępstwa wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym przez radcę prawnego w wysokości 1100 zł.

zobowiązania nie jest natomiast zwykle regulowana w sposób szczególny, należą się zatem odsetki ustawowe.

W obu zakresach poręczyciel odpowiada za zobowiązanie solidarnie z dłużnikiem głównym (jest jasne, że wierzyciel nie może dwukrotnie żądać zapłaty odsetek za opóźnienie). *Prima facie* można by sądzić, że art. 518 § 1 pkt 1 k.c. powinien mieć tu w pełni zastosowanie: spłacając wierzyciela, poręczyciel spłaca wszak również „cudzy dług, za który jest odpowiedzialny osobiście”, nawet przy uwzględnieniu, że zobowiązanie poręczyciela jest również zawsze jego własnym zobowiązaniem. Wątpliwość może jednak dotyczyć tego, czy w zakresie odsetek za opóźnienie, którego dopuścił się osobiście poręczyciel, rzeczywiście chodzi tu o w pełni „cudzy” dług. Jak już wspomniano, obowiązek zapłaty nie ma tu charakteru w pełni akcesoryjnego. Gdyby wierzyciel zwolnił dłużnika z obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie, w odpowiedniej części wygasłoby akcesoryjne zobowiązanie poręczyciela (por. art. 879 k.c.), ten ostatni byłby jednak nadal zobowiązany do zapłaty odsetek, które powstały w związku z jego osobistym opóźnieniem.

**Kwestia ta powinna być uregulowana *de lege ferenda***, natomiast *de lege lata* należy raczej uznać, że w braku szczególnej regulacji poręczycielowi przysługuje roszczenie o zwrot całości zapłaconej kwoty na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. i regulacja ta wyłącza zastosowanie roszczenia z art. 376 § 1 zd. 2 k.c. Należy mieć na uwadze, że przyjęcie odmiennego poglądu i odwołanie do art. 376 § 1 zd. 2 k.c. dawałoby skutek obosieczny: oznaczałoby także, że dłużnik, który sam spłacił odsetki za opóźnienie, może żądać zwrotu połowy spłaconej kwoty od pozostającego w opóźnieniu poręczyciela, co wydaje się trudne do zaakceptowania.

Wydaje się, że podobnie należy ocenić typową sytuację, w której pozwani przez wierzyciela poręczyciel i dłużnik główny są zobowiązani solidarnie do zwrotu poniesionych przez wierzyciela kosztów procesu (art. 105 § 2 zd. 1 k.p.c.). W rezultacie poręczyciel, który dobrowolnie albo w toku egzekucji pokrył w pełni zasądzone solidarnie od pozwanych na rzecz wierzyciela koszty procesu, może żądać od dłużnika zwrotu całości tych kosztów (podstawą będzie znów art. 518 § 1 pkt 1 k.c.). Dotyczyć to powinno jednak jedynie tych kosztów procesu, które musiałyby zostać poniesione samodzielnie przez dłużnika także wtedy, gdyby poręczyciel nie brał udziału w postępowaniu (w tym zakresie zobowiązanie poręczyciela ma w pełni akcesoryjny charakter). Inne koszty procesu zasądzone solidarnie od dłużnika i poręczyciela powinny być rozliczone między stronami na podstawie art. 376 § 2 k.c.

Sytuacja jest odmienna wówczas, gdy pozwanym w procesie był jedynie poręczyciel, ponieważ w takim przypadku nie ma podstawy do żądania zwrotu zapłaconych przezeń kosztów procesu od dłużnika głównego (choćby w części). Koszty te obciążać będą w całości poręczyciela. Jest to rozwiązanie racjonalne. Dłużnik nie powinien być obciążany kosztami bezzasadnej obrony podejmowanej przez poręczyciela, zwłaszcza jeżeli uwzględni się, że udzielenie poręczenia nie wymaga zgody ani nawet wiedzy dłużnika. Możliwa jest również sytuacja, w której dłużnika obciążają już w pełni koszty przegranego uprzednio przez siebie procesu.

Do takiego samego wniosku należy dojść w odniesieniu do kosztów postępowania egzekucyjnego, niezależnie od tego, czy zostało ono wszczęte przeciwko dłużnikowi głównemu i poręczycielowi, czy tylko przeciwko poręczycielowi. Zgodnie

z art. 49 ust. 1 ustawy z 29.08.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji<sup>111</sup> w sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych komornik pobiera opłatę stosunkową od dłużnika. Pobrana od poręczyciela opłata nie zaspakaja zatem żadnej wiarygodności wierzyciela, a nie ma również podstaw, by uznać, że za zapłatę opłaty dłużnik główny i poręczyciel odpowiadają solidarnie. W rezultacie nasuwa się wniosek, że poręczyciel, którego obciążono kosztami egzekucji, nie może żądać zwrotu tych kosztów od dłużnika głównego ani w całości, ani w części. Poniesienie tych kosztów jest konsekwencją braku dobrowolnego wykonania prawomocnego orzeczenia sądu, za którą poręczyciel odpowiada w pełni samodzielnie.

W świetle poczynionych uwag należy zatem uznać za nieuzasadnione żądania poręczycieli, którzy w ramach roszczeń regresowych domagają się zwrotu w pełnej wysokości zapłaconych przez siebie kosztów procesu i kosztów egzekucyjnych. Należy to podkreślić, ponieważ żądania te są powszechnie uwzględniane przez sądy<sup>112</sup>.

Niekiedy rozstrzygnięcia takie są traktowane jako oczywiste. Przykładu dostarcza tu sprawa zakończona wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 23.01.2012 r. (II Ca 841/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z 5.08.2011 r. (I C 405/10). Sąd uwzględnił tam roszczenie regresowe poręczyciela, uznając m.in., że podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.). W jego ocenie „nie do pogodzenia z zasadami współzycia społecznego jest sytuacja, w której pozwani, nabywając spadek, przyjęli wchodzące w jego skład aktywa w postaci chociażby nieruchomości, z których część następnie sprzedali, a podnosząc zarzut przedawnienia uchylają się od spłaty długów kosztem rencisty, utrzymującego się z renty inwalidzkiej w kwocie 554,75 zł brutto, a po potrąceniu komorniczym – 355,13 zł netto (...). Przy czym sytuacja ta trwa przez lata. Nie należy również tracić z oczu faktu, iż powód składając, jako poręczyciel, swój podpis pod umową pożyczki dla X kierował się szlachetnymi pobudkami, chęcią pomocy starszej matce swojego bardzo dobrego kolegi (...). To spadkobiercy w pierwszej kolejności powinni być odpowiedzialni za dług spadkodawczyni (...) pozwani powinni zwrócić powodowi spłaconą przez niego kwotę nie tylko w zakresie należności głównej, ale i odsetek za zwłokę, jak i opłaty egzekucyjnej i kosztów komorniczych”.

Należy zatem z naciskiem podkreślić, że *de lege lata* poręczyciel nie może żądać zwrotu kosztów przegranego przez siebie samodzielnie procesu ani spowodowanych przez siebie kosztów procesu przegranego wspólnie z dłużnikiem

<sup>111</sup> Ustawa z 29.08.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376 ze zm.).

<sup>112</sup> Tak np. w sprawie zakończonej nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie z 3.02.2012 r. (I Nc 57/12); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z 26.05.2011 r. (I C 62/11/6); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z 12.01.2012 r. (I C 1144/11); w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Białymstoku z 14.11.2011 r. (I C 603/11); w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Malborku z 24.10.2011 r. (I C 332/11); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubaniu z 31.03.2011 r. (I C 39/11); w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Tczewie z 29.03.2011 r. (I C 32/11); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Końskich z 8.04.2011 r. (I C 9/11); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Starachowicach z 16.09.2011 r. (I C-upr 93/11); w sprawach zakończonych wyrokami zaocznymi Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju z 25.01.2012 r. (I C 168/11) oraz z 20.12.2011 r. (I C 151/11). Również w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach z 4.10.2011 r. (I C 277/11) uwzględniono żądanie zapłaty 25.601 zł, mimo że dla wierzyciela komornik wyegzekwował tylko 21.742 zł, a resztę stanowiły koszty postępowania egzekucyjnego.

(chyba że co innego wynika z art. 376 § 2 k.c.), ani jakichkolwiek poniesionych przez siebie kosztów postępowania egzekucyjnego. W tym kontekście istotne jest zwrócenie uwagi na treść załączanych przez poręczycieli do pozwu zaświadczeń komorniczych, z których nie zawsze jednoznacznie wynika, jaka część należności została wyegzekwowana dla wierzyciela, a jaka stanowiła koszty postępowania egzekucyjnego.

Omówioną sytuację trudno uznać za optymalną, zwłaszcza jeżeli uwzględni się, że brak dobrowolnej spłaty zobowiązania przez poręczyciela – którego skutkiem jest wszczęcie postępowania sądowego i egzekucji – jest często wynikiem braku wystarczających zasobów majątkowych. W tej sytuacji trudno zaś pogodzić się z tym, że zaciągający swe zobowiązanie dobroczynnie poręczyciel byłby ostatecznie obciążony znacznymi kosztami postępowań, co działałoby się na korzyść dłużnika głównego.

Dlatego też – nawiązując do zgłoszonej w doktrynie propozycji<sup>113</sup> przyznania poręczycielowi samodzielnego roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia (roszczenia niezależnego od roszczenia surogacyjnego) – warto **rozważyć możliwość objęcia roszczeniem zwrotnym także kosztów procesu i kosztów egzekucyjnych**. Wzorem rozwiązań znanych niektórym obcym ustawodawstwom należałoby jednak uznać, że dotyczy to kosztów poniesionych po poinformowaniu dłużnika o postępowaniu prowadzonym przeciwko poręczycielowi (tak np. w Belgii, Francji, Grecji, Włoszech, Hiszpanii)<sup>114</sup>.

## 5.2. Szczególne zagrożenia dla interesów poręczyciela

### 5.2.1. Przedawnienie roszczenia zwrotnego

W typowych przypadkach, w razie zaprzestania spłat przez dłużnika głównego i niedokonania spłaty przez poręczyciela, instytucje kredytowe wytaczają powództwo równocześnie przeciwko obu dłużnikom solidarnym: dłużnikowi głównemu i poręczycielowi. Typowym następstwem jest także wszczęcie postępowania egzekucyjnego w stosunku do obu tych osób.

Okoliczności te mają istotne znaczenie w kontekście możliwości wystąpienia przez poręczyciela, który zaspokoił wierzyciela, z roszczeniem subrogacyjnym przeciwko dłużnikowi głównemu. Jak wiadomo, wskutek spłaty wierzyciela poręczyciel wstępuje w jego wierzytelność i jest to pod każdym względem ta sama wierzytelność<sup>115</sup>. Ma to m.in. ten skutek, że nabyte przez poręczyciela roszczenie przedawnia się w tym samym czasie, w którym przedawniłoby się, gdyby nie doszło do jego spłaty<sup>116</sup>. W tym kontekście istotne znaczenie ma reguła, że wytoczenie powództwa lub wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikowi głównemu powodują przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), wstrzymanie jego biegu przez czas trwania postępowania (art. 124 § 2 k.c.) oraz wydłużenie terminu przedawnienia

<sup>113</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 146–149.

<sup>114</sup> Zob. C. v. Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules of European Private Law. Draft Common Frame of Reference (DCFR)*, Monachium 2009, s. 2688.

<sup>115</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 144.

<sup>116</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 144–145.

do 10 lat (art. 125 § 1 zd. 1 k.c.). W rozpatrywanych obecnie sytuacjach ryzyko przedawnienia roszczenia subrogacyjnego jest zatem niewielkie.

Zasadniczo odmienna sytuacja występuje wówczas, gdy poinformowany o opóźnieniu dłużnika poręczyciel decyduje się na bieżąco wykonywać jego zobowiązania (np. spłaca co miesiąc zobowiązanie dłużnika), zapobiegając w ten sposób wypowiedzeniu pożyczki czy kredytu oraz sądowemu dochodzeniu roszczenia (a tym samym ponoszeniu kosztów procesu). Okazuje się bowiem, że w typowych przypadkach – a ściślej, niemal zawsze – nieświadomy zagrożenia poręczyciel występuje przeciwko dłużnikowi głównemu z roszczeniem subrogacyjnym dopiero po całkowitej spłacie kredytu czy pożyczki, a więc często po kilku latach. W wielu przypadkach oznacza to, że poszczególne roszczenia, w które wstępuje, dokonując comiesięcznych spłat, są już przedawnione w chwili, w której kieruje je przeciwko dłużnikowi głównemu (termin przedawnienia roszczeń instytucji kredytowej wynosi zgodnie z art. 118 k.c. 3 lata). Jeżeli nawet w większości tych przypadków nie doprowadza to do oddalenia powództw zwrotnych, to tylko ze względu na bierność pozwanych w procesie (odzwierciedloną także w nadreprezentacji wyroków zaocznych).

Na bierność tę nie zawsze można jednak liczyć, zdarza się bowiem, że przedawnienie roszczenia subrogacyjnego jest dostrzegane przez pozwanego dłużnika. Tytułem przykładu można wskazać sprawę zakończoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z 14.07.2011 r. (II Ca 627/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z 31.03.2011 r. (III C-upr 219/11), którym sąd ten oddalił roszczenie zwrotne poręczyciela ze względu na przedawnienie roszczenia. W sprawie tej zabezpieczone poręczeniem roszczenie wynikało z zawartej 4.10.2002 r. z bankiem umowy pożyczki konsumenckiej na kwotę 8500 zł, która przewidywała obowiązek spłaty do 2.10.2006 r. Dłużnik zaprzestał spłat po 20.04.2004 r., w związku z czym kolejnych 15 rat zostało spłaconych na przemian przez współporęczycieli (ostatnia spłata nastąpiła 13.09.2006 r.). Z niewyjaśnionych w sprawie przyczyn powództwo o zwrot zapłaconych kwot zostało wytoczone dopiero 21.01.2011 r., co stworzyło dłużnikowi możliwość powołania się na zarzut przedawnienia. Powód próbował wywodzić, że termin przedawnienia roszczenia wynosił 10 lat i jeszcze nie upłynął. „Z ostrożności” powołał się także na art. 5 k.c. Wywody te nie znalazły uznania Sądu Rejonowego, który wyjaśnił: „Roszczenie powoda jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, bowiem powód wstąpił w prawa banku prowadzącego działalność gospodarczą. (...) W świetle postanowień umownych ostatnia rata pożyczki była wymagalna 2.10.2006 r. Trzyletni okres przedawnienia ostatniej raty upłynął 2.10.2009 r., pozew został wniesiony dopiero 21.01.2011 r.”, a w odniesieniu do zarzutu nadużycia prawa stwierdził: „W ocenie Sądu zastosowanie art. 5 k.c. powinno być ograniczone do wyjątkowych, szczególnych sytuacji, a w niniejszej sprawie powód ich nie wykazał. Sam fakt niespłacania pożyczki nie stanowi takiej sytuacji, bowiem powód zawarł z pozwanym umowę poręczenia, której celem było zabezpieczenie pożyczki i powód godząc się na swoje poręczenie musiał zakładać, że istnieje prawdopodobieństwo, że będzie musiał za pozwanego dokonywać spłat rat pożyczki. Sporne zdarzenie nie miało zatem charakteru wyjątkowego, nietypowego. Powód nie wykazał innego niewłaściwego zachowania pozwanego – na przykład, że pozwany wprowadzał go w błąd, obiecując spłatę roszczenia

dochodzonego pozwem, skutek czego uległo ono przedawnieniu. Dla badania ziszczenia się przesłanek z art. 5 k.c. istotne były okoliczności nie z daty zawarcia umowy poręczenia, lecz z okresu spłaty pożyczki przez powoda, bowiem wówczas powstało jego roszczenie. Powód nie wykazał ani nawet nie wskazał, z jakich przyczyn tak długo zwlekał z wytoczeniem niniejszego powództwa”.

W takich sytuacjach na nic zdają się także wyjaśnienia poręczycieli takie jak w sprawie zakończony wyrokiem Sądu Rejonowego w Tychach z 26.07.2011 r. (I C 106/11), gdzie poręczyciel wskazywał, że „ze względu na ograniczone możliwości finansowe spłata następowała na podstawie zawartej z bankiem umowy w ratach. Równocześnie ze względu na brak fachowej wiedzy prawniczej powód, spłacając zadłużenie, nie miał świadomości faktu, że bieg terminu przedawnienia jego roszczenia względem pozwanej, może mieć miejsce jeszcze przed dokonaniem spłaty poręczonego długu wobec banku”.

Obserwacja ta skłania do **zdecydowanie krytycznej oceny obecnie obowiązującej regulacji prawnej**. Prawo nie może zamykać oczu na przywołane realia społeczne, zwłaszcza że stawia ono w gorszym położeniu poręczyciela, który w należyty sposób wywiązuje się z zaciągniętego przez siebie zobowiązania. Należy mieć również na względzie, że działania poręczycieli, którzy czekają z roszczeniem zwrotnym do całkowitej spłaty, wydają się w istocie racjonalne. Trudno wszak oczekiwać od poręczyciela, że każdorazowo po spłacie raty pożyczki czy kredytu będzie wytaczał przeciwko dłużnikowi głównemu powództwo o zwrot zapłaconej kwoty.

Odrębnie warto zwrócić uwagę na to, że w praktyce nierzadko zdarza się, iż instytucje kredytowe – korzystając z przywilejów ustawowych (zwłaszcza możliwości wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego) i niezaradności poręczycieli – dochodzą od nich roszczeń już przedawnionych. Przykładu dostarcza tu sprawa zakończona wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 6.10.2011 r. (XVIII C-upr 885/11). W sprawie tej poręczenie zabezpieczało wiarygodność z umowy kredytu zawartej 9.07.1999 r. (kredyt wynosił 26.000 zł) i przewidującej spłatę w ratach miesięcznych od 15.08.1999 r. do 30.06.2001 r. Począwszy od 15.08.2000 r. dłużnik zaprzestał spłat, jednak bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny przeciwko poręczycielowi dopiero 25.02.2004 r., a więc w czasie, kiedy część jego roszczeń była już przedawniona. Żądanie zapłaty obejmowało 11 rat kapitałowych i odsetki naliczone do 31.01.2004 r. Poręczyciel – co jest sytuacją typową (nie zdarzyły się przypadki odmienne) – nie skorzystał z możliwości wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. W kolejnym powództwie z 3.02.2011 r. bank dochodził zapłaty samych odsetek narosłych od 1.02.2004 r. (a więc nieobjętych bankowym tytułem egzekucyjnym) do chwili zapłaty należności wskazanej w bankowym tytule egzekucyjnym. Również tym razem żądanie banku obejmowało roszczenia już przedawnione, jednak nie stało się to podstawą zarzutu poręczyciela. Jest oczywiste, że w takim przypadku w razie zaspokojenia tych roszczeń proste wstąpienie przez poręczyciela w prawa zaspokojonego wierzyciela nie zapewnia mu wystarczającej ochrony. Roszczenia nabyte w drodze subrogacji będą już wszak w znacznej mierze przedawnione.

Wskazane wyżej zagrożenia dla interesów poręczyciela są tak oczywiste i rażące, że sądy czują się niekiedy zmuszone do nieuwzględniania podnoszonego przez dłużnika zarzutu przedawnienia z odwołaniem do art. 5 k.c.

Przykładu dostarcza tu sprawa zakończona wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 23.01.2012 r. (II Ca 841/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z 5.08.2011 r. (I C 405/10). W sprawie tej poręczenie zabezpieczało wiarygodność z umowy pożyczki 3000 zł zawartej 15.07.1997 r. Umowa ta przewidywała spłatę pożyczki w 18 ratach miesięcznych, począwszy od 15.08.1997 r. Po spłacie jednej raty 31.08.1997 r. dłużnik główny zmarł, w związku z czym dalsze raty nie były już płacone. Z niewiadomych przyczyn wierzyciel-bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny przeciwko poręczycielowi dopiero 20.01.2001 r., a więc w chwili, w której jego roszczenia były już częściowo przedawnione. Także oparta na tytule wykonawczym egzekucja komornicza przeciwko poręczycielowi została wszczęta ze znacznym opóźnieniem, bo w sierpniu 2005 r., a w jej toku udawano się wyegzekwować od poręczyciela z renty inwalidzkiej jedynie niewielkie kwoty (od 40 do 140 zł miesięcznie), wskutek czego należność główna nie ulegała w ogóle zmniejszeniu, a redukcja kwoty należnych odsetek za opóźnienie była niewielka (w okresie od 23.07.2010 r. do 16.06.2011 r. kwota ta spadła z 3728 zł do 3124 zł).

Powodem w sprawie był poręczyciel, który po częściowym zaspokojeniu wierzyciela wystąpił z roszczeniem subrogacyjnym przeciwko spadkobiercom dłużnika głównego. Ci ostatni powołali się na przedawnienie roszczenia regresowego oraz na to, że przez 12,5 roku od daty pożyczki nic nie wiedzieli o fakcie jej istnienia. Rozpatrując zarzut przedawnienia, sąd wskazał, że „dostrzega fakt iż roszczenie banku faktycznie mogło ulec przedawnieniu. W ocenie Sądu zarzut ten w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie może odnieść skutku chociażby ze względu (...) na to, iż możliwości podniesienia tego zarzutu w stosunku do egzekwującego banku całkowicie pozbawiony był sam powód – X. Przeciwko powodowi nie toczyło się bowiem żadne postępowanie rozpoznawcze, nie było procesu, w którym poręczyciel mógłby się bronić, podnosząc zarzut przedawnienia. Egzekucja toczyła się bowiem na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, zaopatrzonego jedynie w sądową klauzulę wykonalności. Zauważyć należy, iż w toku postępowania klauzulowego zakres badania Sądu jest bardzo ograniczony, a dłużnik nie może podnosić zarzutu przedawnienia (...) egzekucja (...) nie została poprzedzona procesem w którym powód miałby szansę obrony swoich praw”.

Sąd uznał podniesienie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa (art. 5 k.c.). W jego ocenie „nie do pogodzenia z zasadami współzycia społecznego jest sytuacja, w której pozwani, nabywając spadek, przyjęli wchodzące w jego skład aktywa w postaci chociażby nieruchomości, z których część następnie sprzedali, a podnosząc zarzut przedawnienia, uchylają się od spłaty długów kosztem rencisty, utrzymującego się z renty inwalidzkiej w kwocie 554,75 zł brutto, a po potrąceniu komorniczym – 355,13 zł netto (...). Przy czym sytuacja ta trwa przez lata. Nie należy również tracić z oczu faktu, iż powód składając, jako poręczyciel, swój podpis pod umową pożyczki dla X, kierował się szlachetnymi pobudkami, chęcią pomocy starszej matce swojego bardzo dobrego kolegi (...). To spadkobiercy w pierwszej kolejności powinni być odpowiedzialni za dług spadkodawczyni (...) pozwani powinni zwrócić powodowi spłaconą przez niego kwotę nie tylko w zakresie należności głównej, ale i odsetek za zwłokę jak i opłaty egzekucyjnej i kosztów komorniczych”.



Niekiedy sądy próbują rozwiązywać sygnalizowany problem, bazując na błędnym założeniu, że roszczenie zwrotne poręczyciela ma charakter samodzielny, w związku z czym przedawnia się z upływem ogólnego, 10-letniego terminu<sup>117</sup>.

Rozwiązania wskazanych wyżej braków obecnej regulacji prawnej mogą być różne. *De lege lata* można próbować bronić poglądu, że od chwili spłaty roszczenia wierzyciela poręczycielowi przysługuje nie tylko przedawnione roszczenie subrogacyjne, lecz także roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (zubożenie wynika z tego, że w zamian za utraconą kwotę pieniężną poręczyciel uzyskuje niepełnowartościowe, przedawnione roszczenie subrogacyjne). Można bowiem twierdzić, że wprawdzie w stosunku do wierzyciela przesunięcie majątkowe wynikające z zapłaty poręczyciela miało podstawę prawną, jednak w stosunku do dłużnika głównego było jej pozbawione.

Twierdzenia takie nie są zresztą całkiem obce intuicjom ujawniającym się w toku postępowań sądowych. Na przykład w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z 12.01.2012 r. (I C 1144/11) skonfrontowany z zarzutem przedawnienia roszczenia subrogacyjnego pełnomocnik poręczyciela wywodził „z daleko posuniętej ostrożności procesowej”, że „pozwany, nie spełniając świadczenia, do którego był zobowiązany mocą nakazu zapłaty, uzyskał bez podstawy prawnej korzyść majątkową w kwocie 27.892,45 zł, powodując szkodę w majątku powoda”.

*De lege ferenda* problem może być rozwiązany na dwa sposoby. Przede wszystkim można – zgodnie ze sformułowaną w doktrynie propozycją<sup>118</sup> – przyznać poręczycielowi samodzielne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia, które przedawniałoby się odrębnie od roszczenia regresowego. Termin przedawnienia tego roszczenia powinien być długi: sytuacja, w której ciężar zapłaty długu spoczywa ostatecznie na poręczycielu, wydaje się co do zasady niepożądana. Ważne jest także to, że częstokroć poręczyciel zwleka z wytoczeniem powództwa regresowego, próbując załatwić sprawę ugodowo. Jak wiadomo, dłużnik jest dlań często osobą bliską. Dlatego uzasadnione wydaje się przyjęcie najdłuższego, typowego terminu przedawnienia (*de lege lata* jest to termin 10-letni).

W rachubę wchodzi również przyjęcie rozwiązania, zgodnie z którym spłata każdej kolejnej raty przerywa bieg przedawnienia roszczenia dotyczącego uprzednio spełnionego świadczenia. Zaletą tego rozwiązania byłaby ochrona poręczyciela przed częściowym przedawnieniem samodzielnego roszczenia, co mogłoby nastąpić w przypadku pożyczek czy kredytów spłacanych przez wiele lat.

W omawianym kontekście warto odnotować, że praktyce znane są próby konstruowania roszczenia poręczyciela niezależnego od roszczenia subrogacyjnego. Przykładowo w jednej ze spraw<sup>119</sup> pełnomocnik powoda-poręczyciela, skonfrontowany z zarzutem przedawnienia roszczenia subrogacyjnego, próbował wywodzić, że „dochodzone przez powódkę roszczenie znajduje także oparcie w art. 376 § 1 k.c., gdyż niewątpliwie powódka z momentem zaspokojenia wierzyciela, jako

<sup>117</sup> Tak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z 9.09.2011 r. (IV Ca 341/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Człuchowie z 13.05.2011 r. (I C 30/11).

<sup>118</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 146–149.

<sup>119</sup> Tak w sprawie zakończonej postanowieniem Sądu Rejonowego w Słubicach z 13.10.2011 r. (I C 123/11) o umorzeniu postępowania w wyniku zawarcia ugody.

jedna z osób zobowiązanych wobec niego solidarnie do zapłaty, stała się wierzycielem pozostałych współdłużników. Jakikolwiek stosunek prawny pomiędzy pierwotnym wierzycielem, a dłużnikami solidarnymi przestaje więc istnieć, a z chwilą zaspokojenia dochodzącego swych roszczeń wierzyciela przez powódkę (jako jednego z dłużników solidarnych) powstaje odrębne zobowiązanie, które przedawnia się również z upływem 10 lat”.

### 5.2.2. Przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza

Przyznanie poręczycielowi samodzielnego roszczenia o zwrot dokonanej spłaty może okazać się bardzo istotne również wówczas, gdy przed spłatą dokonaną przez poręczyciela dłużnik główny zmarł, a spadkobiercy przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Jak wiadomo, zgodnie z art. 883 § 3 k.c. „w razie śmierci dłużnika poręczyciel nie może powoływać się na ograniczenie odpowiedzialności spadkobiercy wynikające z przepisów prawa spadkowego”. W takiej sytuacji poręczyciel jest zatem zobowiązany do wykonania zobowiązania dłużnika w całości, nawet jeżeli odpowiedzialność jego spadkobierców będzie ograniczona.

Przywołana instytucja, mająca na celu ochronę interesów wierzyciela, rykoszetem uderza w interesy poręczyciela. Wydaje się bowiem jasne, że spadkobiercy mogą powołać się na ograniczenie swej odpowiedzialności także względem poręczyciela, który dochodzi od nich zapłaty spłaconego i nabytego w drodze subrogacji długu (dług ten wchodził wszak w skład spadku).

Inaczej należałoby natomiast ocenić samodzielne roszczenie zwrotne, które powstawałoby dopiero z chwilą zaspokojenia wierzyciela, a więc po śmierci dłużnika. Można bronić poglądu, że w odniesieniu do tego roszczenia ograniczenie odpowiedzialności spadkobierców nie byłoby skuteczne, ponieważ nie chodziłoby tu o zobowiązanie wchodzące w skład spadku, lecz o zobowiązanie powstające później przeciwko osobom, które są dłużnikami w chwili zaspokojenia wierzyciela. Kwestia ta może być jednak dyskusyjna.

### 5.3. Wyłączenie roszczenia zwrotnego

W doktrynie zwraca się uwagę, że wstąpienie przez poręczyciela w prawa zaspokojonego może być wyłączone na mocy woli stron (dłużnika i poręczyciela), gdyż art. 518 § 1 pkt 1 k.c. ma charakter dyspozytywny<sup>120</sup>, a sytuacja taka może nastąpić np. wtedy, gdy dług został zaciągnięty na korzyść poręczyciela<sup>121</sup>.

Stwierdzenia te zasługują na uwypuklenie, ponieważ w praktyce dość często zdarza się, że pozwany dłużnik broni się przed roszczeniem zwrotnym, wskazując, iż zawarł umowę pożyczki czy kredytu na rzecz poręczyciela (np. dlatego, że poręczyciel nie miał zdolności kredytowej), któremu niezwłocznie przekazał kwotę pożyczki,

<sup>120</sup> Tak A. Szpunar, *O roszczeniu zwrotnym...*, s. 332; wyraźnie Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 455. Odmienne pod rządem kodeksu zobowiązań L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań...*, s. 780–781 (zdaniem autora, wyłączenie z góry roszczenia zwrotnego byłoby przeciwne dobrem obyczajom, gdyż byłoby zachętą dla dłużnika do przełożenia obowiązku wykonania zobowiązania na poręczyciela).

<sup>121</sup> Zob. A. Szpunar, *Odpowiedzialność kilku poręczycieli...*, s. 17; A. Szpunar, *Uwagi o realizacji odpowiedzialności...*, s. 21.

czemu towarzyszyło zobowiązanie poręczyciela do przekazywania odpowiednich kwot dłużnikowi w celu dokonania spłaty pożyczki<sup>122</sup>. Twierdzenie to jest oczywiście zwykle sporne, jednak warto zwrócić uwagę, że w razie jego udowodnienia należy przyjąć, że poręczycielowi rzeczywiście nie przysługuje roszczenie regresowe.

## 6. ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z WIELOŚCIĄ PORĘCZYCIELI

### 6.1. Roszczenie zwrotne między poręczycielami

#### 6.1.1. Podstawa prawna roszczenia

W praktyce bardzo często zdarza się, że ta sama wierzytelność zabezpieczana jest dwoma lub kilkoma poręczeniami. Powstające w ten sposób relacje między wierzycielem a poręczycielami nie nastrożają poważniejszych wątpliwości. W szczególności – mimo braku wyraźnej regulacji – jest jasne, że poręczyciele odpowiadają względem wierzyciela solidarnie<sup>123</sup>.

Bardziej złożone problemy dotyczą skutków spłaty wierzyciela przez jednego z poręczycieli. Mimo milczenia ustawodawcy w doktrynie wskazuje się, że współporęczycielowi, który spłacił wierzyciela, przysługuje nie tylko roszczenie subrogacyjne przeciwko dłużnikowi głównemu (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.)<sup>124</sup>, lecz może mu także przysługiwać roszczenie zwrotne przeciwko pozostałym współporęczycielom, którego podstawą jest art. 376 § 1 zd. 2 k.c.<sup>125</sup> Między sobą poręczyciele odpowiadają

<sup>122</sup> Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich z 12.12.2011 r. (I C 137/11 upr.).

<sup>123</sup> Tak M. Piekarski w: *Kodeks cywilny...*, s. 1723 (zdaniem autora, z mocy art. 881 k.c. poręczyciele ponoszą wobec wierzyciela taką odpowiedzialność jak współdłużnicy solidarni); L. Stecki w: *Kodeks cywilny...*, s. 787; M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 116 (autor wskazuje, że dla oceny położenia prawnego poręczycieli wobec wierzyciela będą miały zastosowanie wszystkie reguły solidarności biernej – s. 121); M. Sychowicz w: *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, komentarz do art. 881, pkt 4 (autor wskazuje, że zasada odpowiedzialności poręczyciela jako dłużnika solidarnego odnosi się także do przypadku, gdy poręczenie zostało udzielone przez kilka osób); L. Ogiegło w: *Kodeks cywilny...*, komentarz do art. 881, pkt 4 (autor wskazuje, że w przypadku braku odmiennej umowy odpowiedzialność kilku poręczycieli „jest taką jak współdłużników solidarnych”); A. Szpunar, *Odpowiedzialność kilku poręczycieli...*, s. 13; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 457; E. Drozd, *Z problematyki wielości poręczycieli w świetle kodeksu cywilnego*, „Nowe Prawo” 1971/1, s. 26 (autor wskazuje, że odpowiadają oni „jak dłużnicy solidarni”); R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 159; w orzecnictwie zob. wyrok SN z 26.08.1969 r. (II CR 429/69), OSNCP 1970/5, poz. 93 („Jeżeli jest kilku poręczycieli, to na podstawie art. 881 k.c. wierzyciel może żądać spełnienia całości lub części świadczenia zarówno od dłużnika głównego oraz wszystkich poręczycieli łącznie albo też od niektórych lub od każdego z nich z osobna. Ponieważ sytuacja prawna współporęczycieli jest taka sama, jak to dla współdłużników solidarnych przewidywał art. 366 k.c., przeto należy uznać, że w braku odmiennej umowy odpowiedzialność kilku poręczycieli jest taka jak współdłużników solidarnych, a zatem również stosunki pomiędzy poręczycielami są normowane przez przepisy o solidarności”); wyrok SN z 22.12.1997 r. (III CKU 87/97), LEX nr 33242 („Zgodnie z art. 881 k.c. poręczyciele ponoszą wobec wierzyciela taką odpowiedzialność, jak współdłużnicy solidarni, bez względu na to, czy poręczycieli wspólnie, czy każdy z osobna”).

<sup>124</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 162; por. Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 459.

<sup>125</sup> Tak A. Ohanowicz, *Głosa do wyroku SN z dnia 26 sierpnia 1969 r.*, II CR 429/69, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1971/1, s. 13; M. Piekarski w: *Kodeks cywilny...*, s. 1723; L. Stecki w: *Kodeks cywilny...*, s. 787, 793; M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 127; A. Szpunar, *Odpowiedzialność kilku poręczycieli...*, s. 19; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 459; M. Sychowicz w: *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, komentarz do art. 881, pkt 5; L. Ogiegło w: *Kodeks cywilny...*, komentarz do art. 881, pkt 4; tak też ostatecznie – ze względu na brak lepszego rozwiązania – E. Drozd, *Z problematyki wielości poręczycieli...*, s. 28; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 162–163; zob. też C. Zieliński, *Jeszcze w kwestii odpowiedzialności kilku poręczycieli*, „Nowe Prawo” 1971/12, s. 1800–1802; w orzecnictwie zob. wyrok SN z 26.08.1969 r. (II CR 429/69), OSNCP 1970/5, poz. 93; wyrok z 7.11.1997 r. (II CKN 425/97), niepubl.; wyrok SN z 22.12.1997 r. (III CKU 87/97), LEX nr 33242.

*pro parte rata*<sup>126</sup>, wobec czego każdy, kto zapłacił więcej niż na niego przypadało, może żądać zwrotu od innych<sup>127</sup>.

Z przeprowadzonego badania wynika, że możliwości te nie są wykorzystywane przez poręczycieli równomiernie. W zdecydowanej większości przypadków współporęczyciel, który spłacił wierzyciela, dochodzi roszczenia regresowego wyłącznie przeciwko dłużnikowi.

Zdarzają się jednak również sytuacje odmienne, w których poręczyciel żąda zaspokojenia od pozostałych współporęczycieli. Dzieje się tak wtedy, gdy uzyskanie zaspokojenia od dłużnika jest niemożliwe albo bardzo utrudnione (np. dlatego, że dłużnik główny zmienił miejsce zamieszkania i jest nieuchwytny). W takich sytuacjach przywoływaną podstawą żądania jest zwykle art. 376 § 1 k.c.<sup>128</sup>, a poręczyciel żąda spłaty w wysokości wynikającej z równego podziału zobowiązania na poszczególnych współporęczycieli<sup>129</sup>.

W żadnej ze spraw nie doszło do innego rozkładu ciężarów, co wynikać może także z tego, że nie wystąpiły przypadki, w których odpowiedzialność poręczycieli byłaby zróżnicowana co do zakresu (np. co do kwoty maksymalnej).

### 6.1.2. Wymagalność roszczenia zwrotnego

Wymagalność roszczenia regresowego – uznawanego za niezależne od subrogacyjnego<sup>130</sup> – jest oceniana różnie. Niekiedy jest ona oceniana przez sąd na podstawie art. 455 k.c., za czym przemawiać ma m.in. okoliczność, że współporęczyciel może nie wiedzieć o spłacie dokonanej przez innego poręczyciela<sup>131</sup>, a niekiedy zdaje się być wiązana z chwilą spłaty przez współporęczyciela części przekraczającej jego udział<sup>132</sup>.

### 6.1.3. Problem z korzyściami uzyskanymi od dłużnika

W doktrynie zwrócono uwagę, że zrównanie położenia prawnego wszystkich poręczycieli solidarnych wymaga, by każdy ze współporęczycieli miał zapewniony

<sup>126</sup> Zob. A. Ohanowicz, *Glosa do wyroku SN z dnia 26 sierpnia 1969 r., II CR 429/69*, OSPiKA 1971/1, s. 13; E. Drozd, *Z problematyki wielości poręczycieli...*, s. 29–30; A. Szpunar, *Odpowiedzialność kilku poręczycieli...*, s. 19; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 459.

<sup>127</sup> Zob. A. Ohanowicz, *Glosa do wyroku SN z dnia 26 sierpnia 1969 r...*, s. 13; E. Drozd, *Z problematyki wielości poręczycieli...*, s. 30; A. Szpunar, *Odpowiedzialność kilku poręczycieli...*, s. 23; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 460; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 165.

<sup>128</sup> Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi (oddalającym apelację pozwanego) z 10.01.2012 r. (III Ca 1145/11); w sprawie zakończonej ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Kutnie 28.07.2011 r. (I C 72/11); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z 27.10.2011 r. (I C 377/11); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Cieszynie z 25.10.2011 r. (I C 358/11), uchylającym nakaz zapłaty i postanawiającym o umorzeniu postępowania ze względu na ugodę; w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Tychach z 26.07.2011 r. (I C 106/11).

<sup>129</sup> Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi (oddalającym apelację pozwanego) z 10.01.2012 r. (III Ca 1145/11); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z 27.10.2011 r. (I C 377/11); w sprawie zakończonej ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Kutnie 28.07.2011 r. (I C 72/11).

<sup>130</sup> Tak Sąd Rejonowy w Kutnie w wyroku z 14.07.2011 r. (I C 71/11) w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi (oddalającym apelację pozwanego) z 10.01.2012 r. (III Ca 1145/11); tak też Sąd Rejonowy w Tychach w wyroku z 26.07.2011 r. (I C 106/11).

<sup>131</sup> Tak Sąd Rejonowy w Kutnie w wyroku z 14.07.2011 r. (I C 71/11) w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi (oddalającym apelację pozwanego) z 10.01.2012 r. (III Ca 1145/11); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z 27.10.2011 r. (I C 377/11) powód żądał odsetek od chwili wytoczenia powództwa. Jednak w sprawie zakończonej ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Kutnie 28.07.2011 r. (I C 72/11) powód żądał początkowo odsetek od chwili zaspokojenia wierzyciela.

<sup>132</sup> Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Tychach z 26.07.2011 r. (I C 106/11).

udział w korzyściach, które spłacający wierzyciela poręczyciel uzyskał od dłużnika głównego w wyniku realizacji roszczenia subrogacyjnego<sup>133</sup> (roszczenie to przysługuje poręczycielowi niezależnie od roszczenia względem współporęczycieli na podstawie art. 376 § 1 k.c.).

Potrzeba wprowadzenia stosownej regulacji znajduje potwierdzenie w praktyce. Ciekawego przykładu, w którym ujawniła się tego rodzaju potrzeba, dostarcza sprawa, w której jeden z trzech poręczycieli (członek zarządu spółki, która była kredytobiorcą) spłacił w całości wierzyciela, odzyskał 1/3 spłaconej kwoty od niewypłacalnego dłużnika głównego (subrogacyjnie), a następnie wystąpił z roszczeniem regresowym na podstawie art. 376 § 1 k.c. w częściach równych (po 1/3) przeciwko pozostałym dwu poręczycielom (byli nimi inny członek zarządu i główna księgowa)<sup>134</sup>. Sądy obu instancji uwzględniły roszczenie, choć pozwani zwracali uwagę w apelacji, że w ten sposób dochodzi do sytuacji, „w której powód nie ponosi żadnych finansowych konsekwencji poręczenia”. Ten nieco nieporadny zarzut okazał się nieskuteczny, co nie zmienia tego, że rzeczywiście sytuacja pozwanych poręczycieli była gorsza od powoda, ponieważ po zapłaceniu 1/3 długu nie mogli oni już liczyć – ze względu na sytuację spółki – na skuteczny regres w stosunku do dłużnika głównego.

## 6.2. Regres współporęczyciela do dłużnika głównego

Warto wspomnieć, że w praktyce zdarza się również, iż współporęczyciel, który zaspokoił w części roszczenie innego współporęczyciela, dochodzi zwrotu tej kwoty od dłużnika głównego<sup>135</sup>. Podstawą takiego roszczenia jest oczywiście art. 518 § 1 pkt 1 k.c.

## 7. WNIOSKI

W podsumowaniu wyników badań należy przede wszystkim stwierdzić ogólnie, że analiza akt sądowych potwierdziła potrzebę licznych zmian normatywnych. Okazało się przy tym, że jest to nie tyle wynikiem trudności interpretacyjnych, na które napotyka stosowanie przepisów o poręczeniu (trudności te nie wykraczają istotnie poza przeciętną miarę problemów immanentnie towarzyszących wykładni prawa), ile wynikiem niepożądanych z punktu widzenia aksjologii systemu prawa skutków społeczno-gospodarczych, do których prowadzi obowiązująca regulacja prawna.

Przeprowadzone badanie pozwoliło przede wszystkim stwierdzić, że obowiązująca regulacja w niewystarczającym stopniu uwzględnia specyfikę poręczeń udzielanych przez osoby fizyczne (poręczeń konsumenckich). Poręczenia te, stanowiące przytłaczającą większość udzielanych w praktyce poręczeń, są bowiem udzielane po prostu, w warunkach ograniczonej swobody decyzyjnej i przy niewystarczającej świadomości skutków prawnych umowy. Wyraża się to m.in. w udzielaniu poręczeń

<sup>133</sup> Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 172.

<sup>134</sup> Tak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi (oddalającym apelację pozwanego) z 10.01.2012 r. (III Ca 1145/11).

<sup>135</sup> Tak w sprawie zakończonej postanowieniem Sądu Rejonowego w Krańniku z 26.07.2012 r. (I C 7/12) o umorzeniu postępowania (na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c.).

za zobowiązania osób znajdujących się w złej sytuacji majątkowej i przez osoby, które już w chwili zawarcia umowy poręczenia nie dysponują bieżącymi dochodami ani majątkiem pozwalającym na spłatę zabezpieczonego zobowiązania. Konsekwencje tego stanu rzeczy bywają bardzo poważne: stosunkowo często dochodzi do wieloletnich egzekucji z majątku poręczyciela, które powodują zredukowanie jego skromnych, bieżących dochodów do absolutnego minimum z uszczerbkiem dla usprawiedliwionych potrzeb życiowych.

Jest to sytuacja niepożądana, zwłaszcza jeżeli uwzględni się, że poręczenia konsumenckie są zwykle aktem szczodropliwości i opierają się na bliskości i zaufaniu poręczyciela do dłużnika.

Z tego punktu widzenia istniejące gwarancje prawne, mające zapobiegać pochopnym decyzjom i sprowadzające się do wymagania zachowania formy pisemnej (*ad solemnitatem*) dla oświadczenia poręczyciela, są całkowicie niewystarczające. Zmiany legislacyjne wydają się niezbędne. Powinny one zmierzać do zwiększenia świadomości poręczyciela dotyczącej skutków umowy i ryzyk związanych z jej zawarciem, a także do poszerzenia jego swobody decyzyjnej. Celom tym służyć może obciążenie profesjonalnych wierzycieli dodatkowymi obowiązkami informacyjnymi względem poręczyciela (informacje powinny być udzielone w odpowiednim czasie przed zawarciem umowy), wzmocnienie wymagań formalnych dotyczących samej umowy poręczenia (np. określenie maksymalnej kwoty zobowiązania poręczyciela, zamieszczenie wzmianki wyjaśniającej istotę udzielanego poręczenia solidarnego), a także zapewnienie potencjalnemu poręczycielowi czasu do namysłu, tzw. *tempus ad deliberandum*.

Mimo tych gwarancji może się zdarzyć, że poręczenie zostanie udzielone przez osobę, która już w chwili zawarcia umowy poręczenia nie dysponuje dochodami ani majątkiem pozwalającym na spłatę zabezpieczonego zobowiązania bez istotnego uszczerbku dla jej usprawiedliwionych potrzeb życiowych. Ustawodawca nie powinien zamykać oczu na tego rodzaju sytuacje, ponieważ świadczą one zwykle o daleko idącej niezaradności poręczyciela lub o tym, że działał on w ramach ograniczonej swobody decyzyjnej. Chodzi tu zwłaszcza o przypadki, w których wierzyciel zdawał sobie sprawę albo powinien był sobie zdawać sprawę z położenia majątkowego poręczyciela, a mimo to zawarł z nim rażąco niekorzystną dlań umowę. Również w tym zakresie potrzebna wydaje się interwencja ustawodawcza stwarzająca sądowi możliwość uwolnienia poręczyciela od zawartej w takich okolicznościach umowy.

Przeprowadzone badanie unaocznilo również potrzebę zmian ustawodawczych o znaczeniu ogólnym, a więc oderwanych od konsumenckiego charakteru poręczenia.

W tym zakresie konieczne wydaje się zwłaszcza wyraźne uregulowanie skutków opóźnienia wierzyciela z zawiadomieniem poręczyciela o niewykonaniu zobowiązania przez dłużnika – należy tu przewidzieć mechanizm, który będzie w prosty sposób odciążał poręczyciela od wszelkich negatywnych skutków wynikających z tego opóźnienia – a także wprowadzenie przepisów chroniących poręczyciela przed przedwczesnym przedawnieniem roszczenia subrogacyjnego przeciwko dłużnikowi. Normatywnego wyjaśnienia wymaga również zakres tego roszczenia, a zwłaszcza to, czy – i ewentualnie w jakim zakresie – poręczyciel może żądać od dłużnika zwrotu poniesionych przez siebie kosztów procesu albo kosztów postępowania egzekucyjnego.

Wśród napotykanych przez sądy trudności interpretacyjnych zwraca uwagę problem odsetek, które dłużnik jest winny poręczycielowi w przypadku, w którym ten ostatni zaspokoił wierzyciela, wstępując w jego prawa. Z badań aktowych wynika, że w praktyce szeroko rozpowszechniony jest pogląd, iż w takiej sytuacji poręczycielowi należą się odsetki za opóźnienie ustalane z odwołaniem do art. 455 k.c. Po bliższej analizie zagadnienia należy jednak stwierdzić, że *de lege lata* poręczyciel może żądać odsetek za opóźnienie – w wysokości umownej albo ustawowej – od spłaconych przez siebie rat kapitałowych od chwili spłaty wierzyciela i wstąpienia w jego prawa, natomiast od spłaconych przez siebie odsetek za opóźnienie może żądać odsetek dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa (w tym zakresie będą to odsetki ustawowe).

## Summary

### Roman Trzaskowski – *Civil-law guarantee in judicial practice*

*In the course of re-codification work, numerous requests concerning the desired state of the law were made with the aim of removing the deficiencies and flaws of the existing regulations concerning civil-law guarantee agreements, which were revealed in the application of these provisions and by comparison to the latest EU normative standards.*

*The basic aim of the study was to verify the legislative projects from the point of view of the strengths and weaknesses of the existing norms, as revealed by the practice of general courts, and an assessment of the provisions in force in terms of consistency of the actual consequences with the legislator's axiological assumptions and recognized socio-economic needs.*

*What seemed particularly important was also determining, on the basis analysis of court case files whether indeed consumers who provided civil-law guarantees were exposed to particular dangers, which had to be prevented by special normative operations.*

*An analysis of court files confirmed the need for numerous normative changes, in particular with respect to consumer civil-law guarantees. These guarantees are sometimes provided hastily, in the conditions of limited decision-making freedom and with insufficient awareness of the legal effects of the agreement. This is manifested e.g. in providing civil-law guarantees for liabilities of persons who are in bad financial situation or by persons who, as early as at the time of execution of the guarantee agreement, have no regular income or assets to enable repaying the liability for which they provide security. In many cases this results in enforcement against the guarantor's assets, which last for many years and result in reducing their modest regular income to a bare minimum, preventing them from satisfying their justified basic needs.*

*The existing legal safeguards, which are to prevent hasty decisions and which boil down to the requirement of written form (*ad solemnitatem*) of the civil-law guarantor's declaration turn out to be completely insufficient in practice. Legal amendments are necessary to increase the guarantor's awareness of the results of the agreement and the risks involved in its execution, as well as to increase his/her decision-making freedom. These amendments should involve imposing on the professional creditors additional information duties towards the civil-law guarantor, increasing the formal requirements concerning the civil-law guarantee agreement as such (e.g. introduction of requirement of determining the maximum amount of guarantor's liability), as well as giving the potential guarantor a cooling-off period (the so-called *tempus ad deliberandum*). The legislator should also create a special instrument to protect a guarantor who, as early as upon execution of the guarantee agreement, does not have income or assets enabling him/her to repay the secured liability without significant detriment to his/her justified basic needs. This applies in particular to situations when the creditor was (or should have been) aware of the financial standing of*

*the guarantor and despite that concluded an agreement which was glaringly detrimental to the latter.*

*The study of the case files revealed also the need for legislative amendments of general application, regardless of the consumer character of civil-law guarantee. This applies, first of all, to the need for clear regulation of the results of creditor's delay in notifying the guarantor of the debtor's default (the guarantor should be protected against any negative consequences of such delay), as well as for introduction of provisions to protect the guarantor against too early limitation of subrogation claims against the debtor. It also seems necessary to normatively determine the scope of said claims and, in particular, to explain if and to what extent the guarantor can claim from the debtor refund of costs of court proceedings or enforcement proceedings.*

*Particular doubts were revealed with respect to interest that the debtor owes to the guarantor if the latter satisfied the creditor, assuming the latter's rights. In the adjudicating practice there is a widespread belief that in such a situation the guarantor is entitled to default interest whose amount is calculated by reference to Art. 455 of the Civil Code. But it should be recognized, pursuant to the provisions in force, that a civil-law guarantor can claim default interest – at the contractual or statutory rate – on the principal instalments repaid by him/her from the moment of repaying the creditor and assuming its rights, but can claim interest on the default interest repaid by him/her only from the moment of filing a statement of claim.*